Wydanie drugie

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egzemplarza 10 groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczn.: Józef Wojciechowski. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Redaktor odpow.: Karol Żelawski.

Rok XIII Katowice, niedziela 16 października 1938 r. Nr 284

Doniosły odczyt

Inż. EUGENIUSZ KWIATKOWSKI
Wicepremier i Minister Skarbu.

*

W dniu dzisiejszym przemawiać będzie w Katowicach Wicepremier Inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Pana Wicepremiera zna Śląsk nie od dzisiaj. Związany jest z nim nierozerwalnymi więzami wspólnej, ciężkiej i żmudnej pracy przy budowaniu zrębów polskiego przemysłu na Śląsku. Zna go również i w całej pełni docenia jego wieloletnią pracę na stanowisku kierownika resortów gospodarczych naszego Państwa — zna go jako ministra skarbu, jako ministra przemysłu i handlu, jako twórcę Gdyni i inicjatora Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Dzisiejszy odczyt Pana Wicepremiera budzi tym większe zainteresowanie na Śląsku, że wygłasza go czołowy kandydat do przyszłego Sejmu z okręgu Katowice-miasto. Wynik zgromadzenia wyborczego w okręgu katowickim miejskim jest niezwykle znamienny jako dowód wielkiego zaufania, jakim Śląsk darzy Pana Wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Dzisiejszy wielki odczyt będzie z pewnością z zainteresowaniem słuchany nietylko przez Śląsk, ale przez mnogie tysiące radiosłuchaczy z całej Polski. Fakt, że Czcigodny mówca dzisiejszy dzierży jeden z najbardziej doniosłych resortów — resort skarbu, a jako wicepremier wytycza kierunek całokształtu gospodarstwa narodowego, każe niechybnie spodziewać się, że dzisiejszy odczyt będzie miał znaczenie ogólnopolskie.

Ludność Katowic wylegnie dziś tłumnie na Plac Marszałka Piłsudskiego, aby w zwartych szeregach organizacyjnych dać wyraz swojego prawdziwie głębokiego szacunku dla osoby Dostojnego Prelegenta.

Węgrzy ogłosili mobilizację pięciu roczników

BUDAPESZT. W piątek wieczorem rząd węgierski powołał pod broń 5 roczników. Ogłoszenie o powołaniu nastąpiło po 3½-godzinnych obradach gabinetu.

CZESI STORPEDOWALI KONFERENCJĘ W KOMARNIE.

BUDAPESZT. Radio budapeszteńskie udzieliło energicznej odpowiedzi na emisję czeską z Bratysławy, która wczoraj popołudniu zawierała groźby pod adresem Węgier. Radio czeskie z Bratysławy zwróciło się pod adresem Węgier z ostrzeżeniem, iż Czechosłowacja jest uzbrojona, rozporządza tankami i samolotami i że jest gotowa.

Radio budapeszteńskie w odpowiedzi stwierdza przede wszystkim, iż emisja ta miała miejsce o godz. 17, kiedy delegacja węgierska zamierzała kontynuować rokowania.

Czechosłowacja storpedowała konferencję.

Oczywiście wiedziano już uprzednio, iż uniemożliwi się Węgrom kontynuowanie rokowań. Ufne w zwycięstwo sprawiedliwości Węgry domagają się jedyni prawa samostanowienia, a więc przyłączenia do macierzy miejscowości, gdzie ludność węgierska stanowi większość.

WRZENIE POGŁĘBIA SIĘ.

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: **Czesi byli zmuszeni skoncentrować poważne siły, ażeby stłumić wrzenie, które przedstawiano jako nic nie znaczące incydenty.** Sami Czesi stwierdzają, iż w pobliżu Munkacs doszło do formalnej bitwy pomiędzy wojskiem a liczną grupą powstańców. Bitwa ta trwała kilka godzin. Prócz silnych oddziałów wojska i żandarmerii, Czesi byli zmuszeni uruchomić trzy samochody pancerne.

Trudno jest wobec tego mówić o incydentach granicznych, tym bardziej, iż **Munkacs jest położony w odległości 25 km od granicy węgierskiej.** W końcu Czesi wycofali się, ponieważ inne oddziały powstańców zagroziły im na tych. Według opowiadania uchodźców, codziennie zdarzają się wypadki, iż zrozpaczeni ludzie atakują na Rusi podkarpackiej żandarmów i oddziały wojska, pilnujące linii kolejowej i dworców. Ludność słowacka i ruska sympatyzuje z powstańcami i udziela im poparcia w wszelki możliwy sposób

KONCENTRACJA WOJSKA CZESKIEGO.

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna otrzymuje szereg nowych wiadomości z pogranicza:

W ciągu nocy ubiegłej i poranka w komitetach Goemoer i Abauj będących pod okupacją czechosłowacką zaobserwowano **duży ruch wojsk czeskich. Poważne oddziały piechoty i oddziały ciężkich karabinów maszynowych obsadziły linię fortyfikacyjną, biegnącą zarówno bezpośrednio nad granicą, jak i linię położoną w głębi kraju.**

Od środy **ludność węgierska prześladowana coraz bardziej i coraz bezwzględniej przekracza granicę węgierską w większych partiach.** Wszyscy Węgrzy, którzy w czasie rokowań w Komarnie dawali wyraz swym uczuciom narodowym i przywiązaniu do swej prawdziwej ojczyzny są prześladowani i teroryzowani przez Czechów.

Duże obszerne 4 pokojowe mieszkanie

czynsz tylko zł 155.—, nowoczesnie umeblowane, położone na I-piętrze głównej ulicy, dzielnicy południowej w Katowicach — natychmiast z całym inwentarzem tylko chrześc. reflektantom do sprzedania. — Oferty pod „WK 481" do Towarzystwa Reklamy Międz. narodowej, Katowice, Rynek 11. (2367)

Polska pośredniczy w sporze węgiersko-czeskim?

PRAGA. Agencja Havasa donosi: Członek autonomicznego rządu słowackiego Durcansky oświadczył przedstawicielowi Havasa w Bratislawie:

„Pragniemy porozumienia z Węgrami. Przed oddaniem rozwiązania zagadnienia w ręce mocarstw spróbujemy nawiązać ponownie bezpośrednie rokowania z Węgrami.

Nie jest wykluczone, że zwrócimy się do trzeciego państwa, by wystąpiło w roli mediatora.

Deputowany Karol Sidor wkrótce wyjedzie do Warszawy, gdzie — być może — nawiąże rokowania na ten temat".

CZESI PRZECIĄGAJĄ STRUNĘ.

BUDAPESZT. Organ rządowy „Esti Ujsag" ogłasza dane liczbowe dotyczące żądań węgierskich przedstawionych na konferencji w Komarnie.

Delegacja węgierska zażądała odstąpienia obszaru liczącego 12940 km. kw. zamieszkałego przez 1.030.000 mieszkańców. Delegacja czeska zaproponowała odstąpienie Węgrom terytorium o powierzchni 1838 km. zamieszkałego przez 105 000 mieszkańców. Z zestawienia tego widać, jak wielka dysproporcja istnieje między żądaniami węgierskimi a stanowiskiem Czechów, którzy chcą uwzględnić tylko jedną siódmą żądań terytorialnych Węgrów i jedną dziewiątą postulatów w sprawie ludnościowej.

NIE BĘDZIE KONFERENCJI CZTERECH W SPRAWIE WĘGIER.

RZYM. Tutejsze koła węgierskie informują, że w toku rozmów, przeprowadzonych w Rzymie przez ministra Csaki, rozważać miano dwie koncepcje rozwiązania sytuacji stworzonej przez zerwanie rokowań czesko-węgierskich. Pierwsza z nich polegała na zwołaniu konferencji 4 mocarstw w Wenecji.

Druga koncepcja zaś polegała na konsultacji niemiecko-włoskiej i podjęciu rokowań czesko-węgierskich w nowych warunkach bardziej sprzyjających postulatom węgierskim.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych w Rzymie przez min. Csaky przeważyła druga koncepcja W rezultacie nie przewiduje się tu zwołania konferencji czterech dla sprawy węgierskiej.

O PLEBISCYT W BRATYSŁAWIE.

KOMARNO. Delegacja organizacji węgierskich w Bratislavie przedłożyła przewodniczącemu rady narodowej mniejszości węgierskich Esterhazemu memorandum, w którym domaga się przeprowadzenia plebiscytu w Bratislavie.

Delegaci węgierskiej rady narodowej zjawili się u premiera Brody, żądając natychmiastowego wypuszczenia na wolność osób aresztowanych, po ogłoszeniu stanu oblężenia w niektórych okręgach Rusi podkarpackiej.

Bracia Schramek, Cieszyn

fabryka, wafli, keksów, herbatników, sucharków, biszkoptów, pierników, czekolady

telefon nr 1293

Najpoważniejsza placówka branży cukrów i czekolad na Śląsku znana z pierwszorzędn z jakości swych wyrobów.

Pogoda na niedzielę

Ranek chłodny i mglisty. W ciągu dnia dość pogodnie przy słabnących wiatrach z północnego zachodu. Nieco cieplej (temperatura do 15 st.). Widzialność bardzo dobra.

Cukiernia i Kawiarnia

Józef Przybyła

Katowice, ul. św. Jana 9

2987

ŻYD NIE MOŻE BYĆ MAKLEREM

RZYM W myśl wytycznych włoskiej polityki rasowej agencji giełdowi żydzi zostali wezwani do złożenia swych funkcji. Maklerzy i pośrednicy żydzi mają zakazany wstęp na giełdy włoskie.

Uwaga! **Zwiedzajcie jaknajliczniej** **Uwaga!**

JESIENNY POKAZ TARGOWY

9—23. X. 1938 r.

Nawiązujcie kontakt handlowy z wystawcami!

Tereny wystawowe Targów Katowickich. **N'skie ceny wstępu!**

Polsko-czeskie rokowania graniczne

PRAGA. W dn. 14 bm. spotkali się przewodniczący obu delegacyj polsko-czechosłowackiej komisji mieszanej dla uregulowania zagadnień wynikłych ze zmiany granic między Polską a Czechosłowacją i omówili materjał, który będzie przedmiotem obrad komisji.

Rozmowy rozpoczną się w najbliższym czasie, gdy tylko przybędą z Warszawy rzeczoznawcy niezbędni dla rozważenia niektórych zagadnień.

SŁOWACKI RZĄD PRZEJMUJE WŁADZĘ.

PRAGA. Ministrowie rządu słowackiego przystąpili już do definitywnego uregulowania w ramach swoich właściwych resortów poszczególnych zagadnień, związanych z praktycznym urzeczywistnieniem autonomji słowackiej. Ministrowie słowaccy pozostają w kontakcie z odnośnymi resortami rządu w Pradze, celem szybkiego wyodrębnienia spraw, dotyczących Słowacji.

OBOZY PRACY W CZECHO-SŁOWACJI.

PRAGA. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządowe, dotyczące szczegółów organizacji obozów pracy, które — jak wiadomo — utworzone być mają na terenie Czechosłowacji celem zwalczania bezrobocia, przybierającego po zmianie granic i demobilizacji armji bardzo poważne rozmiary. Obozy organizowane będą na zasadach regulaminu wojskowego. Personel kierowniczy powołany zostanie spośród oficerów i podoficerów służby czynnej i rezerwy. Wcielanie zarejestrowanych bezrobotnych do obozów pracy następuje na zasadzie imiennej karty powołania i jest przymusowe.

ZAOSTRZENIE CENZURY W CZECHACH.

PRAGA. Cenzura prewencyjna wprowadzona względem prasy od chwili ogłoszenia mobilizacji, została obostrzona szeregiem nowych zarządzeń. Tytuły nie mogą być składane czcionkami większymi niż 15 mm. Miejsca białe po skreślonych przez cenzurę tekstach muszą być zapełnione nowymi tekstami.

Najwyższy czas
zaopatrzyć się w szczęśliwy los
w kolekturze **KAFTALA**
Katowice, ul. Dyrekcyjna 2
Oddziały: Chorzów I, Wolności 26 — Bielsko, Jagiellońska 1
Ciągnienie I-ej klasy rozpoczyna się już 19 b. m.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
KAFTAL — to synonim szczęścia!
2327

Brednie na temat Gdańska

GDAŃSK. W związku z pewnymi głosami prasy zagranicznej o rzekomych rozmowach polsko-niemieckich na temat Gdańska udziela „Danziger Vorposten" w artykule pt. „Kombinacje dokoła Gdańska" ostrej odprawy na wspomniane plotki. Organ narodowo-socjalistyczny pisze:

„Zestawione razem głosy te zdradzają jednak zbyt wyraźnie zamiar wywołania wrażenia, że dynamika niemiecka jest nieograniczona. W przeciwieństwie do tego należy podkreślić, że co do wszystkich tych zagadnień złożone zostały bardzo dokładne wyjaśnienia niemieckie przez kanclerza Rzeszy, które stanowią wyczerpującą odpowiedź co do stanowiska Niemiec."

Zmiana nastrojów we Francji w sprawie polsko-węgierskiej granicy

PARYŻ. Porozumienie niemiecko-czeskie w sprawie zaniechania plebiscytu zrobiło w Paryżu duże wrażenie i zostało potraktowane jako zapowiedź coraz dalej idącego zacieśnienia się stosunków politycznych i gospodarczych między Niemcami a Czechosłowacją. Pod tym kątem prasa paryska traktuje też sprawę zerwania rokowań w Komarnie, starając się ze swej strony nie zajmować żadnego stanowiska, zarówno w stosunku do Pragi jak i do Budapesztu i przytaczając jak najbardziej wszechstronnie wszystkie głosy czeskie i węgierskie w sprawie ukształtowania się przyszłej granicy. W szczególności sprawa granicy polsko - węgierskiej i sprawa Rusi podkarpackiej coraz życzliwiej jest omawiana i komentowana przez prasę paryską.

Japonja zagraża interesom brytyjskim w Chinach

RZYM. Ag. Stefani donosi: Lądowanie japońskiego korpusu ekspedycyjnego w zatoce Bias jest wstępem do zajęcia Kantonu. Tokio dąży do przecięcia linii kolejowej Kanton-Hankou, na której odbywało się zaopatrywanie armii Czang-Kai-Szeka. — Ekspedycji tej, posiadającej wybitne znaczenie strategiczne domagały się już oddawna japońskie koła wojskowe i polityczne, rząd jednak uznając jej konieczność, zwlekał z nią, prawdopodobnie ze względów dyplomatycznych.

Krok Japonii wywołał żywe zaniepokojenie w publicznej opinii brytyjskiej o los interesów angielskiej bazy w Hong-Kongu.

W kołach tych przypominają sobie, że japońska okupacja Szanghaju, wpłynęła bardzo ujemnie na interesy brytyjskie w tej strefie, gdzie były one przed tym zagwarantowane dochodami z ceł chińskich, kontrolowanych przez funkcjonarjuszy brytyjskich.

Ze strony japońskiej podkreślają, że sprowizacja armii Czang-Kai-Szeka, która odbywała się przez Kanton pochodziła przeważnie z Hailunu, w brytyjskiej strefie Hong-Kongu.

Życie zamiera w Palestynie

JEROZOLIMA. Wszelkie urzędy, szkoły i sanatoria zostały zamknięte we wszystkich miastach i miasteczkach poza Jerozolimą, Haifą, Jaffą, Tel - Avivem i Gazą. Życie administracyjne ustało wobec tego zupełnie w całym kraju z wyjątkiem wymienionych miast. Skasowano również mniejsze placówki policyjne.

Nikomu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.

Lud na Rusi doprowadzony do ostateczności

BUDAPESZT. Ostatnie wiadomości nadchodzące z pogranicza wskazują, że na terytorium Rusi podkarpackiej wskutek terroru ze strony władz czeskich **ludność jest doprowadzona do rozpaczy.** Napięcie stale wzrasta, a ludność organizuje manifestacje na rzecz przyłączenia do Węgier. Władze czeskie tłumią wszystkie te manifestacje Węgrów i Karpatorusinów najbardziej brutalnymi środkami. W pierwszej swej fazie ruch patrjotyczny na terenach przygranicznych ograniczał się do entuzjastycznych lecz spokojnych manifestacyj.

Obecnie mieszkańcy tych terytoriów poirytowani represjami czeskimi oraz dezerterzy z armii czeskiej i elementy wydalone dawniej przez Czechów i pragnące za wszelką cenę powrócić na swe ziemie, **uciekli się do użycia siły, stosując w walkach broń zdobytą na żandarmach i żołnierzach czeskich lub dotychczas ukrywaną, nie licząc się z dalszymi konsekwencjami i ryzykując nawet swe życie.**

Władze czeskie usiłują przekonywać, że ma się tu do czynienia nie z krwawymi wydarzeniami, a jedynie z pozbawionymi znaczenia zamieszkami. Jednak z opowiadań uchodźców wynika, że sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. W różnych miejscowościach **mieszkańcy stawiają wszelkimi dostępnymi środkami zdecydowany opór, wywołując przez to szereg krwawych incydentów.** Czesi usiłują naprawić tor kolejowy na linii Beregszasz — Batyu, silnie uszkodzony wskutek wybuchu. Most na rzece Borsowa nie został jeszcze naprawiony i komunikacja kolejowa jest przerwana.

UŻHOROD. Według wiadomości tutejszych kół dziennikarskich, **czeskie oddziały wojskowe i żandarmerja prowadzą ustawiczne potyczki z oddziałami partyzantów w okolicy Berechowa i Munkaczewa. Potyczki toczą się w trudnym i niedostępnym terenie górskim.**

UŻHOROD. Władze tutejsze aresztowały 80-letniego dziekana kościoła ewangelicko-reformowanego ks. Bari oraz proboszcza jednego z kościołów tego wyznania. Aresztowania te wywołały wśród ludności wielkie oburzenie.

Modne oświetlenia elektryczne
nabyć można korzystnie w firmie
Centrala Światła
i Śląska Fabr. Wyr. Metal. Sp. z o. o.
KATOWICE, ul. św. Jana 14 — ul. 3-go Maja 6.
CHORZÓW, ul. Wolności 33.
2742

O. Z. N. na Śląsku przeszedł pierwszą życiową próbę

Dzień 13 października był dla Obozu Zjednoczenia Narodowego na Śląsku dniem przełomowym. Przeprowadzone wybory kandydatów poselskich w zgromadzeniach okręgowych miały wykazać czy O. Z. N. jest czynnikiem politycznym mającym na tutejszym terenie coś do powiedzenia i czy członkowie jego są dyspozycyjni. W każdym okręgu wyborczym O. Z. N. wystawił swoją listę kandydatów nie przesądzając kolejności, jaką kandydaci mieli zająć na listach. Wychodzono z założenia, że każdy kandydat ma dla Obozu jednakową wartość, po wtóre dano delegatom możność swobodnego uszeregowania kandydatów na liście. Głosowanie wykazało, że O. Z. N. na Śląsku jest organizacją o wysokiej dyscyplinie organizacyjnej, zdolny do przeprowadzenia swoich postulatów. We wszystkich okręgach wyborczych kandydaci wysunięci przez OZN otrzymali zdecydowaną większość, o czym donosiła wczorajsza prasa.

Wszystkie warstwy społeczne otrzymały swoich reprezentantów w listach kandydatów do Sejmu, rzeczą obywateli będzie wybrać wśród nich tych, których uważają za najgodniejszych, by zasiadali w Izbie Ustawodawczej.

O. Z. N. na Śląsku osiągnął w pierwszym etapie wyborów do Sejmu całkowite zwycięstwo, dzięki zdecydowanej postawie, solidarności organizacyjnej zwartości delegatów członków O. Z. N. Pierwszy egzamin karności i dyscypliny organizacyjnej zdali członkowie O. Z. N. w zupełności, za co należy im się uznanie i podziękowanie.

Ogół społeczeństwa mógłby pomyśleć, że zwycięstwo Obozu było łatwym ze względu na absencję opozycji. **Tak nie było. Opozycja, mimo głoszonych haseł nie brania udziału w wyborach usiłowała przeforsować swoich kandydatów.** Do wyborów stanęli również i Niemcy. We wszystkich okręgach zgłoszono dużą ilość kandydatów i tak w okręgu nr 88 — Katowice i Chorzów, poza kandydatami Obozu było 7 kandydatów opozycyjnych, wśród nich Niemiec Majowski, który otrzymał 9 głosów. W okręgu nr 89 oprócz kandydatów O. Z. N. zgłoszono 4 opozycyjnych, z których dwóch uzyskało zaledwie ¼ głosów. Są to p. Ludyga-Laskowski i p. Wieczorek Władysław, którzy zajęli 5 i 6 miejsce na liście tego okręgu. W okręgu 90 (Świętochłowice) opozycja wystawiła 5 kandydatów, z której nikt nie otrzymał potrzebnej ilości głosów.

Ciekawie przedstawiał się okręg nr 91 (Rybnik, Pszczyna) gdzie oprócz kandydatów O. Z. N. znalazło się 9 innych. Wśród nich ciekawą pozycję stanowią p. poseł Michalski ze Str. Pracy z 13 głosami na 158 głosujących lub p. Knapczyk również ze Stronnictwa Pracy z 2 głosami. P. Kowal-Lipiński, wódz N. R. R. U otrzymał aż 1 głos tak samo p. dr Pietrowski z Obozu Wszechpolskiego. Najbogatszym w kandydatów poselskich był okręg 9 (Biała, Bielsko, Cieszyn). Ogółem wystawiono tu 14 kandydatów. Z opozycji występowali: p. Zajączek ze Stronnictwa Narodowego, który otrzymał 19 głosów na 129 głosujących, p. Gaj ze Stronnictwa Pracy z 11 głosami. Kandydował tu również osławiony p. Wiesner, były senator, wódz ruchu młodoniemieckiego. **Otrzymał „aż" 3 głosy.** Jest to zjawisko wiele mówiące, które należałoby wziąć pod uwagę na przyszłość.

W świetle tych zestawień uwypukla się siła polityczna O. Z. N. na Śląsku, który stał się decydującym czynnikiem w życiu politycznym tej dzielnicy.

Zjednoczenie Narodowe na Śląsku jest faktem dokonanym.

Najpewniejszym barometrem
dla naszego zadowolenia jest i pozostanie nasz ładek, wymagający stale zimna w pożywieniu. Wobec tego dzienne zapotrzebowanie na chleb, bułki, ciastka, wyroby cukiernicze i śmietanę uskuteczniamy wyłącznie w składzie głównym piekarni mechanicznej i cukierni
Maks Martieke 2741
Katowice, 3-go Maja nr 24

ANGLO - NIEMIECKI PAKT LOTNICZY NA WIDOWNI

LONDYN. Konserwatywny „Yorkshire Evening New" ogłasza sensacyjną wiadomość na temat zamierzonych jakoby nowych propozycyj niemieckich w sprawie ograniczenia zbrojeń powietrznych. Według dziennika Ribbentrop przedłożyć miał Hiblerowi opracowany w szczegółach plan angielsko - niemieckiego paktu lotniczego, wzorowanego na anglo - niemieckim pakcie morskim.

LONDYN. „Evening Standard" zamieścił wiadomości, jakoby Niemcy podjęli próbę zbliżenia z W. Brytanją, celem zawarcia paktu lotniczego. Rzekoma oferta niemiecka zawierała miała również **propozycje ograniczenia wojny gazowej i bombardowania miast otwartych oraz ograniczenia w używaniu artylerii przeciwlotniczej.** Doniesienia „Evening Standard" nie znajdują potwierdzenia.

O ZMNIEJSZENIE STAWEK PODATKOWYCH DLA RZEMIOSŁA

WARSZAWA (tel. wł.) Związki rzemieślnicze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z postulatem zmniejszenia stawek podatku obrotowego dla rzemiosła. M. in. od niektórych mniejszych rzemiosł jak np. od piekarń domagają się związki rzemieślnicze obniżenia stawki do 1½ proc. Ponadto organizacje rzemieślnicze dążą do zmiany przepisów o obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych w rzemiośle.

Dopiero od czasu, gdy poznałam „Karo-Franck",

używam w ogóle przyprawy do kawy. Kostki są tak praktyczne, przy czym kawa smakuje zawsze równie dobrze. Dlatego do każdej kawy nawet do najlepszej, i szczególnie do najlepszej należy

Karo-Franck
przyprawa w kostkach

Wobec tendencyjnych fałszów

W wielu dziennikach polskich z dnia 10 i 11 października br. zamieszczony został pod różnymi tytułami komunikat czeskiego urzędu Koordynacji Propagandy, stwierdzający, że Polska zajmuje obszary zamieszkałe przez ludność czeską, że na Zaolziu, zajętym przez Polskę, znajduje się 120.635 Czechów, 76.230 Polaków i 16.282 Niemców. Dzienniki polskie zamieszczając powyższy komunikat, zaopatrzyły go odpowiednimi tytułami lub komentarzami. „Goniec Warszawski" wydrukował go więc pod tytułem **„Świadome kłamstwa czeskiego ministra propagandy"**, zaznaczając, że w wywodach p. min. Wawreczki nie ma naturalnie ani słowa prawdy. „I. K. C." dał mu tytuł **„Urągający prawdzie komunikat praski"** — natomiast dzienniki katowickie „Polonia" i „Kurier Wieczorny" zamieściły tenże komunikat pod tytułem **„Urzędowy głos czeski w sprawie Śląska Zaolzańskiego"** bez jakiegokolwiek komentarza.

Czytelnik „Polonii" i „Kuriera Wieczornego" przeczytawszy ten komunikat, zaczyna rozważać, czy istotnie Polska nie krzywdzi Czechów i czy nie wykorzytuje ich trudnej sytuacji.

Jak się sprawa przedstawia naprawdę?

Główne i jedyne źródło danych, dotyczących ludności Zaolzia, stanowią narazie wyniki austriackich spisów ludności z 1900 i 1910 r. oraz spisów czeskich, dokonanych ostatnio w roku 1921 i 1930.

O ile jednak spisy austriackie były względnie dokładnym odbiciem rzeczywistości, o tyle wyniki spisów czeskich — szczególnie w zakresie kwesti narodowościowych — nasuwają szereg daleko idących zastrzeżeń i wątpliwości, które niejednokrotnie przekreślają całkowicie naukową i statystyczną ich wartość.

Wyniki spisów z 1921 i 1930 r. pozornie dowiodły słuszności tezy czeskiej, usiłującej usprawiedliwić zalór Śląska Zaolzańskiego przewagą elementu czeskiego na tym terytorium. Tak więc liczba Polaków na terenie powiatu cieszyńskiego i frysztackiego, wynosząca w 1910 r. 67,5% ogółu mieszkańców, spadła — według statystyk czeskich — w 1930 r. do 33,5% czyli o 34%. Równocześnie z tym liczba Czechów wzrosła z 17,9% w r. 1910 do 53,1% w r. 1930 czyli o 35,2%.

Zmiany w liczbie Polaków i Czechów w poszczególnych okręgach Zaolzia przedstawiały się według danych czeskich następująco: (w %%):

	1910		1930		Różnica	
	Polacy	Czesi	Polacy	Czesi	Polacy	Czesi
Okrąg Jabłonkowski	94,1	0,6	64,6	30,1	— 29,5	+ 29,5
„ Cieszyński	72,3	10,6	39,6	43,1	— 32,7	+ 32,5
Powiat Cieszyński	80,4	6,9	48,8	38,2	— 31,6	+ 31,3
Okrąg Frysztacki	66,9	23,8	32,7	57,4	— 34,2	+ 33,6
„ Bogumiński	45,3	25,9	9,3	70,0	— 36,0	+ 44,1
Powiat Frysztacki	59,4	24,6	24,3	61,9	— 35,1	+ 37,3

Jak widzimy z powyższego zestawienia rzekomy ubytek liczby Polaków nastąpił w tych samych granicach liczbowych, co przyrost ludności czeskiej.

Nie wdając się w dalsze dociekania na temat czy podobne przesunięcia narodowości mogły być na tak małym terenie wynikiem ruchów wędrówkowych, a więc emigracji z jednej strony i napływu ludności czeskiej z drugiej strony (gdyż ruchy te miały stosunkowo nikłe rozmiary), należy stwierdzić, że ubytek ludności polskiej i przyrost czeskiej, wyrażający się sumą kilkudziesięciu tysięcy osób, stoi w jaskrawej sprzeczności z charakterystyczną cechą obu narodów, a mianowicie z bardzo wysokim przyrostem naturalnym Polaków i bardzo niskim Czechów.

Przyrost naturalny ludności Zaolzia jest, jak wszędzie zresztą, ściśle związany z jej zatrudnieniem, gospodarczą strukturą kraju oraz całym szeregiem innych czynników.

Przyrost naturalny ludności polskiej, zamieszkującej rolnicze obszary okręgu Jabłonkowskiego oraz znaczną część Cieszyńskiego wynosił w okresie od 1921—1930 r. przeciętnie od 17,5 — 22,7‰. W okręgach przemysłowych, a więc Frysztackim i Bogumińskim, na skutek gorszych warunków bytu, skupienia wielkiego przemysłu oraz wielkiej ilości miasteczek i osiedli fabrycznych — przyrost naturalny Polaków był mniejszy i wynosił od 9.0 — 13,5‰. Przeciętny naturalny przyrost Polaków we wspomnianym okresie wynosił na terenie powiatu cieszyńskiego i frysztackiego 15,1‰. Natomiast przyrost naturalny Czechów był o wiele niższy i wynosił od 2,3 — 7,2‰, osiągając przeciętnie maksimum 6‰. Przyrost naturalny ludności niemieckiej wynosił przeciętnie 7‰. W świetle tych liczb zjawisko ubytku ludności polskiej w okresie od 1910 — 1930 r. nie daje się wytłumaczyć żadnymi względami naturalnymi, zwiększoną śmiertelnością, spadkiem liczby urodzeń itp.

Uwzględniając przyrost naturalny Polaków i Czechów oraz opierając się na wynikach spisu z 1910 r otrzymamy, że **w 1930 r. na terenie omawianych powiatów zamieszkiwało minimum 160.000 Polaków, czyli 70,3% ogółu ludności,** wynoszącej 227.400 osób.

Z pozostałych narodowości jedynie Niemcy stanowili większą grupę liczącą 7.5% ludności, natomiast Żydzi, Węgrzy, Słowacy i Rusini przebywali na Zaolziu w nielicznej masie, nieprzekraczającej 3,0%. Liczba ludności czeskiej na Śląsku Zaolzańskim zamyka się zatem w granicach do 20% ogółu ludności na tym terenie zamieszkałej. **Wł. Ł.**

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Mienie powierzone P K O jest pewne, bezpieczne i każdej chwili do dyspozycji właściciela książeczki oszczędnościowej.

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

Nikomu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.

Śląski Zakład Kredytowy S. A.

Centrala: Bielsko, ul. Kolejowa 16, tel. 1147
Oddział: Katowice, ul. M. Piłsudskiego 8, tel. 349-46

przyjmuje

WKŁADY
na
KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE

oprocentowane na okaziciela i imienne płatne okazicielowi

Na marginesie

Dwa wyroki

Cytowaliśmy przed kilkunastu dniami alarmujący artykuł „Głosu Sądownictwa", że... zawieszenie kary to bezkarność, tym niebezpieczniejsza w skutkach, iż poziom moralny w naszym społeczeństwie nastręcza coraz więcej powodów do niepokoju. „Głos Sądownictwa" to nie byle jakie pismo. Piszą tam najwybitniejsi polscy prawnicy, a nie brak wśród nich piór i b. ministrów, czy urzędujących wiceministrów. Tym bardziej więc „Głos" ten zasługuje na uwagę. Trudno jednak opędzić się melancholijnym refleksjom, skoro zestawi się bardzo słuszne i bardzo krytyczne uwagi „Głosu Sądownictwa"... z praktyką życiową. Weźmy np. nr 11 „Głosu" z 1931 r., a więc jeszcze sprzed siedmiu laty (aby nas nikt nie posądzał o korzystanie z aktualnych materiałów. Oto pisał tam St. Zaleski w artykule „Kryzys prawa i sądownictwa" co następuje:

„... wyroki sądowe nie czynią na ogół zadość potrzebom ochrony prawnej społeczeństwa, nie uwzględniają zupełnie jego potrzeb i stają aż nazbyt często w jaskrawej sprzeczności z istotą prawa i sprawiedliwości".

Ponieważ wyrokowanie to także wychowywanie społeczeństwa, więc nic dziwnego, że w społeczeństwie naszym słyszy się coraz energiczniejsze wołanie o reformę wymiaru sprawiedliwości i to reformę zasadniczą, dostosowaną do zmienionych i pogorszonych warunków powojennych. A więc przede wszystkim należy ukrócić rozwydrzonych oszczerców prasowych, usprawnić procedurę sądową. Wymiar kary powinien być doraźny i szybki. Dziś czeka się całymi miesiącami a nawet latami na ukaranie oszczercy. Możnaby te refleksje snuć jeszcze dalej. Ale nie tu miejsce na głębsze analizowanie naszych niedomagań wymiaru sprawiedliwości. Sprawa reformy jest nagląca. Nie można doprowadzać do takiej paradoksalnej sytuacji, by oszczerca, znieslawiający jednego z najbardziej zasłużonych administratorów Polski i mężów stanu, uzyskiwał za swój obrzydliwy atak, po prostu cały rejestr ataków, karę więzienia z zawieszeniem, a równocześnie inny redaktor, który sprowokowany niegodnymi atakami oszczercy, replikował mu w sposób o wiele za łagodny... otrzymywał ten sam wymiar kary, ale bez zawieszenia! Cóż dziwnego, że potem opinia publiczna komentuje obydwa wyroki w sposób... niezbyt pochlebny dla wymiaru sprawiedliwości. Najwyższy więc czas... zapobiec dalszemu obniżania autorytety wyroków sądowych przez odpowiednią reformę wymiaru sprawiedliwości. Apelujemy do Pana Ministra Sprawiedliwości, który przed dwoma laty słusznie alarmował społeczeństwo polskie, niepokojącym obniżaniem się poziomu moralnego, aby zechciał zainicjować tę trudną i palącą, ale zarazem wdzięczną reformę.

MARGARYNA NA KARTKI

BERLIN. Radio niemieckie podaje, że w obecnym okresie kupcy mogą zamiast masła dawać margarynę na kartki, w tej bowiem porze przypada przeciętnie 175 gramów masła tygodniowo na osobę.

Pianina fortepiany i harmonie
nowe, najkorzystniej u
KWIATKOWSKIEGO
Katowice, ulica 3 Maja nr 13
Używane okazyjnie od 600 zł — Wykonuję sie fachowo wszelkie reperacje i strojenia

ŻYCIE GOSPODARCZE

„Skąpy dwa razy traci"
nie żałuj pieniędzy na baterie
Centra
Poznań 1, Skrzynka pocztowa 2.

Wyniki parcelacji na terenie kraju

W ciągu dwóch pierwszych kwartałów br. parcelacja rządowa, prywatna i Państwowego Banku Rolnego oraz osadnictwa wojskowego objęła na terenie całego kraju 59.119,3 ha, z czego parcelacja rządowa — 14.744,6 ha.

Jak wynika z szczegółowych zestawień parcelacja rządowa tj. parcelacja gruntów, stanowiących własność państwa, lub przez państwo wykupionych, prowadzona jest w największych rozmiarach w woj. zachodnich, w pozostałych zaś dzielnicach przeważa parcelacja prywatna.

Skoncentrowanie parcelacji rządowej w woj. poznańskim i pomorskim znajduje swe uzasadnienie przede wszystkim w fakcie skupienia na tych obszarach dość znacznego zapasu ziemi podlegających w myśl przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej — obowiązkowi parcelacyjnemu.

To ukształtowanie się stosunków agrarnych na zachodzie kraju, przy wyczerpaniu się zapasu gruntów w niektórych innych województwach (szczególnie w woj. krakowskim) oraz niezwykłe wprost przeludnienie niektórych dzielnic, skłoniło w swoim czasie rząd do podjęcia systematycznej i szerokiej akcji osadniczej w zachodniej połaci kraju. Akcja ta połączona jest z przesiedlaniem ludności dzielnic przeludnionych do województw zachodnich. Przy tym stosowana jest następująca zasada: około ⅓ ziemi, rozparcelowanej przez rząd na terenie województw zachodnich poświęca się na uzupełnienie gospodarstw karłowatych, ⅔ zaś przeznacza się na osadnictwo. Z tych ⅔ przypada miejscowym nabywcom, a pozostałe działki przydziela się rolnikom z innych okolic przeludnionych.

W tym kierunku zmierzać będzie parcelacja rządowa jeszcze przez dłuższy czas.

Wyjaśnienie właściciela fabryki „Polo"

Na podstawie i na odpowiedzialność agencji „Kabel" podaliśmy wiadomość o rzekomej akcji właściciela fabryki świec p. F. Hawliczka w Warszawie. Obecnie otrzymujemy od niego wyjaśnienie, które w dosłownym brzmieniu przytaczamy:

„Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z zamieszczoną w numerze 280 „Polski Zachodniej" z dnia 12 października 1938 r., wiadomością pt. „Niedopuszczalne praktyki obcych kapitałów" uprzejmie proszę Pana Redaktora o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia: 1) Nieprawdą jest, jakobym „wszczął akcję dezorientowania sfer kościelnych", natomiast prawdą jest, że będąc obywatelem polskim i rzymskim katolikiem, rozsyłałem do Księży Proboszczów odpowiednie listy, za których treść zgodną z prawdą i rzeczywistością ponoszę całkowitą odpowiedzialność. — 2) Nieprawdą jest, jakoby ktokolwiek finansował moją Fabrykę mydeł i świec „Polo", natomiast prawdą jest, że jestem jedynym i wyłącznym właścicielem tej firmy najzupełniej od nikogo finansowo niezależnym. — 3) Nieprawdą jest, jakobym „narobił wiele zamieszania z tej strony Olzy", natomiast prawdą jest, że, prowadząc od lat moją Fabrykę mydła i świec „Polo", stale dbam o najwyższy poziom produkcji, co pozwoliło mi na znaczne rozwinięcie interesów i zatrudnienie coraz to większej ilości robotników, i że przez to samo przyczyniłem się na moim skromnym odcinku pracy do rozwoju naszego życia gospodarczego i uniezależnienia go od produkcji firm niepolskich i niechrześcijańskich.

Agencję „Kabel", oraz inspiratorów akcji nie licującej z metodami uczciwej konkurencji kupieckiej — pociągam do odpowiedzialności sądowej za rozsiewanie fałszywych i niezgodnych z prawdą wiadomości.

Łączę wyrazy poważania. — **Franciszek Hawliczek.**

Kronika gospodarcza

Krajowa

ZAPAS ZŁOTA w BANKU POLSKIM

(G) W pierwszej dekadzie października zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł, do 437,8 miln zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 miln zł do 13,7 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 83,8 miln. zł do 1.083,1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 3,8 miln. zł do 6,0 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 0,4 miln. zł do 180,8 miln. zł.

Obieg biletów — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył si ęo 86,8 miln. zł do 1.460,7 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 26,37 procent.

Stopa dyskontowa 4½ procent, stopa od pożyczek zastawowych 5½ procent.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI WE WRZEŚNIU BR.

(G) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska we wrześ'u br. przedstawiał się według tymczasowych obliczeń gł. urz. stat., jak następuje:

Przywóz 223,040 ton wartości 108.295 tysięcy złotych.

Wywóz 1.249.129 ton wartości 91.585 tysięcy złotych.

Ujemne saldo we wrześniu rb. wyniosło więc 16.710 tys. zł. Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął poważnie przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do sierpnia rb. wywóz spadł o 3.621 tys. zł, przywóz natomiast wzrósł o 2.639 tys. zł.

We wrześniu r. ub. obroty handlu zagranicznego Polski przedstawiały się następująco: import 113,2 miln. zł, eksport 90,6 miln. złotych.

EKSPORT ŻYTA DO NIEMIEC

(kg) Zawarta została tranzakcja eksportowa na sprzedaż 30 tys. ton żyta do Niemiec. Regulacja należności nastąpi w drodze rozrachunku. Tranzakcja ta wpłynęła na zwyżkę ceny żyta, która od czasu żniw tegorocznych kształtowała się poniżej określonej ustawą ceny.

Obecnie przewidziane jest podwyższenie stawki zwrotu cła przy eksporcie żyta, jęczmienia i owsa o dalsze 2 złote tj. do zł 6 od 1-go q.

Mgr Wł. Łopuszyński

Struktura zawodowa ludności Zaolzia

(G) W ustalaniu danych o liczbie ludności Śląska Zaolzańskiego skazani jesteśmy jeszcze na opieranie się na wynikach austriackich i czeskich. Jeżeli zaś idzie o odtworzenie rzeczywistego i prawdziwego układu stosunków narodowościowych na Zaolziu, pierwszeństwo należy się danym austriackim. Opierając się na wynikach spisu z 1910 r. i uwzględniając przyrost naturalny Polaków oraz Czechów, otrzymamy, że w 1930 r. na terenie omawianych powiatów zamieszkiwało minimum 160.000 Polaków, czyli 70,3 % ogółu ludności, wynoszącej 227.400 osób. Z pozostałych narodowości jedynie Niemcy stanowili większą grupę — 7,5 % ludności.

Tereny wschodnie Śląska Zaolzańskiego o charakterze raczej rolniczym, lesiste i górzyste, są słabiej zaludnione. W okręgu Jabłonkowskim gęstość zaludnienia wynosiła w 1930 r. 105 osób na 1 km kw., w Cieszyńskim zaś 221 osób na 1 km kw. Natomiast w północno-zachodniej części kraju o charakterze przemysłowym, gdzie znajdują się wszystkie kopalnie węgla i większość przemysłu fabrycznego, gęstość zaludnienia wahała się od 549 osób na 1 km kw. w okręgu Bogumińskim do 1.392 osób na 1 km kw. w okręgu Śląsko-Ostrawskim.

Górnictwo i hutnictwo Zaolzia, silnie rozwinięty dzięki nim przemysł przetwórczy i rzemiosło, stanowi dla 129.352 osób, czyli 56,9 % ludności całego kraju zasadnicze i najważniejsze źródło utrzymania. Samo górnictwo i hutnictwo oraz przemysł metalowy, utrzymując 97.300 osób czyli 75,7 % ludności przemysłowej a 43,1 % ogółu ludności, nadaje jej strukturze zawodowej zdecydowany charakter wielkoprzemysłowy. Wpływ Zagłębia Karwińskiego oraz przemysłu Bogumina, Frysztatu i Trzyńca sięga daleko na wschodnie połacie Zaolzia, które ze swej strony stanowią doskonałe jego uzupełnienie, jako zaplecze aprowizacyjne oraz zbiornik rąk roboczych.

W innych działach produkcji przemysłowej wyodrębnia się przede wszystkim przemysł budowlany i drzewny oparty o surowiec i siłę roboczą okręgu Jabłonkowskiego i dający tam utrzymanie 13,7% ludności, a następnie przemysł chemiczny — 3,6 % ludności okręgu Bogumińskiego oraz odzieżowy i konfekcyjny — 2,0 % okręgu Cieszyńskiego.

Osobną gałąź gospodarki, dającą utrzymanie 10,7 % ludności Zaolzia stanowi rolnictwo, leśnictwo i hodowla, mające wszelkie warunki rozwoju we wschodniej rolniczej części Cieszyńskiego.

Trzecią poważną grupę zawodową obejmującą 9 % ludności, stanowią zatrudnieni i utrzymujący się z pracy w komunikacji i transporcie, a następnie handel i finanse — 4,9 % ludności.

Strukturę zawodową ludności poszczególnych okręgów Zaolzia w 1930 r. przedstawia nam w ogólnych zarysach następujące zestawienie (w %% mieszkańców):

OKRĘG	Przemysł	Rolnictwo i t. p.	Komunik. i transport	Handel i finanse
Frysztacki	66,0	4,5	15,7	4,4
Bogumiński	56,4	4,3	6,0	5,1
Cieszyński	49,8	18,8	6,0	6,5
Jabłonkowski	43,3	26,6	10.3	3,1

Poznanie struktury zawodowej oraz samodzielności gospodarczej poszczególnych narodowości, a przede wszystkim Polaków i Czechów na Śląsku Zaolzańskim jest w obecnej chwili niemożliwe. Definitywnej i zgodnej z rzeczywistością odpowiedzi na wszystkie niewyjaśnione dotychczas kwestie związane z ludnością Zaolzia oczekiwać należy od najbliższego spisu ludności w Polsce, jaki się odbędzie w 1941 r.

Faktem jest jednak, że ludność polska stanowiła dotychczas głównie masę robotniczą, szczególnie w przemyśle, gdzie 91 % robotników w 1930 r. było narodowości polskiej. Natomiast stanowiska kierownicze i urzędnicze w przemyśle prywatnym i służbie publicznej przypadały do niedawna wyłącznie Czechom i Niemcom. Dopiero powrót do Macierzy daje obecnie Polakom Zaolzańskim możność i prawo do jak najszerszej i jak najszybszej ekspansji, wykazania swej tężyzny i prężności w życiu gospodarczym i społecznym.

Rozbudowa elektrowni w Chorzowie

(G) Śląskie Zakłady Elektryczne w Katowicach postanowiły **rozbudować elektrownię w Chorzowie** przez postawienie dodatkowej turbiny i odpowiednich maszyn, które mają produkować dodatkowo 50 000 kw. Koszty tego obiektu kalkulowane są na około 5 miln zł.

Przed kilku dniami jeden z dyrektorów Zakładów wyjechał do Berlina, gdzie prowadzi pertraktacje w A. E. G. (Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft) o kupno turbiny i innych maszyn na około 2.500 000 zł. Przewiduje się, **że maszyny te nie będą kupione za gotówkę lecz zostaną zapłacone prądem,** który elektrownia w Chorzowie **miała by ewentualnie dostarczyć elektrowni O. K. W. w Gliwicach.**

Elektrownia w Gliwicach miała być już dawniej rozbudowana, lecz ostatnio przemysł niemiecki pracował głównie dla wojska, wskutek czego inwestycje prywatne uległy odroczeniu. Wobec tego Elektrownia w Gliwicach stara się w Śląskich Zakładach Elektrycznych o dostawę prądu, który może być dostarczony każdej chwili z uwagi na istniejące połączenie elekrowni w Chorzowie z elekrownią w Gliwicach od czasów przedwojennych. **Elektrownia w Gliwicach chce zapłacić** Śląskim Zakładom Elektrycznym **po 2 fenigi (4 grosze) za 1 kw. prądu.** W ten sposób 50 proc kosztów rozbudowy elektrowni w Chorzowie zostałoby pokryte ze sprzedaży prądu do Niemiec. Drugą połowę Zakłady pokryją gotówką, **zamawiając kotły i inne urządzenia w przedsiębiorstwach krajowych.**

Dzień polityczny w świetle prasy

ERA EKSPANSJI GOSPODARCZEJ.

Pełne napięcia dni ważenia się losów Zaolzia, dni wielkiej radości i dumy po odzyskaniu polskiej ziemi — powinny być bodźcem do wyciągania z nich koniecznych wniosków Wnioski te narzucają się zarówno w płaszczyźnie polityczno-społecznej, ale również w odniesieniu do zagadnień dziedziny gospodarczej — pisze „Gazeta Polska".

Trzeba zrozumieć, że

„siłę narodu można mobilizować nie tylko na potrzeby zewnętrzne, że rozbudowa gospodarcza na wielką skalę wzbudzi w narodzie te same uczucia dumy i entuzjazmu oraz szlachetnego współzawodnictwa, które wystarczą na stawianie czoła niemal całemu światu."

Po włączeniu Śląska Zaolzańskiego, którego wkład gospodarczy daje gospodarce polskiej nowe olbrzymie możliwości rozwoju, Polska musi podjąć wielką akcję planowego zagospodarowania.

„Społeczeństwo polskie wykazało w ubiegłych tygodniach swoją dojrzałość polityczną i dowiodło ono, że rozumie konieczność zjednoczenia wysiłków i solidarności w chwilach, gdy ważą się losy wielkich wartości. Społeczeństwo polskie poprze też niewątpliwie wszelkie wysiłki, mające na celu budowę na wkładzie Zaolzia nowej i potężnej gospodarki polskiej.

To też z niesłabnącą uwagą naród polski będzie śledził, aby w eksploatacji gospodarczej wielkiego sukcesu politycznego — w wykorzystaniu gospodarczym Zaolzia — nie została uroniona żadna z wartości, będących odtąd wspólnym dobrem całej Polski."

SEJM WIELKICH ZAGADNIEŃ.

Zdaniem „Zaczynu" nowy Sejm będzie miał przed sobą dwa wielkie zadania:

„Po pierwsze musi w odpowiedniej skali postawić problemy Polski, uczynić je żywą sprawą całego społeczeństwa, a nie tylko nielicznych ośrodków myślenia teoretycznego. Będą to problemy i kulturalne i gospodarcze i techniczne i oświatowo-wychowawcze i organizacyjno-polityczne i inne.

Po drugie, musi ten Sejm przetopić ogólne, teoretyczne sformułowania, w konkretne formy prawno-ustawowe, dostosowane do rzeczywistości, obowiązujące w życiu codziennym. A więc postawienie wielkich zagadnień i nade wszystko ich realizacja, oto prestiżowe „być albo nie być" przyszłego Sejmu, znacznie ważniejsze niż frekwencja wyborców i skład personalny."

PO WYBORZE KANDYDATÓW.

Wyniki zebrań okręgowych są przedmiotem szczegółowych rozważań prasy.

„Goniec Warszawski" podkreśla z naciskiem, że zgromadzenia wyborcze dały zdecydowane zwycięstwo Obozowi Zjednoczenia Narodowego. Klęskę poniósł pułk. Sławek, który zdołał przejść na 3 miejsce w jednym z okręgów warszawskich.

„Z otoczenia jego nie pozostało właściwie śladu. Zaufany płk. Sławek, b. generalny sekretarz BBWR, b. poseł Brzęk-Osiński upadł w rodzinnym okręgu radomskim. Pokonał go jego kolega z Legionów płk. Wacław Zbrowski.

Nie ma tak oddanego płk. Sławkowi posła Hyli. Padł w jednym z okręgów stołecznych b. wicemarszałek Schaetzel. Nie widać wicemarszałka Podoskiego. Przepadła w 2 miejscach p. Prystorowa. Brakuje wielu, którzy dawnymi laty stanowili gwardię p. Sławka."

„Goniec Warszawski" zwraca też uwagę, że

„Nie ma na listach działaczy Lewiatana. Brakuje posła Wierzbickiego, brakuje posła Holyńskiego, który przez szereg lat kierował pracami komisji skarbowej. Z ludzi Lewiatana utrzymał się tylko w Zawierciu poseł Sowiński."

Swoje omówienie kandydatur, wysuniętych przez zgromadzenia wyborcze, „Goniec Warszawski" kończy:

„Przeglądając wykaz osób, jakie znalazły się na listach, przekonywamy się, że znaczna większość nazwisk jest zupełnie nieznana. Są to nowi ludzie."

„Kurier Poranny" w korespondencji z Rzeszowa donosi, że

„w Stronnictwie Ludowym w Rzeszowie nastąpił rozłam w związku z uchwałą Stronnictwa Ludowego w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu. Dotychczasowy prezes Wójcik i wiceprezes inż. Wawrzkowicz, wystąpili ze Stronnictwa Ludowego nie solidaryzując się z uchwałami rady naczelnej Stronnictwa i pociągnęli za sobą poważny odłam członków Stronnictwa przeważnie z dawnego powiatu strzyżowskiego.

Powiat ten weźmie gremialny udział w wyborach, tym bardziej, iż naczelnym kandydatem na liście poselskiej jest właśnie inż. Wawrzkowicz ze Strzyżowa.

Fakt powyższy wywołał w kołach politycznych wielką sensację, tym bardziej, iż nikt do ostatniej chwili nie liczył się z takim obrotem sprawy."

Spośród ludowców kandyduje jeszcze b. poseł Madejczyk (członek zarządu krakowskiego „Piasta"), Rybczyk z Jasła, Święcicki z Grodna, oraz szereg innych.

Agencja „Kabel" zwraca uwagę, że

„Silną grupą wejdzie prawdopodobnie do Sejmu — jeśli sądzić z wyboru kandydatów — grupa b. Stronnictwa Chłopskiego. Kandydują tu: b. prezes Waleron, b. poseł Tatarczak, b. pos. Zalewski, Wójcik, Cieplak, Pawlik i in.

Dawne stronnictwo „Wyzwolenie" ma raczej mniej kandydatów. Należy tu wymienić pp. Langera, Bardzińskiego i Kotera.

P. Cat-Mackiewicz, który — jak wiadomo — kandyduje na trzecim miejscu w Wilnie, leje łzy nad kiepskim doborem kandydatów. Pisze bowiem w „Słowie":

„Szaro było wczoraj w Polsce, szare bryzgi padały na furmanki i auta po wiejskich drogach, szarzy kandydaci poprzedzili na listach wyborczych."

A niżej dodaje:

„Wczorajsza desygnacja kandydatów w całym państwie wypadła źle, bardzo źle."

Siebie zatem również bierze pod uwagę!

Narodowcy przeciw P. P. S.

WARSZAWA (tel. wł.) W Częstochowie doszło do bójki między przedstawicielami Stronnictwa Narodowego i PPS. Stronnictwo Narodowe urządziło zebranie przedwyborcze w dzielnicy robotniczej Częstochowy, gdzie doszło do starcia z członkami PPS, które zakwidowała dopiero policja.

Mrówka

O pewnej zaolzańskiej przepowiedni

Jeden z dzienników, redagowanych po polsku (nie po czesku) zaintrygował nas wiadomością o... jasnowidzu, który przepowiedział nie tylko datę powrotu Zaolzia, ale co gorsza, i... katastrofę europejską. Dobrze się stało, że nasi patriotyczni wróżbiarze nie ukrywają nawet smutnej prawdy pod korcem, ale ostrzegają w porę ludność, aby miała czas przygotować się... na śmierć. Data bowiem katastrofy europejskiej, ustalona przez jasnowidza na rok 1956, nie może być podawana w wątpliwość. Oczywiście, gdyby wróżbiarz był trochę młodszy, tzn. nie przekroczył wieku abrahamowego, prawdopodobnie koniec świata przesunąłby na termin późniejszy. Ale nie o tę datę nam chodzi. Martwi nas pewna pomyłka, jaka zaszła w ustaleniu daty powrotu Zaolzia na łono Ojczyzny. Zdaje nam się, że wypisana na ścianie data 5. 10. oznacza raczej 10 kolejek po 5 czystych, aniżeli jakąś datę kalendarzową. Ponieważ wróżba „polonijna" przejdzie do archiwów państwowych, jako dokument historyczny, dobrze by było odtworzyć w pamięci ów... podochocony nastrój sylwestrowy i ustalić dokładniej, czy chodzi o datę z rachunku kelnera czy naprawdę o powrót do Zaolzia. Podkreślam bowiem jeszcze raz, że datę katastrofy europejskiej uważam za niesporną. Sam fakt, że przepowiadano tę katastrofę już tyle razy od... narodzenia Chrystusa, utwierdza nas w przekonaniu co do trudności i tej ostatniej przepowiedni.

CZYTELNIK.

ZA BOJKÓT WYBORÓW

WARSZAWA (tel. wł.) Sąd starościński w Łodzi skazał dwu członków Stronnictwa Narodowego na karę po miesiącu aresztu za malowanie haseł wzywających do bojkotu wyborów i za zrywanie plakatów wyborczych.

OSTRZEŻENIE CZECHÓW POD ADRESEM ŻYDÓW

PRAGA. W związku z gwałtownym napływem uchodźców z terenów zajętych przez wojska niemieckie, na czoło zagadnień wewnętrzno-politycznych wysuwa się m. in. problem żydowski.

„Ceske Slovo" stwierdza, że konieczne jest zapewnienie chleba i pracy przede wszystkim Czechom, którzy musieli uchodzić z terenów zajętych. W Czechosłowacji nigdy nie było antysemityzmu, pisze dziennik, ale niech się żydzi nie zdziwią, jeżeli spotkają się z odruchami antysemityzmu w narodzie czeskim w chwili, gdy masowy napływ uchodźców żydowskich z terenów niemieckich uszczupli choćby nieznacznie możliwości pracy i chleba dla Czechów.

J. A. Szczepański

W Tatrach — jesienią 1938 roku...

Najpierw — na wiosnę — nastąpiło zawieszenie konwencji turystycznej polsko-czeskosłowackiej. Granicę zamknięto, turyści polscy musieli się gnieść na szczuplutkim, w polskich granicach politycznych zamkniętym skrawku Tatr. To były pierwsze dla Tatr jaskółki wielkich historycznych wydarzeń.

Z dniem 10 lipca granicę ponownie otwarto i ci turyści, którzy mieli świeżo zatwierdzone przez starostwa legitymacje konwencyjne P. T. T., mogli tradycyjnym zwyczajem wyruszyć na słowacką stronę, do Smokowców i Jeziora Szczyrbskiego, do miast spiskich i Jaskiń Demenowskich.

Zapełniły się szlaki turystyczne i schroniska poczęły rozbrzmiewać mową polską. Piękna, upalna pogoda sprzyjała wycieczkom górskim. Lato stało w zenicie.

W górach toczył się zwykły, doroczny czas sezonu. Jedni chodzili piechotą, inni jeździli kolejkami i autobusami. Na Złomiskiej Turni, na Siarkanie, odbyłem swoje kolejne wspinaczki. Raz padał deszcz, na Czeskiej Turni raz świeciło słońce. W Skrajnym Solisku „zatkał" nas komin i nie „puścił". Wszędzie w dolinach turyści i pasterze. Tylko w dolinach Jaworzyny Spiskiej, na Polanie pod Wysoką, nad Czarnym Stawem Jaworowym, witała nas cisza tajemnicza i przygnębiająca: **to ostrożni i przewidujący Czesi woleli polskich juhasów z Jurgowa, wypasających tu owce i krowy, oddalić od pobliskiej granicy, zamienić im pastwiska jaworzyńskie na odleglejsze hale koło Lendaku i Słowiańskiej Wsi.**

Uzdrowiska po południowej stronie Tatr były przepełnione. Przybyła przede wszystkim ta publiczność czeska żydowska, która dotychczas jeździła do letnisk w Sudetach. Już bowiem nad Sudetami wstała burza i raz po raz uderzał z niej grom w niepodzielność krajów korony św. Wacława. Henlein w Karlsbadzie wyliczał twardo swoich 8 punktów i bezwzględnie domagał się dla Niemców autonomii terytorialnej w ramach republiki. Podnosiły głowę i inne narody nadwełtawskiej Austrii.

Ale na zewnątrz jeszcze wszystko w porządku, organizm państwa jeszcze funkcjonuje nienagannie. Głośno reklamują się Targi Praskie i wesoło zapraszają do siebie Czeski i Słowacki Raj. Reklamy Baty i Nehera („Nehera sije saty dobre") w każdej wiosce działają jak balsam. W Koszycach odbywa się właśnie pierwsza wielka wystawa słowacka, obrazująca dorobek nowego państwa, sprawiedliwość dla Rusinów Podkarpackich, dla Niemców spiskich i Węgrów przygranicznych, uwypuklająca siły wojskowe Czechosłowacji i jej możnych sojuszników. Niebezpieczeństwo jest tak dalekie, tak przesadzone... Kończmy tymczasem budowę kolei linowej na Łomnicę, skoro Polacy mają swoją na Kasprowym.

Ale misja lorda Runcimana urzęduje w Pradze i Henlein robi się coraz zuchwalszy. U schyłku lata — jakże to już dawno! — wstrząsa Słowacją śmierć Andrzeja Hlinki. Na jego pogrzeb przybywa wygłosić mowę rodak-centralista, premier rządu Hodża, ale jest osamotniony wśród wieńców, delegacyj i żałobnego tłumu. **„Cała opozycja zjechała się na pogrzeb do Rużomberku" mówi Słowak-autonomista. „Jesteśmy silni i świadomi swego celu, cały naród jest z nami. Nie długie tu już u nas rządy Pragi!"**

Nadchodzi zwolna jesień, historyczna jesień upadku tworu Benesza. Znowu wyruszam na słowacką stronę Tatr. Pora wystaw i sezonu minęła. W górach już pusto. U stóp gór ludność zdenerwowana i wyczekująca. Mechanizm państwa wykazuje pierwsze zaburzenia, pociągi są przepełnione wojskiem, kursują jak im się podoba.

W schroniskach, w pociągach, w kawiarniach i na ulicach podgórskich miasteczek — rozmowy, dyskusje, przestrach. Coraz rozpaczliwiej brzmią słowa optymizmu:

— My sami wiemy, że z Henleinem porozumienie jest niemożliwe! Sami chcemy wojny! Nie jesteśmy przecież osamotnieni, mamy Małą Ententę, stoi za nami Francja i Rosja.

Rosja!

Do ostatnich dni, do Berchtesgaden, Godesbergu i Monachium, wiara w pomoc sowiecką była w Czechosłowacji powszechna. **„Ruda armada przyjdzie nam napewno z pomocą"**, pocieszały dzień p dniu gazety, zapewniały wystawy i afisze. Już lecą wielkie bombowce, już Rumunia przepuszcza wojska lądowe. Napróżno tłumaczyć tym ludziom, że Rosja sowiecka to taki sam kolos na glinianych nogach, jak Rosja carska. Nie zetknąłem się ani z jednym Czechem, który by wątpił w pomoc rosyjską i jej realną wartość. Jakże głębokie musi być teraz rozczarowanie narodu i jakże wielkie przemiany wyryje ono w jego duszy!

... Jesień już w całej pełni, po krótkich deszczach, po nagłych śnieżnych zawiejach, nastają ciepłe, bezchmurne dni rdzawych traw i czerwieniejących buków, przymrozków nocnych i wspaniałego, palącego słońca Trzeba jeszcze raz pójść w góry — tam.

Nastrój wojenny już w pełni, pochody, manifesty, mobilizacja. Henlein zrzucił maskę: po autonomii, po plebiscycie, po samookreśleniu, domaga się wprost oderwania od Czechosłowacji. Polacy chcą odejść do Polski, Węgrzy do Węgier. Rozprzężenie wzrasta.

Na górach odbija się ten czas absolutnym opuszczeniem i ciszą lat bardzo dawnych. Niektóre schroniska pozamykane — gospodarze „narukowali". W znanym schronisku „Śląski Dom" pod Gierlachem elektryczność nieczynna, „bo nie ma komu puścić maszyny". **Nie uświadczysz turysty w tych dniach na szlakach tatrzańskich! Za to czasem — zrzadka — przekradnie się chyłkiem zbieg do Polski, Niemiec, Węgier, uciekający przed poborem.**

Żelazny, nienaruszalny system sojuszów pęka, kruszy się, wali w gruzy! Przez szereg dni nie zdolni są Czesi uwierzyć w tę katastrofę. Przecież najświętsze obietnice, przecież uroczyste podpisy, przecież wszechmocne wpływy prezydenta Benesza...!

Gmach się wali. W Asz, w Schwaderbach, w Chebie powiewają sztandary ze swastyką. Ludność polska za Olzą burzy się.

(Dokończenie na stronie 6-tej).

GUSTAW MORCINEK

Wyorane kamienie

63) (Ciąg dalszy)

— Po jakiemu szkoła? — zastanawiali się głośno towarzysze milczącego Babilona.

— A bo szkoła daje wychowanie, a szkoła numer trzeci źle wychowuje. Rozpuszcza dzieci, źle uczy, źle wychowuje, bo kierownik Heczko jest do niczego! Tak, do niczego!... On jest temu nieszczęściu winien, bo gdyby dbał bardziej o wychowanie dzieci, to nie byłoby tego nieszczęścia. A teraz siedzi gdzieś w Zakopanem, choruje na gruźlicę, a gdy wróci, to jeszcze gotów dzieci w szkole zagruźliczyć!... Przecież, on, Pyrtek, to dobrze wie!... Taki człowiek może raz dwa zarazić dziecko w szkole gruźlicą!... Ho, ho!... Gruźlica, to nie jest taka zwykła choroba, jakby ktoś myślał!... O, nie!...

Pan Pyrtek długo czekał na sposobność, by nareszcie rozpocząć starania o zdobycie kierownictwa szkoły imienia Jana III Sobieskiego dla swego syna. Biedaczysko marnuje się gdzieś na zapadłej wsi podhalańskiej, uczy góralskie dzieci w mizernej dwuklasówce, gdy tymczasem jemu już dzisiaj być kierownikiem. Przecież to syn pana Pyrtka, Ksawery Pyrtek!...

Poczucie krzywdy narastało w zatłuszczonym sercu pana Pyrtka, czuł się pokrzywdzony bez granic, że gdy przybysze zajmują dobre posady na Górnym Śląsku, to jego syn, pan Ksawery Pyrtek, musi tułać się poza granicami Śląska między pieruńskimi góralami, musi uczyć ich usmarkane dzieci i kierownictwa nigdy się nie dochrapie. A jakby to pięknie brzmiało, gdyby jego syn na przykład szedł ulicą Osady, a ludzie tak by go witali:

— A, dzień dobry, panie kierowniku! Dzień dobry!...

Albo, gdyby przyszedł list do niego, a na liście byłoby napisane:

— Wielmożny Pan Kierownik Ksawery Pyrtek w Osadzie, szkoła powsz. im. Jana III Sobieskiego...

Syn uczyłby i sprawował zaszczytny urząd kierownika w szkole trzeciej w Osadzie, mieszkałby u ojca, ożeniłby się z jakąś bogatą dziewczyną z miasta, byłby panem, a tam!... Boże święty!...

Trzeba tylko mądrze zachodzić koło ludzi i koło tamtych panów w kuratorium szkolnym, żeby kierownika Heczki nie dopuścić już do szkoły w Osadzie a na jego miejsce wprowadzić syna, Ksawerego Pyrtka. Szkoda tylko, że diabli rzedli wszystko ze Związkiem. Nie wypada przecież zwracać się do nich o wstawiennictwo, jeżeli człowiek jest na nich pogniewany!... O, ludzie są źli!... Pan Pyrtek był prezesem, inni zadrościli mu tego zaszczytu i tak długo pod nim dołki kopali i kopali, aż go wkońcu wygryźli z prezesury. Powiadają, że nie umiał się wyliczyć z jakichś tam pieniędzy!... Wielkie rzeczy!... Tyle piekła robić o kilka złotych!... Powiadali, że pan prezes Pyrtek fundował członkom Związku na koszt Związku, że nie umie się wyliczyć ze stu dwudziestu kilku złotych!... O, pierony jasne!... Ależ macie zeżryjcie sobie! — powiedział wtedy i cisnął pieniądzmi na stół prezydialny, trzasnął drzwiami i poszedł zagniewany!... A szkoda wielka! Bo dzisiaj takie pismo Związku przydałoby się, o, przydało!...

Ale to nic!

Są jeszcze inni ludzie sprawiedliwi i życzliwi!... Oto jest przewielebny ksiądz proboszcz osadzki, człowiek dobry i gorliwy sługa, który pragnąłby każdemu skrzywdzonemu i pokrzywdzonemu nie-

ba przychylić!... O, to jest człowiek! Duchowna osoba!... Z Bogiem przecież rozmawia przy ołtarzu po łacinie, a gdy ma muchę zabić, to płacze i wzdycha!... A z księdzem proboszczem panowie w urzędach umieją się liczyć, z każdym jego słowem umieją się liczyć!... Co ksiądz proboszcz powie, to święte. Od tego nie ma już apelu! Ksiądz proboszcz powie:

— Moi panowie! Trzeba usunąć pana kierownika Heczkę ze szkoły trzeciej w Osadzie, bo tu chodzi o zdrowie dzieciątek biednych. Pan kierownik Heczko jest gruźlikiem i dzieci w szkole może snadno zarazić tą straszną chorobą!... Panowie, pamiętajcie, że bierzecie na własną duszę to nieszczęście, jakie wyniknie z powrotu pana kierownika Heczki do Osady!...

Tak powie. A panowie w kuratorium zdumieją się, podrapią po głowie, pomyślą chwilkę i powiedzą:

— Świętą prawdę mówi przewielebny ksiądz proboszcz!... Świętą prawdę!... Ale kogo byśmy dali na jego miejsce? Kogo?

— Kogo? — powie przewielebny ksiądz proboszcz, świątobliwa osoba duchowna. — Kogo, panowie się pytacie? Pana Ksawerego Pyrtka, który tuła się między góralami, a tu jest jego miejsce! Ojciec zasłużył sobie na uwzględnienie tego życzenia, bo to stary działacz narodowy. Gdyby nie on, nie byłoby Śląska polskiego. Niemcy by tu dzisiaj królowali, a nie my i wy, szanowni panowie!...

Tak powie, a po kilku dniach, a może tygodniach przyjdzie grube pismo z kuratorium do syna pana Pyrtka, a w piśmie będzie napisane, że pan nauczyciel Ksawery Pyrtek zostaje przeniesiony od nowego roku do szkoły powszechnej im. Jana III Sobieskiego w Osadzie w charakterze pana kierownika i kropka.

O, tak to wszystko będzie! Trzeba tylko ludzi namówić, żeby poszli z delegacją do księdza proboszcza. On nie pójdzie, bo ksiądz proboszcz... Ale nie! Właśnie, że pójdzie! Pozbiera najpobożniejszych ludzi z Bractwa Różańcowego i baby z III Zakonu i pójdzie!...

Przysiadł teraz do swoich gości i jął im tłumaczyć, jakie dobrodziejstwo spłynęłoby na Osadę, na szkołę trzecią i na dzieci w tej szkole, gdyby kierownik Heczko został usunięty, a gdyby na jego miejsce przyszedł syn jego, Ksawery Pyrtek. Górnicy i hutnicy słuchali i trochę się zżymali. Przecież pan kierownik Heczko tyle dobrego zrobił w Osadzie. Sala gimnastyczna i stadion sportowy na nieużytkach, w tylu towarzystwach pracował, Gwiazdki dla biednych dzieci urządzał każdego roku, zaprowadził w szkole dożywianie dzieci, zaopatrzył je w ziąbie w buty z panem Gerolkiem, i te zebrania, odczyty, przedstawienia, i wszystko...

— To nic! To nic! — protestował pan Pyrtek i dolewał wódki do kieliszków. — Pijcie, kamraci, pijcie!... To, co pan kierownik Heczko zrobił, to jest wszystko plewa! Przecież mu za to płaci rząd ciężkie pieniądze!... Ale, gdy mój syn przyjdzie, zobaczycie, co on zrobi z takiej Osady!... Chryste Panie!...

I tutaj jeszcze nie przekonał swych gości. Opierali się wywodom pana Pyrtka, kiwali głowami, starali się bronić pana kierownika Heczkę. Przecież on w tej robocie swoje zdrowie stracił!...

Wtedy pan Pyrtek użył ostatniego argumentu. Oto Ślązakom dzieje się krzywda, bo gdy dzieci zasłużonych działaczy i bohaterów śląskich muszą tułać się po świecie, to na ich miejsce przychodzą różni pieruńscy gorole i chleb im zabierają!...

To poskutkowało!

Poskutkowało jeszcze bardziej, gdy zezowaty Kuźnik napomknął, niby od niechcenia, że tamta historia z Edytą jest niejasna.

— Z jaką Edytą? — zapytał zaintrygowany pan Pyrtek.

— No, cóż się robicie głupim, panie Pyrtek? Przecież mówię o tej Edycie, co była w kancelarii na szybie, a potem umarła w szpitalu...

Poskutkowało. Pan Pyrtek zacierał dłonie, bo teraz już wszyscy byli przekonani, że trzeba usunąć pana kierownika Heczkę. Mało bowiem tego, że grozi dzieciom zarażeniem gruźlicą, ale jeszcze sieje zgorszenie w Osadzie.

Nazajutrz delegacja udała się do księdza proboszcza. A więc był pan Pyrtek jako najbardziej zainteresowany, był następnie stary Barian z Komitetu kościelnego, był zezowaty Kuźnik, sprawujący urząd kościelnego w Osadzie, był jeszcze były prezes Bractwa Różańcowego, pan Macura i Kuchejda z kolonii „Ryszard". Z kobiet zaś poszła pani Piechaczkowa nie mogąca przeboleć swej porażki, że jej pan kierownik udowodnił, że kłamie, że wszystkie jej zarzuty są wyssane z jej brudnego palca. Była następnie szczerbata Gajdzina, była jeszcze stara panna Siekierzyna, sucha, kostyczna i zła, wiecznie wietrząca wszędzie skandale.

Zebrali się rano u pana Pyrtka, pan Pyrtek ugościł ich szczodrze, ugłaskał po ramieniu, jeszcze raz podjudził ich niechęć do pana kierownika Heczki i poszli wszyscy do księdza proboszcza.

— Ale Heczce będzie ciepło! — myślał uradowany.

— Ale syn uraduje się, gdy zostanie kierownikiem!... — radował się po drodze.

Przed wyjściem uradzono jeszcze, że mówić będzie pani Piechaczkowa, jako osoba inteligentna, oraz pan Burian, jako członek Komitetu kościelnego. Lecz najpierw będzie mowa o usunięciu pana kierownika, a potem dopiero o synu pana Pyrtka. Nie wcześniej. Przewielebnego księdza proboszcza zaś będzie się prosiło, żeby poczynił starania w kuratorium, by kierownik Heczko nie wracał. I tak dalej!... Potem już jedno za drugim!

Przyszli do księdza proboszcza, pochwalili hałaśliwie Pana Boga, skupili się przy drzwiach. Obleciał ich lekki lęk, bo ksiądz proboszcz siedział za biurkiem zawalonym papierami, książkami i listami, patrzył na nich z pod okularów, palił fajkę o długim cybuchu, a wzrok miał spokojny i przenikliwy.

— Cóż, moi złoci, cóż? — zapytał dobrotliwie.

— Proszę księdza proboszcza, my tutaj w delegacji... — zaczął... pan Pyrtek, kłaniając się nisko.

— W delegacji? — zdziwił się ksiądz proboszcz — W jakiej delegacji? Mówcie, moi złoci!

— Przewielebny księże proboszczu, ojcze nasz i pasterzu!... — zaczął stary Burian.

— Ho, ho!... Cóż z takim namaszczeniem? Mówcie po prostu, o co wam chodzi, a nie kadźcie mi niepotrzebnie! — obruszył się ksiądz proboszcz.

— Przewielebny księże proboszczu, bo myśmy tu przyszli oto wszyscy, obywatele Osady, bo mamy dobro naszej szkoły na uwadze...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Boli głowa? BAYER TABLETKI ASPIRIN PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYER'A

W Tatrach — jesienią 1938 roku...

(Ciąg dalszy z strony 5-tej).

Węgrzy głośno domagają się zjednoczenia z Węgrami.

W stosunku do polskich turystów władze są do końca poprawne. Jesteśmy chyba ostatnimi turystami, którzy przekraczają granicę na Łysej Polanie. Ale strażnicy celni są uprzejmi i świadczą drobne grzeczności. I dalej w górach i u stóp gór nie ma nienawiści do Polaków. Dr. Pauliny-Toth w „Poslednich Listach" nawołuje śmiało do oddania Polsce tego, co polskie. A „Slovak", naczelny organ hlinkowców, raz jeszcze podkreśla jak ciężkim i tragicznym dla Czechosłowacji błędem było wydarcie Polsce Śląska Zaolzańskiego, były zatargi z nami, zamiast przyjaźni i oparcia się o siłę i moc Polski. Zaczynają Czesi rozumieć, że za dwa ukradzione nam powiaty śląskie płacą dziś zupełnym rozprzężeniem państwa. Tak, Czesi widzą teraz, co była warta pomoc Zachodu i Sowietów i co byłaby warta pomoc polska, gdyby nie tragedia Śląska Zaolzańskiego. Nie ma między Polakami i Czechami nienawiści, nie chcemy z Czechami zwady, dziś gdy sprawa Śląska jest załatwiona. Nic nas dziś dzielić a wiele łączyć powinno.

Już los dawnej Czechosłowacji dopełnia się i granica zostaje definitywnie zamknięta. Zdążyliśmy jeszcze powrócić na czas do Zakopanego, teraz już nie sposób ani kroku zrobić „zagranicę". I z polskiej strony nikomu zresztą nie w głowie beztroska turystyka, gdy Śląsk Zaolzański broczy krwią i przesila się los wojny i pokoju. Ktoby się tam w takich momentach zajmował turystyką, inwestycjami w górach, stratosfer!

Trawy usychają w posusze niezmiennie pogodnych dni i skoruszе tracą ostatnie liście. Jeszcze raz na krótko wypadam w góry, pożegnać się z nimi przed powrotem do miasta. Już jest po wszystkim. Henlein wrócił do Asz, a Hitlerp rzyimuje hołd Chebu, Karlsbadu, Karniowa. Na Śląsku Zaolzańskim armia polska brała się z ludnością. W Komarnie rewolucyjny premier słowacki Tiso ma rokować o nowe granice z Węgrami.

W takim dniu spoglądam z głąb Tatr, w głąb polskich gór, które jeszcze wciąż nie są polskie. Jakiż los przyniosą najbliższe godziny tym górom, równie polskim jak Morskie Oko i Beskidy, i ludności u ich stóp, równie polskiej jak w Jabłonce czy Jabłonkowie? **Czemuż sztandary polskie nie powiewają jeszcze w Podolińcu, w Białej Spiskiej i w Lubowli? Czemu stutysięczny lud góralski, wierny przez tyle wieków polskiej mowie i obyczajom, nie jest jeszcze połączony z całym narodem?** Z narodem słowackim żyliśmy zawsze zgodnie i przyjaźnie i chcemy nadal mieć w nim przyjaciela. Nie powinna, nie może się więc między nami a nimi położyć niezałatwiona sprawa polskiego Spisza, Orawy i Czadeckiego. Dziś, gdy Czesi oddali Niemcom co niemieckie a Polakom co polskie, gdy sami Słowacy oddają Węgrom obszary etnograficznie węgierskie — nie mogą polskie kresy południowe być jedynym wyjątkiem, zarzewiem sporów w przyszłości. Polskie części Spisza, Orawy i Czadeckiego muszą połączyć się z Polską.

Jesień 1938 roku jeszcze nie dobiegła kresu; i jesień 1938 roku musi przekreślić narzucone nam przed dwudziestu laty fałszywe granice od Kisuczy po Poprad, we wszystkich miejscach, gdzie słupy graniczne dzieliły ten sam, jednolity naród polski.

Marszałek Śmigły-Rydz
obywatelem honorowym Grudziądza

GRUDZIĄDZ. Wczorajszy dzień był dniem uroczystym w życiu Grudziądza. W dniu tym bowiem podchorążowie kawalerii otrzymali z rozkazu Pana Prezydenta R. P. nominację oficerskie.

W roku bieżącym szczególnego zaszczytu dostąpił rocznik imienia gen. Orlicz-Dreszera, gdyż dzień tak dla nich uroczysty uświetnił swoją obecnością Wódz Naczelny Marszałek Śmigły Rydz.

Na wieść o przybyciu Dostojnego Gościa do Grudziądza, żywo zareagowało miasto, przybierając wygląd odświetny. Na wielu ulicach ustawiono bramy triumfalne. W oknach sklepów widniały portrety Pana Prezydenta R. P. oraz Naczelnego Wodza. Trasa przejazdu z dworca kolejowego na wybrzeże im. Gen. Orlicz-Dreszera, wypełniona została od samego rana przez tysiączne rzesze ludności.

Już przed godz. 8 rano na powitanie P. Marszałka przybyli na dworzec dostojnicy wojskowi i cywilni, m. in. pierwszy wiceminister Spr. Wojsk. Gen. Gluchowski, inspektor armii Gen. Rómmel, dowódca O. K. 5. gen. Karasiewicz - Tokarzewski, wojewoda pomorski Raczkiewicz, prezydent m. Grudziądza Józef Włodeka i in.

Krótko przed godz. 9 od strony ul. 3 Maja nkazuje się samochód Naczelnego Wodza poprzedzany honorowym szwadronem pułku ułanów. Oddziały prezentują broń. Orkiestry grają hymn narodowy. Naczelny Wódz po odebraniu raportu od dowódcy całości, przejeżdża przed frontem oddziałów wojskowych, witany niemilknącymi okrzykami.

Mszę św. odprawił ks. biskup polowy Gawlina, który po nabożeństwie od stóp ołtarza wygłosił płomienne przemówienie, stawiając podchorążym za wzór hetmana Żółkiewskiego, którego dewizą było: służba Bogu przez służbę Ojczyźnie.

Po skończonym przemówieniu biskupa Gawliny, Pan Marszałek zabrał głos, mówiąc o obowiązku żołnierza i oficera.

Po chwili komendant szkoły przedstawia Naczelnemu Wodzowi prymusa szkoły podch. Kazimierza Wierzbiańskiego. Pan Marszałek uderza klęczącego podchorążego szablą po ramieniu i wśród głębokiej ciszy brzmią uroczyste słowa:

„Podchorąży Wierzbiański, w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mianuję Pana podporucznikiem kawalerii". Pan Marszałek całując prymusa, wręcza mu szablę, dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prymus otrzymał ponadto konia pełnej krwi od prezesa Tow. wyścigów konnych w Warszawie p. Zamoyskiego.

Z kolei dowódcy poszczególnych brygad kawalerii promują podchorążych. Następnie odbywa się ceremonia wręczania odznak centrum wyszkolenia kawalerii osobom zasłużonym.

W ramach uroczystości wojskowych hołd dostojnemu gościowi złożyła również ludność miasta Grudziądza .Pan Marszałek udał się w otoczeniu towarzyszących mu dygnitarzy na uroczyste posiedzenie rady miejskiej, gdzie gospodarz miasta p. prezydent Włodek powitał Pana Marszałka dłuższym przemówieniem, prosząc następnie o przyjęcie obywatelstwa honorowego, jako symbol hołdu, przywiązania i miłości społeczeństwa grudziądzkiego. Zgromadzeni na sali urządzili długotrwałą spontaniczną owację Panu Marszałkowi.

PROMOCJA PODCHORĄŻYCH MARYNARKI WOJENNEJ

GDYNIA. W porcie wojennym na Oksywiu odbyła się wczoraj na pokładzie O. R. P. „Bałtyk" uroczystość promocji absolwentów szkoły podchorążych marynarki wojennej. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych z szefem kierownictwa marynarki wojen. kontradmirałem Świrskim, reprezentującym Pana Prezydenta R. P., dowódcą floty kontradmirałem Unrugiem, komendantem szkoły kmdr. dypl. Stoklasą na czele.

„Puchy" na targach

Chyba jeszcze nigdy „Katowickie Targi" nie miały tak żałosnego wyglądu, jak obecny „Jesienny Pokaz". To nawet mało „żałosny", wprost rozpaczliwy — pokaz... pustkami. Zawiedzieni wystawcy tęsknie spoglądają na otwierające się drzwi i zrezygnowanie pytają:

— Gdzie jest publiczność?

— „Ludzi, ach ludzi!" — wzdychają wszyscy: panna przy „Radionach", demonstrator przyrządów do „wekowania" konfitur, księgarze, sprzedawcy żyletek i radykalnych plastrów na odciski, wystawcy samochodów, a nawet hojny rozdawca bezpłatnych próbek wina, z żałością patrzy na pękate butelki i szepcze:

— „Komu? dla kogo?"

Idę na wystawę, by znaleźć temat do wesołej migawki. Ale jak tu mówić o wesołości, kiedy nastrój gorzej niż pogrzebowy, a jedynym urozmaiceniem to od czasu do czasu czyjeś zgrzytanie zębów, harmonizujące z rysą płytą „Dlaczego Cię tu nie ma?"

Gość zwiedzający Targi to największa atrakcja, to okaz. Więc nic dziwnego, że zjawieniem się porusza całą wystawę. Zostaje otoczony przez wystawców na wszystkie strony, poświęca mu się wyłączną uwagę, a przy tym zasypuje uprzejmościami

Ze mną zwiedza wystawę jakaś starsza pani i emeryt górniczy. Czują się trochę obco w pustej, olbrzymiej sali. Niezdecydowanie rozglądają się po stoiskach i gubią się w ciągłych zaproszeniach: „Może pan pozwoli by zobaczyć", „Może pani zademonstrować"...

Pan utkwił przy stoisku „Radionu" (co podobno sam pierze) i patrzy na racjonalne pranie delikatnej garderoby damskiej. (Oczy zaszły mu mgłą marzenia).

Pani z przerażeniem słucha wykładu, jak należy się golić przy pomocy szwedzkich żyletek.

— Nie ma komu pokazywać — żalą się wystawcy. — Jest zupełny brak zrozumienia i zainteresowania się wystawą, a przecież obecny Pokaz Jesienny ani trochę nie ustępuje poprzednim.

— Niech nie kupują, ale niech chociaż przyjdą, a nie będziemy mieli poczucia bezcelowości naszych wysiłków — mówi jeden z wystawców.

— Niech przynajmniej wiemy, że nie tracimy bezproduktywnie czasu.

RUDA FRANKA.

H.78/33g. Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladownictw!

Czesi barykadują granicę węgierską

BUDAPESZT. Granica węgiersko-czeska została całkowicie zamknięta przez Czechów, którzy wznieśli barykady z worków, wypełnionych piaskiem i drutu kolczastego na moście na Dunaju, łączącym oba terytoria. Flagi węgierskie zostały zerwane w dzielnicy Komarna, gdzie mieszkańcy zamknęli się w swych domach, by zaprotestować przeciwko administracji czechosłowackiej. **Komarno wydaje się umarłym miastem.**

Żołnierze węgierscy, służący w armii czechosłowackiej, masowo dezertują, zjawiając się po drugiej stronie granicy z hymnem narodowym węgierskim na ustach, wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu.

Już za kilka dni

rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy. Jeszcze dziś należy nabyć los w znanej ze szczęścia kolekturze J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 154. Zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 18.814. Pamiętajcie Wolanow stale wzbogaca! 2335

Przemówienia kandydackie Pana Premiera

WARSZAWA (tel. wł.) Premier generał Sławoj Składkowski wygłosić ma dwa przemówienia kandydackie — jedno w Kaliszu, drugie zaś w Turku.

KONSERWATYŚCI BEZ POSŁA W PRZYSZŁYM SEJMIE

WARSZAWA (tel. wł.) Przedstawiciel konserwatystów wśród kandydatów na posłów do Sejmu p. Hutten-Czapski, który wyszedł z wyborów kandydackich, oświadczył, iż kandydować nie będzie. W ten sposób konserwatyści nie będą mieli w sejmie żadnego przedstawiciela.

UCHWAŁY STRONNICTWA ZACHOWAWCZEGO

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej stronnictwa zachowawczego, na którym powzięto rezolucję wzywającą członków stronnictwa do udziału w wyborach i popierania kandydatów stojących na gruncie zasad chrześcijańskich, narodowo i społeczno-umiarkowanych. Poza tym rada naczelna stronnictwa zachowawczego powzięła rezolucję, witającą z radością powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy oraz domagającą się wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Dla naszych najmilszych —
jedynie znane sucharki ERMA ze składu głównego piekarni mechanicznej
Maks Marticke, Katowice
ul. 3-go Maja 24.

PIERWSZY PROTEST WYBORCZY

WARSZAWA. (tel. wł.) W Brześciu nad Bugiem złożony został pierwszy protest wyborczy. Członkowie zgromadzenia wyborczego w Brześciu nad Bugiem złożyli protest przeciwko wyborom, twierdząc, iż przewodniczący zgromadzenia p. Władysław Milewicz, dyrektor szpitala miejskiego, nie dopuścił do stawiania kandydatur, lecz sam postawił cztery nazwiska, a gdy część zgromadzonych przyjęła te kandydatury oklaskami, uznał on wybór za dokonany. Wobec tego członkowie zgromadzenia złożyli protest do generalnego komisarza wyborczego.

PRZED DNIEM ZADUSZNYM

Zbliża się dzień 2 listopada, dzień Zaduszny, poświęcony pamięci Zmarłych, którym to żywi niosą w tym dniu dowody swej pamięci i żalu. Cmentarze, odwiedzane tłumnie, przybierają odświętny wygląd, groby są przystrajane kwiatami i wieńcami i oświetlone, zgodnie z dawną tradycją, świeczkami i lampkami nagrobkowymi. Wśród nich wyróżniają zarówno estetycznym kształtem, jak też jasnym i dużym płomieniem świeczki i lampki nagrobkowe firmy „POLO", od szeregu lat znane na rynku ze swej jakości i niskiej ceny. Wyroby fabryki „POLO" mają tem większe wzięcie, że firma ta jako jedna z pierwszych firm chrześcijańskich, stara się co roku uzupełniać i ulepszać swoje, już i tak doskonałe wyroby. (o)

Z HUT I KOPALŃ

Przed akcją pomocy zimowej bezrobotnym

W Warszawie odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 3-cie uroczyste zebranie Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, inaugurujące tegoroczną Akcję Pomocy Zimowej. Na zebraniu obecni byli: małżonka Pana Prezydenta P. P. Pani Marszałkowa Al. Piłsudska, członkowie Rządu z P. Premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Szlagowskim i Adamskim na czele, podsekretarze stanu, generalicja, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, wojewodowie, przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego, gospodarczego, organizacyj i instytucyj społecznych, zawodowych, pracowniczych oraz prasy. Na zebraniu obecnych było z górą 600 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa.

Pan Minister Kościałkowski, obejmując przewodnictwo, powołał do prezydium szereg osób z Panią Marszałkową Al. Piłsudską i ks. arcyb. Szlagowskim na czele. Następnie Pani Marszałkowa Piłsudska, przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej przedstawiła protokół komisji rewizyjnej z którego wynika, że ofiary w gotówce zebrane w okresie akcji 1937-38 r. wyniosły zł 32 089 549.33, a łącznie z dotac. Funduszu Pracy — 8 549 483.55 zł i z pozostałością z okresu poprzedniego 1936-37 złotych 1.415 501.41 dały sumę zł 33.506 050.74 Ogólna wartość zebranych ofiar w naturze wyniosła zł 7.554.846.39.

Akcja Pomocy Zimowej była powszechna. Zagwarantowała ona bezrobotnym i członkom ich rodzin ciągłość regularnej pomocy i umożliwiła setkom tysięcy najbiedniejszych przetrwanie okresu zimowego. Przyczyniła się niewątpliwie w wielkiej mierze do złagodzenia bezrobocia. **Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium zebrani przyjęli przez aklamację.** Z kolei przewodniczący odczytał projekt odezwy do społeczeństwa. Projekt tej odezwy zebrani przyjęli przez aklamację. Następnie został wybrany komitet z Min. Kościałkowskim na czele jako przewodniczący oraz komisja rewizyjna z P. Marszałkową Piłsudską.

Zamykając posiedzenie przewodniczący Minister Kościałkowski oświadczył co następuje:

„Pozostało mi tylko złożenie jak najserdeczniejszych podziękowań Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej za udzielenie i w tym roku swego protektoratu, jak również Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i wszystkim paniom i panom za żywy udział w naszej pracy, za przybycie na dzisiejsze zebranie i za obietnicę pracy jeszcze bardziej ofiarnej i bardziej wytężonej".

CHORA WĄTROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecz.

Górnicy tłumnie pospieszą do urny wyborczej

W tych dniach odbyło się w Chorzowie zebranie członków miejscowego oddziału Polskiego Związku Górników ZPZZ. Obrady zagaił prezes Kadłubek, który wskazawszy na przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski podniósł, że walka o Śląsk i nieugięte w tej sprawie stanowisko Rządu i społeczeństwa polskiego i pomyślne załatwienie tego zagadnienia podniosło znaczenie Polski w oczach narodów Europy. Skolei prezes Kadłubek omówił wybory do rady zakładowej na miejscowej kopalni, po czym przeszedł do aktualnej kwestii wyborów do ciał ustawodawczych. W tej części przemówienia prezes Kadłubek wskazał na konieczność wypełnienia przez wszystkich kardynalnego obowiązku obywatelskiego, to jest wzięcia udziału w wyborach do Sejmu i Senatu. **Zebrani podzielili stanowisko prezesa i oświadczyli, że pójdą tawą do wyborów.** W dalszej części zebrania prezes Kadłubek zapoznał zebranych z nową taryfą zarobkową w ogólności, a sekretarz Stebel omówił szczegółowo tarylę zarobkową fachowców i robotników powierzchniowych. Przy tej sposobności podniesiona była przez zebranych sprawa wypłacania gratyfikacji gwiazdkowej, którą dotychczas otrzymują jedynie urzędnicy. Otóż zebrani stwierdzili, że ponieważ robotnicy również swą pracą składają się na dochody kopalni i w pierwszej linii czynni są w procesie produkcji — winni również być objęci gratyfikacją i tego domagają się.

W początkach października odbyło się zebranie oddziału Polskiego Związku Górników ZPZZ. w Kamieniu Śląskim z udziałem przedstawiciela zarządu głównego Związku w osobie Jana Drzymały. Obrady zebrania zagaił prezes Żydek, po czym referent Drzymała wygłosił dłuższe i treściwe przemówienie w aktualnych sprawach społecznych i zawodowych. Wspomniawszy na przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski prelegent wskazał, że nie wystarczy tylko cieszyć się z tego faktu, ale należy nadal wszystko czynić, aby znaczenie Polski wśród narodów świata stale wzrastało. Skolei mówca przeszedł do omówienia bliskich wyborów do ciał ustawodawczych. Wskazawszy na znaczenie izb ustawodawczych w życiu narodu i warstwy pracowniczej prelegent wezwał zebranych, **aby nie tylko sami wypełnili obowiązek obywatelski i poszli do urn wyborczych, ale także swych przyjaciół i znajomych do wypełnienia tego podstawowego obowiązku wezwali.** W odpowiedzi na ten apel zebrani oświadczyli że nikogo wśród nich i ich znajomych nie będzie, ktoby w dniu wyborów nie pospieszył do urny wyborczej. W dalszej części przemówienia referent Drzymała przedstawił zebranym wyniki akcji o podwyżkę zarobków w górnictwie, a następnie przeszedł do omówienia konieczności stworzenia jednej zawodówki, zgodnie z założeniami ideowymi i celami Ziednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR 370.000.

Nowa placówka P. Z. M. w Olkuszu

Ostatnio odbyło się organizacyjne zebranie Polskiego Związku Metalowców ZPZZ. w Olkuszu, woj kieleckie. Referat o celach i zadaniach Polskiego Związku Metalowców ZPZZ. wygłosił sekretarz związkowy Eryk Lebioda z Katowic. Po wyczerpującym tegoż przemówieniu zebrani uchwalili rezolucję o przystąpieniu do P. Z. Z. M., po czym wybrano władze organizacyjne. Do zarządu oddziału weszli ob. ob. Franciszek Pietraszewski (prezes), Jan Piętka, Stanisław Królik, Jan Nowak, Franciszek Izdebski, Paweł Miska i Jakób Cebo.

„Dzień oszczędności"

(G) Organizowany dorocznym zwyczajem „Dzień Oszczędności" spotka się, jak zwykle z pełnym poparciem władz administracyjnych. W sprawie tej ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wszystkich wojewodów okólnik, zalecający wydanie podległym władzom państwowym i samorządowym niezbędnych zarządzeń zmierzających do poparcia pożytecznej imprezy.

Ministerstwo zastrzegło jednak w swym okólniku, że akcja propagandy oszczędności powinna charakter bezimienny, z wyłączeniem jakiejkolwiek propagandy poszczególnych instytucyj oszczędnościowych. Zaakcentowana natomiast ma być w obchodach sama idea oszczędności, jej rola i znaczenie dla jednostki i dla społeczeństwa.

Onegdaj zmarł w Wenecji płk. Władysław Belina Prażmowski, b. dowódca 1-go pułku ułanów Legionów Polskich, twórca kawalerii w odrodzonej Rzeczypospolitej, b. wojewoda lwowski i krakowski.

Główny Inspektor pracy w Zagłębiu Dąbrowskim

W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Zagłębia Dąbrowskiego generalny inspektor pracy dyr. inż. Marian Klott. Podróż inspektora Klotta do Zagłębia Dąbrowskiego stoi w związku z rokowaniami o nową umowę zbiorową w górnictwie.

Nowy sztandar metalowców

W niedzielę 16 października br. odbędzie się w Dziedzicach uroczystość poświęcenia sztandaru organizacyjnego Polskiego Związku Metalowców ZPZZ. W uroczystości, która zapowiada się imponująco, wezmą udział przedstawiciele władz organizacyjnych ZPZZ oraz liczne delegacje ze sztandarami.

M. Rabl

Jeśli ona powie...

Współczesna powieść kryminalna

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego.

24)

— Czy pan wie, gdzie on stoi zwykle ze swoją taksówką?

Jim parsknął pogardliwie.

— Boi się spotkania ze mną, podły tchórz! Ciągle zmienia miejsce postoju. A jego koledzy... no, to pan rozumie, panie inspektorze, swojego się nie zdradza.

Odszukanie szofera Jesse Maloney'a nie nastręczyło osobliwych trudności i Braddock nawet nie fatygował się osobiście — wysłał po prostu młodego sprytnego sierżanta, który po dwóch godzinach nie tylko ustalił miejsce postoju i zamieszkania szofera, lecz nawet jego samego przywiózł do Scotland Yardu.

Braddock męczył Maloney'a dobrą godzinę, lecz nie dowiedział się niczego, co miałoby jakąkolwiek wartość dla sprawy. Jesse Maloney przedstawił alibi — z dokładnością, jaka jest tylko możliwa dla szofera taksówki, znajdującej się często w ruchu, opowiedział, gdzie, jak i z kim spędził wszystkie noce od czwartego maja, gdy się widział po raz ostatni z Minnie, do dnia, w którym wykryto jej zwłoki na dworcu Charing Cross.

Wobec tego Braddock postanowił zabrać się do sprawy z innej strony.

— Więc wtedy... w „Kakadu" był w swoim rodzaju pożegnalny wieczór, prawda? — zapytał z uśmiechem.

— Jak to pożegnalny, panie inspektorze?

— No, tak... Słyszałem, że Minnie Frugoni zaprosiła pana i Jima Rogersa, aby wam obu udzielić dymisji.

Maloney uderzył się w piersi.

— Panie inspektorze! Czy pan sądzi naprawdę, że mógłbym się dzielić z Rogersem? Gdy Minnei mi powiedziała... to jest, gdy się dowiedziałem, że ona oprócz mnie zadaje się z tym marynarzem, to już się od niej odsunąłem. — Zastanowił się, potem dodał z prostą i tym bardziej znamienną szczerością: — Mam wrażenie, panie inspektorze, że Rogers zupełnie tak samo postąpił.

Braddock zagryzł wargę, by nie wybuchnąć śmiechem.

— Pan się wyraża przyzwoicie o Rogersie. Jednej rzeczy nie rozumiem, panie Maloney! Po co w takim razie pan ciągle zmienia miejsce postoju swojej taksówki?

Szofer zmieszał się i poczerwieniał.

— To jest co innego, panie inspektorze! Zaczęliśmy się nie lubić, jak każdy dowiedział się z boku, że Minnie za jego plecami z drugim kombinuje...

— Zaraz, zaraz, panie Maloney! — przerwał Braddock. — Tylko o to skakaliście sobie do oczu? Przecież wiedzieliście obaj, że ona z innymi też się zadaje!

— Tak, panie inspektorze, ale to jest, z przeproszeniem, też insza inszość! Bo tamci to byli same frajery. Było tak, panie inspektorze: z początku powiedziała do mnie, że tylko mnie kocha, a frajery... przecież wiadomo, że frajery są tylko do naciągania! Więc wszystko było w porządku. Ale potem powiedziała to samo Rogersowi, no, już na to nie mogłem się zgodzić! A frajery?... Eh, panie inspektorze! — zrobił ruch ręką, jak gdyby odpędzał muchę. — Ktoby się z nimi liczył?! Ale kombinować ze mną i jednocześnie z Rogersem, to już była rzecz podła i niehonorowa! Czy nie tak, panie inspektorze?

Braddock skinął głową. Znał mentalność tych ludzi i wcale jej się nie dziwił. — Dzielnica Soho miała swoje obyczaje i swoją etykę.

Poprzednia rozmowa była właściwie wstępem. Osądził, że teraz może przejść do rozstrzygającego punktu badania.

— Jeśli to wszystko prawda, panie Maloney, a chciałbym panu wierzyć — rzekł wolno wymawiając słowa — w takim razie, jak się przedstawia sprawa z tym trzecim panem?

Szofer spojrzał uważnie na Braddocka, lecz nie odpowiedział.

— Po co się upierać, panie Maloney? — podjął nadinspektor. — Wiem dokładnie, że tam był trzeci i właśnie dlatego Minnie puściła was obu kantem. Wodziła was za nos, a tymczasem wyszukała sobie innego. Byliście obaj za porządni dla tej dziewczyny! — schlebił podstępnie. — No, więc jak tam było z tym trzecim? Z tym bogatym bubkiem?

Szofer wzruszył ramionami.

— Nie wiem, panie inspektorze. Nieraz miarkowałem sobie, że tam coś jest nie w porządku, ale dopiero teraz oczy mi się otworzyły. Wierzę panu, panie inspektorze! Niech mnie diabli porwą, jeśli kłamię! — Pokręcił głową i dodał po chwili: — Ale o trzecim nic nie wiem, słowo uczciwości daję!

Przed Braddockiem znów wyrosła ślepa ściana. Miał zaufanie do Maloney'a, wierzył, że to jest uczciwy człowiek. Z drugiej strony czuł, że błądzi w pobliżu właściwej drogi, lecz nikt go nie mógł na nią wyprowadzić — i Maloney i Rogers nic nie wiedzieli poza tym, co zeznali.

Braddock przekonał się, że niechęć, jaką żywili do siebie obaj rywale, była ponad wszelką wątpliwość szczera, następnie w toku przesłuchania ustalił, że jeden nie wiedział rzeczywiście o istnieniu drugiego aż do czwartego maja, to jest do ostatniego wieczora, spędzonego wspólnie z Minnie Frugoni w barze „Kakadu" — innymi słowy w danym wypadku nie mogło być mowy o planowanym ukartowaniu przestępstwa.

Braddock miał wielką rutynę w tych sprawach, więc widział zupełnie jasno, iż morderstwo było przygotowane z niezwykłą starannością. Wydawało mu się rzeczą niemożliwą, by pomysł zgładzenia kobiety, powzięty czwartego maja w nocy, został wykonany bezpośrednio po tym dniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPORT — WYCHOWANIE FIZYCZNE

10 punktów do podziału

Jeszcze tylko jedenaście spotkań ligowych pozostało do rozegrania, jeszcze 22 pkt. czekają na „nabywców". Z tych jedenastu spotkań dziś rozegrają kluby pięć, a mianowicie:

1) **A. K. S. — Wisła w Chorzowie**
2) **Śmigły — Ruch w Wilnie**
3) **Polonia — Warta w Warszawie**
4) **Ł. K. S. — Warszawianka w Łodzi**
5) **Cracovia — Pogoń w Krakowie.**

Jakież są szanse poszczególnych drużyn w tych końcowych zmaganiach o zaszczytny tytuł mistrza Polski? Jeśli mowa o zaszczytnym tytule, to już jest wiadomym, że zdobył go w tym roku po raz piąty „Ruch" z Wielkich Hajduk. Coprawda istnieją teoretyczne możliwości zepchnięcia drużyny hajduckiej na drugie, czy nawet trzecie miejsce w tabeli, ale stać się to może tylko w wypadku, gdyby W. K. S. Śmigły, z którym Ruch gra dzisiaj w Wilnie, odebrał hajduczanom oba punkty, a równocześnie uczyniły to samo Cracovia z Pogonią i Warta z Polonią. Lecz to nie wystarczyłoby jeszcze do odebrania Ruchowi prowadzenia, dopiero przegrana Ruchu z Polonią w Hajdukach (ostatni mecz Ruchu), przy równoczesnych zwycięstwach Warty nad Cracovią, oraz Cracovii z Polonią. Wtedy ta różnica 4 wzgl. 5 punktów przewagi jaką ma w tej chwili Ruch nad Wartą wzgl. Cracovią, wyrównałaby się a o tytule mistrza Polski zadecydowałby lepszy stosunek bramek. A wtedy szanse miałaby chyba... Warta. To są oczywiście tylko teoretyczne obliczenia, bo nikt dzisiaj nie wątpi w to, że Ruch z tych dwuch meczów wyniesie przynajmniej jeden punkt, a to mu już zapewni bezapelacyjną przewagę i równocześnie da tytuł mistrza Polski. Gorzej przedstawia się sprawa z drugą drużyną śląską, z **A.K.S.** Ostatnie kontuzje kilku graczy chorzowskich we Lwowie, mogą osłabić szanse AKS., bo kto wie, czy podczas meczu nie odnowią się graczom ich kontuzje, co da Wiśle pewną przewagę nad gospodarzami. Jedno jest pewne, że mecz będzie napewno interesujący i pełen emocji. Początek meczu o godzinie 14,30. AKS. wystawia następującą drużynę: Mrugała; Kinowski, Stolarczyk; Kuchta, Będkowski, Katryniok; Sikora, Pytel, Wostal, Piątek, Pochopin.

Trzecie spotkanie ligowe **Cracovia — Pogoń** w Krakowie daje białoczerwonym przewagę w postaci własnego terenu i własnej publiczności. Ale przegrana Krakowian z Warszawianką w Warszawie (0:2) i zwycięstwo Pogoni nad AKS. (1:0) zdają się wskazywać raczej na przewagę Pogoni, tym bardziej, że wystąpi ona z Matyasem II. Wróżymy zwycięstwo Pogoni.

W czwartym spotkaniu Ł. K. S. będzie usiłował ratować się za wszelką cenę — choć mu to nawet w wypadku wygrania meczu nie pomoże — uchronić się od spadku z Ligi. **Warszawianka zaś** dążyć będzie do wysunięcia się w tabeli przed swego lokalnego rywala Polonię. Zwycięzyć powinna drużyna warszawska, bo jej sukces odniesiony ubiegłej niedzieli w meczu z Cracovią, świadczy o dobrej formie Warszawianki.

Ostatni wreszcie mecz **Polonia — Warta** w Warszawie będzie niewątpliwie zaciety, bo Warta, mająca teoretyczne szanse zdobycia mistrzostwa Polski, nie będzie chciała dopuścić do utraty chociażby jednego punktu, a Polonia zaś dążyć będzie do poprawienia sobie opinii w oczach własnej publiczności. Kto wie więc jak się ten mecz skończy? To jest pewne, że na boisku Polonii wygrać jest bardzo trudno...

A jak w lidze śląskiej?

Mistrzostwa I i II Ligi

I LIGA.

w Katowicach:
Policyjny K. S. — Naprzód Lipiny
Słowian — Dąb
w Chropaczowie:
Czarni — Concordia Knurów
w Chorzowie:
Chorzów — Ligocianka
w Bielsku:
BBTS. — Wawel Nowa Wieś

II LIGA.

w Rudzie:
Slavia — Pogoń Nowy Bytom
w Chorzowie:

wykazuje, że Naprzód nie ma szczęścia do drużyny katowickiej i z reguły przegrywa mecze mistrzowskie. Obecnie wszystko zdaje się przemawiać za tym, że znowu powtórzy się historia znana z rozgrywek poprzednich. Policyjny K. S. znajduje się w dobrej formie, czego nie można powiedzieć o Naprzodzie. Być może jednak, że gracze Naprzodu na mecz ten zbiorą wszystkie swe siły i wrócą na czoło drużyn w lidze śląskiej.

Drugie niemniej ważne — dla układu czoła tabeli — spotkanie odbędzie się na boisku w Zawodziu, gdzie **Słowian** zmierzy się z **Dębem.**

względu na równy układ sił tych drużyn oraz z uwagi na ostatnie ich wyniki. Przede wszystkim ciekawie zapowiada się start BBTS. na własnym boisku. Przeciwnika jego Wawel — pogromcę Naprzodu — czeka ciężkie zadanie.

W **drugiej lidze śląskiej** oczekiwać należy dużych zmian w tabeli. Zagrożony jest przede wszystkim leader **Pogoń** z Nowego Bytomia, który rozegra dziś mecz w Rudzie ze **Slavią.** Dobra forma Slavii nie wróży sukcesu Pogoni, to też spodziewać się należy, że z bezpośredniej walki dwu kandydatów do czołowego miejsca zwycięsko wyjdzie Slavia i wysunie się na pierwsze miejsce w tabeli.

Kopalnia **Ema** gościć będzie **zespół PPW.** z Katowic. Wątpić należy, by zespół kopalniany oddał na własnym boisku chociaż jeden punkt zwłaszcza, że ciąży na nim obowiązek rehabilitacji przed własną publicznością za ostatnią porażkę.

W tej samej sytuacji jest **AKS.** Przeciwnik jego **Strzelec** będzie musiał dołożyć wszystkich starań, aby przeciwstawić się chorzowianom. Kto wie, czy pozycja Strzelca na meczu tym nie ograniczy się do... zaciętej obrony własnej bramki.

Silesia gości u siebie zespół **06** z Katowic i uchodzi za zdecydowanego faworyta.

Drużyna **szopienicka** po katastrofalnych porażkach rozegra mecz poraz pierwszy na własnym boisku. Być może, że atut własnego boiska zadecyduje o łasach tego spotkania.

RKS. po udatnym występie w Nowym Bytomiu uważany jest za faworyta w spotkaniu z groźnym **Naprzodem** z Rudy.

Jak z powyższego wynika, mecze Ligi śląskiej będą dziś szczególnie zacięte, albowiem drużynom będzie zależało z jednej strony na utrzymaniu swych pozycji czołowych, z drugiej strony na opuszczeniu ostatnich miejsc w tabeli.

Początek wszystkich spotkań o godz. **15,30.**

Wyróżnienie tenisisty

Józef Hebda, członek Lwowskiego Klubu Tenisowego otrzymał honorową odznakę związkową Pol. Związku Lawn-Tenisowego za zasługi, położone dla rozwoju tenisa polskiego. — Odznaki te posiadają dotychczas tylko Jadwiga Jędrzejowska i Ignacy Tłoczyński.

Simone Simon jako „Josette"

Mała Francuzeczka, która rok temu przybyła do Hollywood, spełniła wszystkie nadzieje, jakie w niej pokładał szef produkcji wytwórni „20 th Century-Fox" Darryl F. Zanuck. Po małym epizodzie w filmie „Zakochane kobiety", po mocnej i dramatycznej roli Marie w „Maturze", wreszcie po rewelacyjnej wprost Dianie w filmie „Śródme Niebo", publiczność uwierzyła w wielki talent Simone Simon i filmy jej rozpoczęły tryumfalną wędrówkę po ekranach. Simone Simon przełamała opór i niechęć Ameryki, która tak niechętnie widzi import gwiazd z Europy i która już tyle europejskich gwiazd pogrzebała z kretesem. Wspomnijmy tylko losy Lilian Harvey, Lili Damity i wielu innych Europejek, które pojechały za Ocean, by szukać sławy, a potem wróciły na kontynent. Simone Simon zwyciężyła! Jest to w dużej mierze zasługą jej najnowszego filmu, którego premiera odbyła się niedawno.

„Josette" — tak bowiem nazywa się najnowszy film Simone Simon — jest wesołą komedią, w której partnerują Simonce Don Ameche i Robert Young, dotychczasowy partner Joan Crawford. „Josette" — to śpiewaczka kabaretowa, w której zakochał się stary milioner. Synowie tego milionera postanawiają za wszelką cenę wyrwać ojca z rąk, jak sądzą szantażystki. Na tym tle reżyser Allan Dwan ośmiał arcyciekawe pomysły tej rewolucyjnej komedii.

„Josette" ukaże się w Katowicach w najbliższym czasie. (o)

AKS Ib — Strzelec Piekary
w Szopienicach:
I. T. S. — Naprzód Katowice
w Rybniku:
Silesia — 06 Katowice
w Kop. Ema:
Błyskawica — PPW. Katowice
w Czechowicach:
R. K. S. — Naprzód Ruda.

Na czoło spotkań w I lidze śląskiej wysuwa się mecz **Policyjny KS. z Naprzodem z Lipin.** Policyjny KS. po ostatnim remisie w Knurowie wybił się na pierwsze miejsce w tabeli, z którego chyba nie będzie chciał prędko zrezygnować. Dzisiejszy jego mecz z Naprzodem zadecyduje zatem, czy pozostanie on w dalszym ciągu na czele tabeli, czy też „odstąpi" prowadzenie innej drużynie. Policjanci nie rozporządzają wprawdzie takimi indywidualnościami jak Naprzód, jednak jako całość tworzą **zespół twardy, dobrze zgrany, o dobrej kondycji fizycznej.** Dotychczasowa historia spotkań P. K. S. — Naprzód w Katowicach

Dąb w razie zwycięstwa, a to jest rzeczą najprawdopodobniejszą, może wybić się na pierwsze miejsce w tabeli, o ile jednocześnie Naprzód wygra mecz w Katowicach. Sądzić należy, że mecz Słowian — Dąb będzie bardzo „gorący", gdyż z jednej strony walczyć będzie drużyna o utrzymanie czołowej pozycji, a z drugiej strony drużyna stojąca na końcu tabeli, która na własnym boisku będzie dążyć do powetowania sobie dotychczasowych niepowodzeń.

W Chropaczowie niedawny leader **Czarni** zmierzy się z **Concordią** z Knurowa. Czarni po porażce z Dębem, na skutek której zostali zepchnięci z pierwszego miejsca, dołożą wszelkich starań, by spotkanie rozstrzygnąć na swą korzyść i powrócić na dawne miejsce w tabeli. Należy się spodziewać, że Concordia stawi Czarnym zacięty opór.

Dalsze dwa spotkania **Chorzów — Ligocianka** oraz **BBTS — Wawel** chociaż dla układu tabeli mają mniejsze znaczenie, będą jednakże bardzo ciekawe ze

Jedyny

czysto polski i chrześcijański Koncern wśród prywatnych towarzystw ubezpieczeń działających w Polsce a mianowicie:

1. „VESTA" Bank Wzaj. Ubezp. w Poznaniu,
2. „VESTA" Tow. Wzaj. Ubezp. od Ognia i Gradobicia w Poznaniu,
3. Poznańsko - Warszawskie T-wo Ubezpieczeń S. A. w Poznaniu,

podaje do wiadomości:

że już w najbliższym czasie rozpocznie działalność na terenie przyłączonych do Macierzy ziem polskich.

P. T. Klientelę uprasza się przed podpisaniem jakichkolwiek zobowiązań dla innych towarzystw ubezpieczeń o zaznajomienie się z warunkami i charakterem powyższego prywatnego Koncernu, posiadającego największy zbiór składek na Śląsku.

Towarzystwa wchodzące w skład Koncernu i posiadające wielomilionowe rezerwy oraz tradycję kilkudziesięciu letniego istnienia dają pełną gwarancję sprawnej obsługi i należytego wywiązania się z zobowiązań.

Pośrednicy ubezpieczeniowi zechcą zgłosić się:

do Oddziału „VESTY" w Katowicach, ulica 3 Maja nr 36a lub
do Reprezentacji „VESTY" w Rybniku, ulica Korfantego nr 11. (3044)

Człowiek pracy i walki

P. FRANCISZEK MYŚLIWIEC

Prezes Dzielnicy I. Związku Polaków w Niemczech.

Rodacy nasi na Śląsku Opolskim obchodzili onegdaj uroczyście 70-cio lecie ich ukochanego przywódcy, prezesa Dzielnicy I. Związku Polaków w Niemczech, p. Franciszka Myśliwca. Popłynęły więc ku sędziwemu Jubilatowi mnogie życzenia, wyrazy uznania i hołdu, obietnice dochowania wierności i przywiązania.

Franciszek Myśliwiec należy do koła ludzi, którzy od lat najmłodszych związali się najściślej z losem ludu polskiego na Śląsku polskim nie tylko w tym znaczeniu, że tam się urodził i z ludem tym z konieczności dzielił ciężkie chwile, ale również w tym sensie, że odważyli się ciężar losu wziąć na swoje barki i za innych borykać się z przeciwieństwami.

Jubilat urodził się w r. 1868 w Sprzęcicach pow. strzelceckiego. Od wczesnej młodości brał czynny udział w ruchu polskim. W r. 1908 założył razem z ks. Wajdą (polskim posłem do parlamentu niemieckiego) Bank Ludowy w Strzelcach. Wytrwałą pracą i prostotą charakteru utorował sobie drogę do publicznego zaufania, nie tylko swoich, ale i obcych. Sprawował przez kilka lat mandat przedstawiciela ludności w strzeleckim Sejmiku Powiatowym i w Górnośląskiej Izbie Rolniczej. W polskim ruchu społeczno-organizacyjnym zapisał się Jubilat szczególnie chlubnie jako długoletni prezes Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników oraz organizator i opiekun Przysposobienia Rolniczego polskiej młodzieży wiejskiej. Nikt bardziej, aniżeli właśnie on, nie był powołany do kierowania polskim ruchem zawodowo-rolniczym. Zagroda p. Franciszka Myśliwca była i jest zawsze wzorem umiejętnego i postępowego prowadzenia. Ściąga do siebie wielu ciekawych, swoich i obcych, którzy w gospodarstwie p. Franciszka Myśliwca w Sprzęcicach wyrażają się z największym zachwytem.

W rzędzie bojowników o prawa ludności polskiej w Niemczech zapisał się Czcigodny Jubilat jako człowiek twardy i odważny. On to jako pierwszy wytoczył proces przeciwko wpisaniu go do rejestru zagród dziedzicznych, wystąpił więc przeciwko zastosowaniu wobec ludności polskiej ustawy, która — jak sama w jednym z pierwszych swoich paragrafów mówi — ma na celu utrzymanie stanu chłopskiego „jako źródła krwi narodu niemieckiego".

Wszystkie te wartości osobiste Jubilata zdecydowały, że kiedy sędziwy b. prezes Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech, ks. Koziołek, złożyć musiał sterany wiekiem swoje funkcje, oczywistym następcą jego stał się od razu p. Franciszek Myśliwiec.

Ludność polska województwa śląskiego, która zawsze tak blisko odczuwa los, troski i radości Rodaków ze Śląska Opolskiego, łączy się obecnie z tymi Rodakami w życzeniach i wyrazach uznania dla Czcigodnego Jubilata.

OTWARCIE POLSKO-CHRZEŚCIJAŃSKIEJ FIRMY W CHORZOWIE.

W piątek, dnia 14 bm. odbyło się w Chorzowie uroczyste poświęcenie nowego, polsko chrześcijańskiego atelier fotograficznego, własności p. Tadeusza Semrau (ul. Wolności 26). W poświęceniu wziął udział cech fotografów i przedstawiciele prasy. Po poświęceniu odbyto się w nowym atelier zebranie cechu fotografów, na którym poruszono szereg bolączek fotografów śląskich. (o)

ILE OBÓB. TYLE ZDAŃ...

— tak brzmi znane przysłowie. Życie potwierdza słuszność tego spostrzeżenia, ale tu znajdujemy dowód słuszności zasady, że nie ma reguły bez wyjątków. Bo wszędzie — na północy czy na południu, na wschodzie czy na zachodzie Polski nie ma ani jednej gospodyni, która nie wiedziałaby, że mydło JELEŃ SCHICHT jest synonimem mydła najwyższej jakości. (o)

Jak powstały bogactwa naturalne Śląska Zaolzańskiego

Podobnie jak inne części Europy Środkowej, Śląsk Zaolzański wraz z sąsiednimi obszarami krajów sudeckich i krain polskich ulegał w ciągu setek milionów lat wielokrotnie ruchom górotwórczym, uległ zlodowaceniu w czasach bezpośrednio poprzedzających okres dzisiejszy, wreszcie dzięki tym przeobrażeniom ukształtowało się ostatecznie jego oblicze geologiczne, które mamy możność obecnie oglądać.

Najstarsze pokłady, jakie spotykamy na Śląsku Zaolzańskim, należą do okresu węglowego nieproduktywnego, są to osady morskie zawierające wówczas żyjące morskie zwierzątka. W okresie tym powstały na obszarze, ciągnącym się od południowej Anglii przez Środkowe Niemcy, Kraje Sudeckie i Góry Świętokrzyskie ruchy górotwórcze, które wydźwignęły ponad poziom oceanów obszerny ląd. Ruchy górotwórcze trwały nadal i pofałdowały skorupę ziemi wraz z Zaolziem w szereg pasm. Rzeki i potoki płynące z tych gór sypały u ich stóp osady piaszczyste i ilaste, i zasypywały laguny morskie i bagniska, które cofające się morze pozostawiło. Szybko tropikalny las drzewiastych paproci, skrzypów i widłaków pokrył gęstwiną roślinną owe mokradła. Proces cofania się morza nie od razu nastąpił, kilkakrotnie powracało ono w opuszczone tereny, lecz coraz to płytsze, coraz bardziej wysłodzone przez dopływy rzeczne. Dlatego wśród do 6500 m grubych osadów piaskowców i łupków węglowych znajdujemy na Zaolziu kilkanaście pokładów węgla kamiennego, który powstał ze zwęglenia bez dostępu powietrza drzewiastych roślin epoki węglowej. Grubość wszystkich pokładów węgla nadającego się do odbudowy wynosi w zagłębiu karwińskim około 50 metrów. Dzielą się one na 3 grupy: ostrawską, siodłową i orłowską. Najbogatsze pokłady znajdują się w grupie siodłowej, najlepsze zaś — koksujące się węgle — w grupie ostrawskiej.

W następnych epokach geologicznych osady węglowe długi czas były lądem, rzeźbiły je przeto liczne rzeki tworząc głębokie jary, a morza następnych okresów geologicznych nie dotarły do obszaru sudeckiego i Zaolzia. Większe kataklizmy przeżyło Zaolzie dopiero w okresie młodszym. Okres ten zaznacza się nowymi ruchami górotwórczymi, tworzą się bowiem wysokie pasma górskie ciągnące się od gór Atlas przez Alpy, Karpaty, Bałkany aż w głąb Azji do Himalajów. Karpaty stopniowo nasuwały się z południa ku północy i napotkały w tym ruchu na potężną przeszkodę w postaci masywu sudeckiego na zachodzie a Podola na wschodzie. Wytworzył się przeto łańcuch karpacki, wygięty ku północy. Fałdy brzeżne tych gór nasunęły się jednak na przedpole sudeckie a pod ich ciężarem krawędź masywu sudeckiego uległa popękaniu i zapadnięciu się. To też tektonika (linie uskoków i pęknięć) Zaolzia jest bardzo skomplikowana, obok pęknięć o kierunku Gór sudeckich spotykamy pęknięcia i szczeliny o kierunku karpackim oraz prostopadłe do nich z północy na południe. Te szczeliny pęknięcia tworzą gęstą siatkę o trzech kierunkach, wzdłuż których jedne części pozapadały się, tworząc zapadliska i uskoki, inne zaś sterczą jako t. zw. zręby (horsty). **Pod wpływem tych ruchów i olbrzymich ciśnień węgiel kamienny nabrał własności koksujących w tych obszarach, gdzie ruchy tektoniczne były najsilniejsze, a więc na obszarze Zagłębia Karwińskiego.** W obniżenie, leżące u stóp Karpat, wdarło się następnie przez Bramę Morawską morze. Morze to pozostawiło swe osady na przedpolu Karpat i sięgało przez Zaolzie na obszar Śląska Cieszyńskiego i Górnego aż w głąb południowej Polski na Podole do Morza Czarnego. Pozostawiło ono na Śląsku **osady soli kamiennej i gipsów.** To też znajdujemy tu liczne **źródła solankowe** a miejscami **złoża gipsów i siarki.**

Po ustąpieniu tego morza i ostatecznym wydźwignięciu się Karpat inny kataklizm przeżyła ziemie Śląska i Zaolzia. Oto ze Skandynawii wdarł się lód lądowy, który pokrył całą Polskę aż po Karpaty i Bramę Morawską grubą czaszą lodu. Dziś jeszcze resztka tego lodu lądowego pokrywa Grenlandię. Lód lądowy pozostawił ślady swej inwazji w postaci **piasków, glin, głazów narzutowych,** zamazał starą rzeźbę swymi osadami, a obecne rzeki z powrotem odsłaniają na światło dzienne z pod pokrywy piasków i glin dawne wyniosłości piaskowca węglowego i doliny starych rzek. To też gleby Śląska **nie należą do gleb urodzajnych,** są to przeważnie lekkie gleby piaszczyste. Jedynie te położone Śląska, które pokryła żółta glinka nawiana przez wiatry dmące z terenów północnych, na których lód lądowy jeszcze spoczywał, należą do obszarów urodzajniejszych.

Bogactwa naturalne Zaolzia zawdzięczają swe powstanie, jak widzimy, ogromnie urozmaiconej przeszłości geologicznej. Są one podstawą uprzemysłowienia kraju, który dzięki temu stał się perłą ziem polskich.

Dr W. Nechay.

Galwanotechniczne

urządzenia, preperaty (sole) i artykuły pomocnicze oraz chemikalia, wyrabia i dostarcza

Centrala Dostaw Soli Galwanotechnicznych

Warszawa, ul. Komitetowa 2, tel. 3-12-10 (2364)

Pięćset procent

— Oczywiście, proszę państwa, wszyscy znacie i czytacie „Zaranie Śląskie".

— Ta-ak, oczywiście...

— Świetnie, bo właśnie mam ochotę podyskutować o tym piśmie.

I oto konsternacja: — Właściwie, to znamy się z „Zaraniem" tylko „z widzenia". Ktoś odważniejszy doda: — bo to — za przeproszeniem, musi być... trochę nudne...

— Nudne?!

„Zaranie Śląskie" nudne! Pismo, którego założenie i powstanie było w r. 1907 koniecznością, kulturalną i narodową potrzebą! Pismo, którego było brak i dlatego właśnie powstało — musiało powstać. A gdyby go zabrakło dzisiaj stałaby się niepowetowana szkoda dla regionalizmu śląskiego a tym samym dla całokształtu nauki i literatury polskiej!

Rozumiano tę konieczność i potrzebę w Polskim Towarzystwie Ludoznawczym w Cieszynie, jeszcze w r. 1904, a wyrazicielem tego rozumienia i inicjatorem założenia pisma był **dr Ernest Farnik.** Proces powstawania pisma ze względu na trudności finansowe i techniczne był dość długi, jednak mimo tych trudności, po zapewnieniu sobie odpowiednich i chętnych współpracowników wyszedł pierwszy numer „Zarania Śląskiego" w r. 1907, jako kwartalnik.

Cóż więc było tą koniecznością, tą potrzebą założenia pisma, które wychodząc w Cieszynie, promieniowało na całą ziemię cieszyńską? Koniecznością było w szeregu artykułów w zakresie badań języka i ludoznawczych podkreślić polskość tego ludu. Potrzebą było w szeregu utworów literackich z zakresu poezji i prozy wydobyć młode śląskie talenty, a z zakresu ludowych, bezimiennych baśni i legend oraz sztuki ludowej pokazać swoistą barwę tego regionu polskiej ziemi. A więc folklor, regionalizm.

Tak tedy ostoją polskości przed czechizacją i germanizacją a zarazem pochodnią oświaty, zarzewiem uświadamiającym, „zaraniem", musiało być i stało się „Zaranie Śląskie" na przestrzeni lat pięciu tj. od 1907 do 1912 r.

Poziom pisma, w całości zawsze arcyciekawego, był pod względem czysto literackim niezawsze równy, pod względem zaś ujawniania i utrwalania charakterystycznych cech obyczajów, gwary i sztuki ludowej Śląska Cieszyńskiego, wysoki.

Literacko współpracowali wybitnie zdolni poeci, **Jaroń, Lebiedzik, Łysek** (zmarli młodo), **Kubisz** (Jan) również już nieżyjący oraz **Farnik Ernest, ks. Grim Emanuel** i wielu, wielu in. przygodnie chwytających za pióro, naukowo natomiast, **profesor uniwersytetu Rozwadowski — językoznawstwo, Dr Ernest Farnik — ludoznawstwo, Dyr. Franciszek Popiołek — historia, Łukasz Wałis — pieśń ludowa** — i znowu wielu innych, chętnych i skrzętnych „przygodnych" naukowców - amatorów. W krótkim czasie „Zaranie" zdobyło sobie tyle entuzjastycznych przyjaciół a swą naukową i literacką treścią tyle zasług około podtrzymywania lub budzenia świadomości, narodowej, że władze zaborcze zaniepokoiły się tą szczytną i kulturalną działalnością. Być może dlatego a pewnie też i z powodu braku funduszów, Towarzystwo Ludoznawcze zawiesza po pięciu latach istnienia wydawnictwo „Zarania" na dłuższy okres czasu.

Po wojnie, po ustabilizowaniu się stosunków poczynają się myśli o wskrzeszeniu pisma. Zamysł urzeczywistnia się jednak dopiero w r. 1929 — i „Zaranie" promieniuje jak dawniej na ziemie cieszyńską z obu stron Olzy. Tym razem dobór treści literackiej jest surowszy, a współpracowników wartościowych i wybitnych coraz więcej.

Wydawca, którym pozostaje nadal Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Cieszynie, powierza redakcję pisma Komitetowi redakcyjnemu z **Gustawem Morcinkiem** na czele. Z dawniejszych współpracowników widzimy znowu ks. Emanuela Grima, dr Ernesta Farnika i dyr. Franciszka Popiołka. Łamy pisma zasilają artykułami powagi naukowe, profesorowie uniwersytetów: **Dyboski Roman, Kot Stanisław, Nitsch Kazimierz, Pollak Roman, Sinko Tadeusz.** Literaci, zarówno z Cieszyńskiego jak i Górnego Śląska „rodowici" jak i „przybysze" zamieszkali w województwie śląskim na stałe, coraz to ciekawszymi i doskonalszymi wypowiadają się pracami. Badania nad obyczajami, baśniami i mitami, muzyką, tańcami, literaturą i sztuką ludową śląską, zawarte w artykułach „Zarania", dają czytelnikowi materiał naprawdę ciekawy, nieraz rewelacyjny.

Aby zasięg „Zarania" rozszerzyć na Śląsk Górny, redakcja przenosi się do Katowic. W r. 1935, współwydawcą pisma staje się Instytut Śląski pod dyrekcją **Dr Romana Lutmana.** Z kwartalnika przechodzi „Zaranie" na dwumiesięcznik, sekretarzem zostaje młody i zapalony współpracownik pisma z Cieszyna, **Ludwig Brożek**

Teraz, zdawałoby się, „Zaranie" ugruntuje się również i na Górnym Śląsku... Niestety, dziwne to, ale tak nie stało się dotychczas! Ilość prenumeratorów i czytelników jest na tutejszym terenie mniejsza nawet, niż ilość miłośników „Zarania" na Śląsku... Zaolzańskim, gdzie mimo niedawnej granicy i czeskiego panowania „Zaranie" umiało dotrzeć.

Obojętność Górnego Śląska dla „Zarania" jest zaiste zdumiewająca. Bogaci przemysłowcy i kupcy, lepiej sytuowani urzędnicy lub rzemieślnicy, zespoły czytelnicze (biblioteki) przeróżnych organizacyj społecznych i narodowych, mogliby postarać się o to, by tak cenne, pouczające i ciekawe pismo mimo swego wysokiego poziomu dostępne dla mas — nie 700 do 1000 drukowało egzemplarzy lecz 17 do 20 tysięcy conajmniej!

I napewno, gdyby — proszę państwa — ludzie znali się z „Zaraniem" nie tylko „z widzenia" lecz zawarli z nim znajomość „osobistą" a potem przyjaźń, nakład pisma wzniósłby się nie o 17 tysięcy coprawda lecz o 500% chociażby z znajomość Śląska, nawet przez samych Ślązaków, wzrosłaby o pełnych 100%...

Włodzimierz Żelechowski.

CO DZIEŃ NIESIE

Niedziela **16** października

Dziś: Jadwigi ks., Gawła.
Jutro: Małgorzaty Lucyny
Wsch. sł.: 5.46.
Zach. sł.: 16.33.

Nowy lokal redakcji „Polski Zachodniej"

Redakcja „Polski Zachodniej" została przeniesiona do nowego lokalu, który mieści się na narożniku ul. Batorego i Kościuszki na I piętrze. Wejście z pierwszej bramy przy ulicy Batorego.

NASZE ARTYSTYCZNE WINIETY TYTUŁOWE.

Czytelnicy nasi znajdą w dzisiejszym numerze „Polski Zachodniej" inowację, którą niezawodnie przyjmą z zadowoleniem. Inowacją tą są artystyczne winiety tytułowe — stworzone przez naszczytnie znanego grafika śląskiego prof. Pawła Stellera.

Odczyty

ODCZYT DLA INŻYNIERÓW.

(o) Dnia 19. o godz. 18.30 w lokalu Stowarzyszeń Inżynierskich Katowice, pl. Wolności 8, staraniem Polsk. Stow. Inż. i Techn. Woj. Śl. wraz ze Stow. Polsk. Inż. Górn. i Hutn., Stow. Hutn. Polskich i Stow. Mech. Polskich p. inż. Stanisław Gąsiorowski wygłosi pierwszy odczyt z cyklu wykładów dokształcających z dziedziny energetyki i gospodarki cieplnej, pt.: „Gospodarka olejowa w zakładach przemysłowych".

Powrócił Urolog Tel. 343-63
Dr Edward Mehrer
specjalista chorób nerek, pęcherza i dróg moczowych
Katowice, Dworcowa 11 (obok Hotelu Monopol)

ODZNACZENI.

(—) Monitor Polski z dnia 14 października zamieszcza rozporządzenie o nadaniu Złotych Krzyży Zasługi. Z terenu Śląska otrzymali odznaczenia: Edmund Kaźmierczak adwokat w Katowicach, dr. Józef Reszke adwokat w Katowicach, inż. Zbigniew Rzepecki w Katowicach, Kazimierz Świderski w W. Hajdukach, dr. Leon Tchórzewski, adwokat w Katowicach, Paweł Kantor, kier. szkoły powszechnej w Jaworzu, dr. Paweł Orszulek lekarz w Tarn. Górach, dr Tadeusz Ryszka przemysłowiec w Katowicach.

OBNIŻKA CEN LAMP RADIOWYCH.

(—) **Według informacyj, otrzymanych z Min. Przemysłu i Handlu ustalono w wyniku porozumienia z fabrykami, produkującymi w Polsce odbiorcze lampy elektronowe, nowe ceny maksymalne na te lampy, obowiązujące w sprzedaży** detalicznej, przy czym nastąpi ogólna obniżka cen wahająca się w granicach od 8 do 47 proc.

Najwyższe odznaczenie — medal złoty

Na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa, która odbyła się w dniach od 10. 9. do 9. 10. 1938 roku w Warszawie, firma J. Wyk sen., Sp. Kom. Pierwsza w Polsce Fabryka Okularów i Zakłady Optyczne w Katowicach, została zaszczytnie wyróżniona najwyższą odznaką, a mianowicie złotym medalem za pionierską pracę w dziedzinie optyki, jak również za wysokojakościowe wyroby.

Firma Jan Wyk sen. Sp. Kom. produkuje od szeregu lat oprawy do okularów z wszelkich metali i w ciągu stosunkowo krótkiego czasu zdołała wyrugować z naszego rynku tego rodzaju fabrykaty zagraniczne, nie tylko dorównując tymże, ale przewyższając je pod niejednym względem (o)

Ze SZKOŁY MALARSTWA IM A. GIERYMSKIEGO W KATOWICACH.

(—) **Kierownictwo Szkoły Malarstwa przypomina, że wykłady z historii sztuki i grafiki użytkowej (liternictwo, reklama, witryna afisz) już się rozpoczęły i odbywają się — jak w zeszłym roku — we środy i czwartki o godz. 19.30 w lokalu Szkoły przy ul. Kościuszki 26. Sekretariat Szkoły przyjmuje wpisy i informacji udziela codziennie między 11—12 godz. w południe. Uczniowie otrzymują po ukończeniu kursów malarstwa rysunku i grafiki użytkowej świadectwa. — Ulgi kolejowe dla dojeżdżających.**

BIURA AGENCJI „ISKRA".

(—) Z dniem 15 bm. biura Agencji Prasowej „ISKRA" mieszczą się w lokalu przy Al. Ujazdowskich 9 w Warszawie. Numery telefonów pozostają bez zmian.

Książki w obcych językach
dzieła zawodowe z różnych dziedzin wiedzy, wszelkie czasopisma zagraniczne dostarcza w ciągu kilku dni
Księgarnia Katolicka
KATOWICE, UL. ŚW. JANA 14.

Kobiecy Wojewódzki Komitet Wyborczy

11 br. z inicjatywy Zarządu Głównego Tow. Polek odbyło się porozumiewawcze zebranie organizacji kobiecych, mające na celu utworzenie Kobiecego Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego.

Celem Komitetu jest: a) akcja propagandowa wśród kobiet polskich za braniem udziału w wyborach, b) uzgadnianie i sharmonizowanie kobiecej akcji wyborczej w terenie, c) zorganizowanie akcji propagandowej za kandydaturami kobiecymi.

W skład Komitetu weszły następujące organizacje: Rodzina Wojskowa, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Policyjna, Organizacja P. W. K., Stowarzyszenie „Służba Obywatelska", Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Tow. Polek i Tow. Młodych Polek.

Do Prezydium wybrano następujące panie: Przewodnicząca: p. Matylda Klaczyńska (Rodzina Wojskowa), wiceprzewodnicząca p. Wanda Bałtutis (Stow. Kobiet z W. W.), sekretarka p. Maria Tomczakówna (Tow. Młodych Polek), skarbniczka p. Małgorzata Jeziorska (Rodz. Rezerwistów i Policyjna).

Przewiduje się jeszcze przystąpienie Rodziny Kolejowej jak i innych organizacji kobiecych. Adres Komitetu: Plebiscytowa 1, II p., tel. 354-39.

Klasa 8-ma dla reprobowanych abiturientów. Przy Gimnazjum Katolickim im. św. Jacka w Katowicach uruchomiona będzie, z inicjatywy Wydziału Oświecenia Publ. Śl. Urz. Wojew., klasa 8-ma dla tych abiturientów, którzy w terminie wiosennym 1937-38 nie złożyli zwyczajnego egzaminu dojrzałości. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Gimnazjum, ul. Plebiscytowa, od godz. 10 — 12, do dnia 18 bm., w którym rozpocznie się nauka. (3071)

Katowice

KRADZIEŻ W KAWIARNI „LIBORIUS OTTO".

(K) 14 bm. wieczorem około godz. 20.00 w kawiarni „Liborius Otto", przy ul. M. Piłsudskiego w Katowicach — kradziono kupcowi Banaszowi Franciszkowi z Warszawy ciemno-szary płaszcz męski, oraz rękawiczki skórkowe, łącznej wart. 140 zł.

TARG NA DRZEWKA W KATOWICACH.

(K) Dziś w niedzielę 16 br. otwarty jest w godzinach od 13 do 17 targ na drzewka.

ŚWIĘKRADZTWO W KOŚCIELE NA ZAWODZIU.

(K) 14 bm. w południe przytrzymano Mildnera Bolesława lat 32, zam. w Janowie, w czasie opuszczania przez niego kościoła w Zawodziu, gdzie w głównym ołtarzu rozbił skarbonkę i skradł jej zawartość około 30 zł.

PORACHUNKI MIĘDZY LOKATORAMI.

(K) 12 bm. na tle osobistych porachunków w korytarzu domu przy ul. Wojewódzkiej nr. 28 w Katowicach — kolejarz Choroba Ryszard zaczepił mieszkańca tego domu tapicera Spałka Karola, którego uderzył jakimś tępym narzędziem w głowę raniąc go poważnie. Okaleczony przebywa w opiece lekarskiej.

ŚMIERĆ PRZEMYTNIKA OD KULI STRAŻNIKA.

(K) 14 bm. około godz. 3.30 w Pawłowie w odległości 200 m. od granicy został postrzelony zawodowy przemytnik Dornia Alojzy. W czasie transportu do szpitala Dornia zmarł. Posiadał on większą ilość towaru przemyconego z Niemiec, który zajęto.

Chorzów

W PONIEDZIAŁEK W POŁUDNIE NIE BĘDZIE ŚWIATŁA I WODY.

(=) Miejskie Zakłady Elektryczne i Wodociągowe w Chorzowie zawiadamiają odbiorców energii elektrycznej, że w poniedziałek 17 bm. o godz 12 do 14 zostanie energia elektryczna w całym mieście wstrzymana.

MUZEUM ZIEMI BYTOMSKIEJ POWIĘKSZA SIĘ.

(=) Muzeum Ziemi Bytomskiej w Chorzowie mieszczące się na poddaszu szkoły powszechnej przy ul. Dąbrowskiego otrzymało kilkaset nowych eksponatów. Władze miejskie winny znaleźć obszerniejsze pomieszczenia dla muzeum do czasu, aż zbudowane zostanie skrzydło Miejskiego Domu Ludowego, w którym muzeum znaleść ma swą stałą siedzibę.

WALKA Z ŻEBRACTWEM.

(=) W Chorzowie roi się ostatnio od żebraków i różnych włóczęgów, nagabujących przechodniów o jałmużnę. Za pole działania obrali sobie chorzowscy żebracy przede wszystkim dworzec oraz przystanki autobusowe i tramwajowe. Władze miasta przystąpiły do energicznej walki z tą plagą, przytrzymując wszystkie osoby przyłapane na żebraniu.

KONTROLA BEZROBOTNYCH.

(=) **Miesięczna kontrola bezrobotnych** w Chorzowie w miesiącu bieżącym odbędzie się dla pracowników fizycznych w dniach od 17 do 20 bm., **dla kobiet 21 bm., dla wszystkich pracowników umysłowych 22 bm. Kontrola odbywać się będzie na targowisku końskim w Chorzowie I w godzinach od 8,30 do 12. Dla bezrobotnych fizycznych i umysłowych Chorzowa III kontrola bezrobotnych odbędzie się w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, pokój nr 9 w dniu 24 bm. od godz. 8 do 12-ej.**

NA SZKOLNICTWO ZA OLZĄ.

(=) Uczenice i grono nauczycielskie Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Chorzowie I, złożyło na szkolnictwo za Olzą 146 zł.

BANDYCKI NAPAD NA ULICY.

(=) Józef Sowa z Chorzowa, wracając w ub. piątek późnym wieczorem w stanie podchmielonym do domu, napadnięty został obok chorzowskiej hali targowej przez nieznanego osobnika, który pchnął Sowę nożem w lewą pierś, zadając mu ranę głębokości 15 cm. Stan rannego jest bardzo ciężki. Policja wszczęła pościg za napastnikiem.

Świętochłowice

DYŻUR LEKARSKI W W. HAJDUKACH.

(Ś) Dyżur lekarski w Wielkich Hajdukach pełni dziś w niedzielę dr Dworeczyk, ul. M. Piłsudskiego 89.

PRZEMYTNIK W POTRZASKU.

(Ś) Patrol straży granicznej przytrzymał w ub. piątek w Budzie Śl. przemytnika Edwarda Urbiczka z Rudy, któremu skonfiskowano towary pochodzenia niemieckiego.

KRZESŁEM W GŁOWĘ KIEROWNIKA URZĘDU.

(Ś) Przed sądem okręgowym w Chorzowie odpowiadał Józef Seguda z Nowego Bytomia, który 13 czerwca br. wtargnął do Urzędu Pośrednictwa Pracy w Nowym Bytomiu i po krótkiej kłótni z kierownikiem urzędu, uderzył go krzesłem w głowę. Sąd skazał awanturnika na 8 miesięcy więzienia.

PORWANIE KONI.

(K) W nocy na 15 bm po wyrwaniu skobla — włamali się nieznani sprawcy do stajni Gołąbka Jana w Załęskiej Hałdzie, skąd skradli 2 konie, wartości 1.200 zł., z którymi oddalili się w kierunku lasu Załęskiego.

Hemoroidy
są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się
Anusol Choedecke
DO NABYCIA W APTEKACH
12 czopków zł 5.- 6 czopków zł 3.

ZAWIEDZIONA MIŁOŚĆ POWODEM SAMOBÓJSTWA.

(Ś) W Świętochłowicach targnęła się na życie w swoim mieszkaniu rozwódka 28-letnia Klara Scholtz, zażywając truciznę służącą do tępienia robactwa. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala. Przyczyną samobójstwa była zawiedziona miłość.

DZIECKO POD KOŁAMI MOTOCYKLA.

(Ś) W ub. piątek na ul. Niedurnego w Nowym Bytomiu 10-letnia Katarzyna Reitzensteinówna, przebiegając ulicę, wpadła pod nadjeżdżający motocykl. Dziecko doznało ciężkich kontuzyj na całym ciele i wstrząsu mózgu. Motocyklista po wypadku zbiegł nieznany.

ARTRETYZM
REUMATYZM, PODAGRA,
dają się najsilniej we znaki w chłodnej i wilgotnej porze roku. Togal stosowany w dawkach 2-3 tabletek 3 razy dziennie uśmierza bóle i przynosi ulgę. Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym.
togal

PRACE PRZY BUDOWIE KOŚCIOŁA W W. HAJDUKACH POSTĘPUJĄ SZYBKO NAPRZÓD.

(Ś) Jak już donosiliśmy swego czasu, w Wielkich Hajdukach rozpoczęto budowę nowego kościoła katolickiego, przy którym utworzona zostanie druga parafia. Prace przy budowie świątyni postępują szybko naprzód i jeszcze z końcem roku kościół ma być doprowadzony pod dach. Całkowitego wykończenia oczekiwać należy w czerwcu roku przyszłego.

Przy nadmiernym ciśnieniu i nieprawidłowym krwiobiegu naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** już w niewielkich dawkach jest przyjemnie i niezawodnie działającym środkiem przeczyszczającym jelita, odpowiednim do stałego używania.

Pogłębia się talent Franciszka Sikory

Na trwającym obecnie w Katowicach „Pokazie Jesiennym", w halach wystawowych, śląski malarz **Franciszek Sikora z Piotrowic** wystąpił z wystawą swych prac.

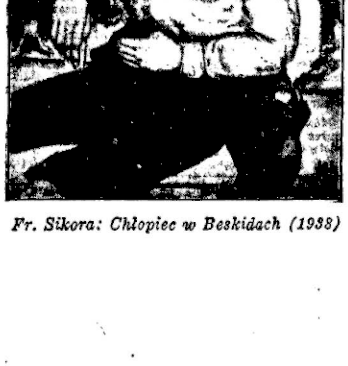

Fr. Sikora: Chłopiec w Beskidach (1938)

Nowe obrazy Sikory, z których reprodukujemy dwa bardzo miłe i pogodne portrety dziecięce — wykazują dalsze pogłębienie talentu i techniki malarskiej artysty. To, co jeszcze przed dwoma laty było u Sikory prymitywne, dziś jest dojrzałe i zdecydowane w wyrazie i ujęciu. Zniknęła dawna nieporadność w pewnych problemach malarskich — perspektywy, stosowania kolorytu — i ustąpiła miejsca całkiem zrównoważonemu sposobowi traktowania zagadnień techniki malarskiej. Tylko jeden rysunek, zawsze pewny, wierny i bezbłędny pozostał u Sikory ten sam.

W nowych obrazach Sikory przeważa portret. W nim artysta jest teraz jeszcze bardziej zdecydowany: w ujęciu, podmalowaniu tła. Dawne alegorie, przypominające Hofmanowskie obrazy ustąpiły miejsca realistycznym motywom, dobrze podkreślającym ideowe założenia portretów.

W ostatnich pracach Sikory uderza brak krajobrazów śląskich, widoków Czarnego Śląska, w których artysta celował z wielkim powodzeniem. Za to Sikora opracował ostatnio wiele typów śląskich, którymi to studiami wzbogaca szczupły na Śląsku dział malarstwa regionalnego.

Wszystkie ostatnie prace Sikory, wystawione obecnie w Katowicach wykazują, że talent tego popularnego malarza śląskiego stale rozwija się i stale rokuje jak najlepsze nadzieje.

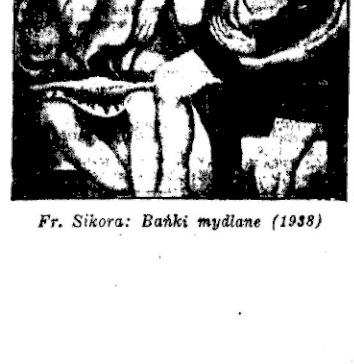

Fr. Sikora: Bańki mydlane (1938)

TEATR KINO I ESTRADA

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Niedziela o godz. 11: Odczyt polityczno-gospodarczy Wice-Premiera J. Kwiatkowskiego. — O godz. 15.30: „Damy i huzary" dla Huty „Florian". — O godz. 19: „Damy i huzary" dla Kop. Giesche.
Poniedziałek o godz. 20: „Krysia Leśniczanka".
Wtorek o godz. 20: „Krysia Leśniczanka".

„Krysia Leśniczanka".

W poniedziałek 17 i wtorek 18 października wystąpi na scenie naszego teatru — słowik Polski — Lucyna Szczepańska w wspaniałej kreacji „Krysi Leśniczanki" na czele wybornego zespołu. W roli cesarza wystąpi aktor tej miary jak Karol Benda, w partii barytonowej przybyły z Włoch Tadeusz Zakrzewski, dalej Julia Kraszewska, Stanisław Woliński, Irena Orwicz-Czarnecka i inni. Reżyseria Witolda Zdzitowieckiego. Znakomity balet Ostrowskiego wykona szereg wspaniałych numerów tanecznych.

TEATR NA PROWINCJI.

BIELSKO — niedziela o godz. 18: „Wilki w nocy" dla bezrobotnych.
BIELSKO — poniedziałek o godz. 19.30: „Żabusia".
CIESZYN — poniedziałek 17 bm. o godz. 20: „Król Stefan".
CHORZÓW — wtorek 18 bm. o godz. 15.30 „Król Stefan" dla szkół. — O godz. 20: „Żabusia".

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie. Operetka „Krysia Leśniczanka"

Atrakcją przyszłej niedzieli w Chorzowie będzie gościnny występ „Teatru 8,15" z Warszawy, który w sali teatralnej Miejskiego Domu Ludowego wystawi melodyjną operetkę „Krysia Leśniczanka", w reżyserii Witolda Zdzitowieckiego. Na czele zespołu operetkowego wystąpi sławna śpiewaczka LUCYNA SZCZEPAŃSKA. Administracja Miejskiego Domu Ludowego organizuje specjalne przedstawienie popołudniowe o godz. 16-tej, a wieczorne o godz. 20. Bilety od 55 gr są już do nabycia w kasie teatru, tel. 414-60.

Repertuar teatru „WESOŁA BANDA" przy ulicy Moniuszki 5 boczna Zamkowej.

Niedziela 16 paźdz. „Przy drzwiach zamkniętych" — 3 przedstawienia o godz. 4.30, 7.15 i 9.30.
Poniedziałek 17 paźdz. „Przy drzwiach zamkniętych" o godz. 7.15 i 9.30.
Wtorek 18 paźdz. „Przy drzwiach zamkniętych" o godz. 7.15 i 9.30.

Z teatru „Wesoła Banda".

Jeszcze nie wszyscy katowiczanie wiedzą, że sympatyczny teatrzyk rewiowy „Wesoła Banda", który przez 2 tygodnie bawił całe Katowice, powrócił jeszcze na krótki okres czasu z tą zmianą, że rozgościł się nie jak dawniej na placu obok Hali Targowej lecz *przy ulicy Moniuszki l. 5 (bocznej Zamkowej)*. Wszystkie programy dane ostatnio przez teatr „Wesoła Banda" jak: „Wszystko dla Katowic", „Tylko dla dorosłych" oraz „Koń by się uśmiał" zyskały sobie ogólne uznanie tak przez swój wysoki poziom artystyczny jak i przez doskonałą grę całego zespołu. W niedzielę 16 bm. dają „Bandyci" czwartą z kolei premierę doskonałej rewii p. t. „Przy drzwiach zamkniętych". Już sam tytuł oraz nie grane dotychczas skecze, monologi, nowe piosenki oraz tańce dają gwarancję, że rewia p. t. „Przy drzwiach zamkniętych" jest naprawdę perłą repertuaru „Wesołej Bandy" i ściągną niewątpliwie tłumy sympatyków, którzy będą się chcieli świetnie i beztrosko zabawić. Codziennie 2 przedstawienia bez względu na pogodę o godz. 7.15 i 9.30. W niedzielę i święta trzy przedstawienia o 4.30, 7.15 i 9.30 wieczorem.

KINOTEATRY w KATOWICACH

od dnia 14 października br.

CAPITOL: „Mściciele".
CASINO: „Przebrzmiała melodia".
COLOSSEUM: „Wrzos".
SŁOŃCE: „Córka znachora" i „Śląsk Zaolzański wraca do Polski".
STYLOWY: „Kobiety nad przepaścią".
UNION: „Czardasz" i „Marsza na Zaolzie".
ZAŁĘŻE — R J: „Wesoły włóczęga" oraz „Człowiek który żył dwa razy".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Hrabina Władinow" i „Buster Keaton jako chemik".
BOGUCICE — BAJKA: „Z miłości dla ciebie" i „Strzał w nocy".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „2-ga część Olimpiady".
BIELSKO — RIALTO: „Biały motyl" i „Objęcie
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Manewry husarskie" oraz „Cienie Paryża".
Zaolzia". — APOLLO: „Pani Walewska".
CHORZÓW — APOLLO: „Kobiety nad przepaścią" i „Kadeci marynarki". — COLOSSEUM: „Ptasznik z Tyrolu" i „Przestępca". — DELTA: „Dziewczę z Nowolipek" i „Córka Shanghaju". — ROXY: „Wesoły włóczęga" i „Wróć moja maleńka". — RIALTO: „Szef wywiadu" i „Mały czarodziej".
CHROPACZÓW — ŚLĄSKIE: „Hrabina Władinow" i „De-De".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Taniec szczęścia i rozpaczy" i „Przeklęty skarb".
JANÓW — SŁOŃCE: „Robert i Bertrand" i „Czarne róże".
LIPINY — COLOSSEUM: „Pieśniarz jej wysokości" i „Tajny agent". — CASINO: „Fortancerki" i „Kłopoty małej pani".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Zew dżungli" i wesoły nadprogram.
MYSŁOWICE — ODEON: „Chicago". — HELIOS: „Ostrożnie panie profesorze". — ADRIA: „Święto piękna" II seria Olimpiady i bogaty nadprogram.
NOWY BYTOM — PATRIA: „Ordynat Michorowski" i „Ósma żona Sinobrodego".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Tango Noturno" i „Kawiarnia na granicy". — SIENKIEWICZ: „Paryżanka" i „Nawrócony grzesznik".
PIEKARY — UCIECHA: „Pensjonarka" i „Bunt załogi".
PIEKARY — APOLLO: „Fortancerki" i „Przygoda pod Paryżem".
PIOTROWICE — PIAST: „Niedorajda" i „Prater".
RADZIONKÓW — CASINO: „Warszawska Cytadela" i „Robinson Crusoe".
RUDA — BAŁTYK: „Szczęśliwa 13" i „Władczyni puszczy".
RYBNIK — APOLLO: „Olimpiada" i „Zaolzie wraca do Polski". — HELIOS: „Za zasłoną" i „Zdradziecki wąwóz". — ŚWIT: „Życie za honor" i „Pod fałszywym oskarżeniem".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Przy drzwiach zamkniętych" i „Straceńcy". — COLOSSEUM: „Trójka hultajska" i „Ostatnia salwa".
TARNOWSKIE GÓRY — ŚWIATOWID: „II seria Olimpiady". — EUROPA: „Druga młodość".

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

EDEN: „Miłość w dżungli".
ZAGŁĘBIE: „Tygrys Esznapuru".

Pomyślny rozwój akcji wojewódzkiej na budowę katedry śląskiej

Poraz pierwszy odbywająca się na Śląsku w bież. miesiącu wojewódzka, obywatelska akcja zbiórkowa na wykończenie katedry śląskiej ku czci Chrystusa Króla w Katowicach **rozwija się pomyślnie we wszystkich sferach społeczeństwa śląskiego, i staje się coraz bardziej akcją o charakterze wybitnie powszechnym.**

Nie stwierdzono jeszcze, żeby ktokolwiek — bądź z osób, bądź z instytucyj, organizacyj, urzędów itp., objętych akcją, odmówił swego udziału w niej.

Październik — to miesiąc, w którym przypada święto Chrystusa Króla, któremu będzie poświęcona przyszła katedra śląska, a obecnie poświęcona jest jej część wykończona — prezbiterium.

Dotychczas zadeklarowały swe ofiary na wykończenie katedry — władze wojewódzkie, samorządy, przemysł, instytucje bankowe, niektóre organizacje, świecąc w ten sposób budującym przykładem wszystkim innym warstwom, czynnikom, organizacjom, zawodom społeczeństwa śląskiego!

Pamiętajcie!

że już 19. bm. rozpoczyna się ciągnienie I-ej klasy 43-ej Loterii
Losy jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze

Dom Bankowy Sz. Birman i J. Sztybel

Katowice, Dworcowa 9 Oddział: **Chorzów,** Pocztowa 2
gdzie w 42-ej Loterii padła wygrana

zł 50.000,—

oraz wiele innych. Główna wygrana zł 1.000.000,—
Szanse wygrania są kolosalne. 1/5 losu 10 zł.

Niskie ceny wstępu na „Jesienny Pokaz Targowy" w Katowicach

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, organizujące „Jesienny Pokaz Targowy", odbywający się na terenach wystawowych Targów Katowickich, a mający na celu ożywienie ruchu handlowego w przededniu sezonu zimowego — ustaliło specjalnie niskie ceny wstępu na powyższą imprezę, a mianowicie: dla osób dorosłych po 0.49, dla wycieczek zbiorowych osób starszych po zł 0.25 dla młodzieży szkolnej po zł 0.20.

Niskie ceny biletów wstępu, możność zwiedzenia wielkiego działu meblowego, pięknego zbioru sztuki, praktycznych wyrobów rzemiosła oraz różnorodnych artykułów — będą niewątpliwie magnesem ściągającym liczne rzesze zwiedzających „Jesienny Pokaz Targowy" w Katowicach. (o)

Zamiast 2-złotówek 5-groszówki

Manipulacje nieuczciwego kasjera

Katowice, 15 października.

Do prokuratury w Katowicach wpłynęło doniesienie Urzędu Gminnego w Kochłowicach na kasjera Teodora Dudka.

Według doniesienia, Dudek zdefraudował z kasy gminnej 975 zł. w ten sposób, że złożył do kasy worek z pieniędzmi, który zaplombował i opatrzył kartką z napisem, że wewnątrz znajduje się 500 szt. po 2 zł.

Kiedy jednak kasjer w dniu 26 ub. m. nie przyszedł do biura i dotychczas bez usprawiedliwienia nie powrócił do pracy, kierownik oddziału rachunkowego przeprowadził rewizję worków z pieniędzmi. Wyszło wówczas na jaw, że w worku, na którym widniała kartka z napisem: 500 szt. po 2 zł. w rzeczywistości było 500 szt. po 5 groszy. O odkryciu powiadomiono natychmiast policję, która udała się do mieszkania Dudka, jednak nie zastano go, gdyż zbiegł on w niewiadomym kierunku.

Samozatrucie

na tle wątroby

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyśpieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego jako żółciopędne, są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz w aptekach i składach aptecznych.

Z frontu walki narodowej w Opolskim

Ukazało się nowe wydawnictwo Instytutu Śląskiego Mieczysława Tobiasza „Na froncie walki narodowej w Opolskim". Bronisław Koraszewski 1888 — 1922. Z 11 ilustracjami. Katowice 1938 r. stron 148 „Polski Śląsk Nr 42".

Nowa praca z serii „Polski Śląsk" poświęcona jest życiu i działalności redaktora Bronisława Koraszewskiego, jednej z najbardziej zasłużonych postaci w Epoce odrodzenia politycznego na Śląsku. W pracy tej, opartej na wielu nieznanych materiałach źródłowych, zyskujemy obraz epoki, obejmującej lata przełomowych wyborów w r. 1893 t. zw. „Agitacji wielkopolskiej", dalej lata 1900—1903 — okres walki o program polityczny i wreszcie lata nasilenia ruchu polskiego od 1903—1912.

Poznański Koncern Towarzystw Ubezpieczeń

o Śląsku Zaolzańskim

Już obecnie, w radosnych dniach połączenia się z polską Macierzą, ludność Śląska Zaolzańskiego szybko zrywa wczorajsze węzły gospodarcze z obcym państwem. Chce pracować z polskim kupcem, z polskim przedsiębiorcą. Dotychczas z braku własnej polskiej instytucji ubezpieczeniowej musiała ona wszystkie swoje ubezpieczenia zawierać wyłącznie w obcych zakładach ubezpieczeń: w czeskich albo innych. Obecnie będzie mogła ubezpieczać się w czysto polskich towarzystwach.

Niezależnie od tego, że zwolennicy etastycznego kierunku gospodarczego będą mieli możność ubezpieczenia się w polskiej publiczno-prawnej instytucji, możemy z prawdziwą dumą podkreślić, że największą i najsilniejszą komórką prywatnej asekuracji w naszym kraju jest czysto polski POZNAŃSKI KONCERN TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ, mający swą siedzibę w Poznaniu. Koncern ten obejmuje następujące trzy czysto-polskie Towarzystwa Ubezpieczeń:

1) „VESTA" BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W POZNANIU, zał. w 1873 r., najstarsza w Polsce instytucja ubezpieczeń na życie. Do polskiego górnika i hutnika na pruskiej ongiś części Śląska docierała „VESTA" już od dziesiątek lat razem z polską gazetą i polską książką, budząc świadomość polską. „Vesta" prowadzi prócz ubezpieczeń życiowych także ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i od odpowiedzialności cywilno-prawnej oraz ubezpieczenia samochodów.

2) „VESTA" TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNIA I GRADOBICIA W POZNANIU, zał. w 1920 r., ma największy w całej Polsce portfel ubezpieczeń od gradobicia; ubezpiecza także od kradzieży z włamaniem i od rabunku i przyjmuje też ubezpieczenia szyb.

3) POZNAŃSKO - WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S. A. W POZNANIU, zał. w 1919 r. Prowadzi dział ubezpieczeń: od ognia, od kradzieży z włamaniem i od rabunku, od następstw nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, ubezpieczenia przewozów wszelkiego rodzaju (lądowe, rzeczne, morskie), samochodów oraz samolotów.

Łączny zbiór składek z tych trzech Instytucji ubezpieczeniowych wynosił w 1937 r. ponad 15,3 mil. zł., łączna ich suma bilansowa 33,6 mil. zł., zaś fundusze i rezerwy gwarancyjne przeszło 26,2 mil. zł.

Oddziały, reprezentacje i placówki agencyjne wymienionych Instytucyj pokrywają gęstą siecią cały obszar Państwa.

Jak się dowiadujemy, rozszerzenie działalności na Śląsk Zaolzański jest już przygotowane, będzie mogło jednak nastąpić dopiero po formalnym załatwieniu przez władze państwowe sprawy rozszerzenia na ten teren koncesji dla działających w Polsce towarzystw ubezpieczeń. (o)

Okulary Jwoka
stanowią najskuteczniejszą pomoc dla osłabionych oczu
WŁASNY WYRÓB WYRÓB KRAJOWY
OPTYK DYPLOM. J. WYK KATOWICE ŚW. JANA 13

Pszczyna

INWESTYCJE W PSZCZYNIE.

(P) Magistrat pszczyński wszczął roboty przy kanalizacji kilku ulic na Kolonii dr Grażyńskiego, regulacji chodników przy ul. Kopernika i Dworcowej, wymianie przewodów wodociągowych w ul. Kopernika, Lompy i Siedleckiej oraz przystąpiono do oparkanienia szkoły nr II i wyżużlowania boiska szkolnego. Na ukończeniu jest budowa kolektora siedleckiego. W Gazowni instaluje się ogrzewanie ciepłowodne przy zlikwidowaniu starego kotła. Przy wszystkich tych robotach jest zatrudnionych około 120 bezrobotnych.

PSZCZYNA W CYFRACH.

(P) W ostatnim kwartale zanotowano w Pszczynie 41 urodzeń, 16 zgonów; 73 osób się wyprowadziło, a 103 przybyło. W dniu 1 bm. Pszczyna liczyła 3 609 mężczyzn i 4 196 kobiet — razem 7 805 osób.

ŻOŁNIERZE WRACAJĄ!

(P) Po ciężkiej próbie wartości i dyscypliny powróciły w ub. czwartek ze Śląska Zaolzańskiego do swoich miast macierzystych kompanie Obrony Narodowej pszczyńska i mikołowska, serdecznie witane przez ludność i władze.

BACZNOŚĆ ODDZIAŁY O. Z. N.

(P) Prezydium Obwodu pszczyńskiego OZN. **komunikuje: W niedzielę 16 bm. o godz. 11.15 transmitowane będzie przez radio przemówienie, które wicepremjer Kwiatkowski wygłosi na wielkim zebraniu przedwyborczym OZN. w Katowicach. W tym samym dniu o godz. 17.15 transmitowane będzie również przemówienie, które komendant naczelny Zw. Legionistów Min. Ulrych wygłosi na zjeździe okręgowym OZN. w Krakowie. Celem umożliwienia wysłuchania tych przemówień jak najszerszym warstwom społeczeństwa Prezydium Obwodu prosi wszystkie Oddziały na terenie powiatu o wydanie zarządzeń wszystkim członkom posiadającym radioodbiorniki, aby w dniu 16 bm. w podanych godzinach wystawili głośniki w oknach swoich mieszkań. Ponadto Oddziały zwrócą się do sklepów ze sprzętem radiowym, aby te przez wystawienie głośników na zewnątrz umożliwiły przechodniom wysłuchanie przemówień".**

SADŹMY DRZEWKA

Znowu nadeszła jesień i z nią właściwa pora na sadzenie drzew i krzewów. Wiemy przecież, jak wdzięczne są drzewa dające miłą dla oka zieleń i przynoszące obfity plon. Nie zaniedbujmy więc sadzenia drzew i krzewów owocowych, upiększajmy przez to nasze ogródki, zapewniając sobie zapasy własnych owoców.

Największe na Śląsku Zakłady Ogrodnicze Ks. Pszczyńskiego w Mureckach i Pszczynie tak jak rokrocznie polecają w bogatym wyborze wszelkie drzewa i krzewy owocowe, ozdobne itd. Specjalnie zaś brzoskwinię „Górny Śląsk" doskonale zaaklimatyzowaną i dającą mimo dużych wahań temperatury naszego klimatu dobry plon. (o)

Rybnik

NIEDZIELNY DYŻUR APTEK I LEKARZY.

(R) Dziś w niedzielę pełni dyżur apteka „Mariańska" a dyżurnym lekarzem jest p. dr Rostek.

DRUGA „CICHA" NIEDZIELA W RYBNIKU.

(R) W związku z koniecznymi dalszymi pracami przy przebudowie głównej stacji transformatorowej, w dzisiej. niedzielę będzie w Rybniku wyłączony prąd w czasie od godz. 7 do godz. 13.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE WYSTAWĄ OWOCÓW.

(R) Jak w swoim czasie donosiliśmy, odbyła się w Rybniku w salach szkoły rolniczej wystawa owoców, stanowiąca piękny pokaz chlubnego dorobku naszego sadownictwa. W pokazie umieszczono około 300 różnych gatunków owoców wyhodowanych na polskiej glebie. O wielkim zainteresowaniu wystawą świadczyć może fakt, że wystawę zwiedziło ponad 20.000 osób.

OSZUST UBEZPIECZENIOWY GRASUJE.

(R) 14 bm. w komisariacie policji w Rybniku mieszkanka Stanowic Anna Stojerowa zgłosiła, że w pierwszych dniach października przybył do jej mieszkania nieznany osobnik, przedstawiając się jako agent ubezpieczeniowy i nakłonił ją do podpisania umowy asekuracji od ognia. Zainteresowana otrzymać miała od towarzystwa ubezpieczeniowego znaczną pożyczkę. Na koszta manipulacyjne rzekomy agent wyłudził 96.63 zł, po czym ulotnił się, zabierając „umowę" ze sobą. Policja wdrożyła za oszustem energiczne poszukiwania.

WZMACNIAĆ, USZLACHETNIAĆ, PRZYPRAWIAĆ

można smak każdej potrawy. Na tym polega właśnie cała sztuka dobrego gotowania. Smak jednej potrawy należy wzmacniać dodaniem innej o tym samym smaku, inną potrawę uszlachetniamy przez dodanie smaku podobnego, to znów przyprawiamy potrawę dodatkiem o smaku odmiennym. Wzmacniać, uszlachetniać, przyprawiać może Pani również smak swej kawy przez dodanie Karo-Franck, tej nowoczesnej, aromatycznej **przyprawy do kawy w kostkach.** (o)

TOWARY FUTRZANE
samówienia na miarę — reperacje — przeróbki
różnego rodzaju tylko w firmie:
„FUTRO" O. SCHARF
KATOWICE, 3-go MAJA 7. — Tel. 325-66.

Lubliniec

DYŻUR APTEK I LEKARZA.

(L) W czasie od 15 do 22 października dyżur nocny ma apteka „Pod Orłem", ul. Lompy, dyżurującym lekarzem w niedzielę, jest dr Gotz Rynek.

Z DZIAŁALNOŚCI OBOZU ZJEDN. NAROD. W LUBLIŃCU.

(L) W dniu 13 bm. odbyło się w Lublińcu zebranie Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. powsz. Po załatwieniu spraw organizacyjnych głos zabrał kier. propag. tutejszego obwodu OZN p. Owczarek, który przedstawił zebranym potrzebę zjednoczenia się Narodu polskiego dla osiągnięcia wyższego potencjału sił moralnych i materialnych Polski. Zebrani postanowili działać intensywnie na dostępnym sobie terenie na rzecz zjednoczenia narodu. Postanowiono również, że wszyscy członkowie Stowarzyszenia pracować będą nad tym, by udział społeczeństwa pow. lublinieckiego w nadchodzących wyborach był jak najliczniejszy. — Tegoż dnia odbyło się w Lublińcu zebranie Zw. Rezerwistów. Referat wygłosił delegat zarz. obw. lublinieckiego OZN. p. Owczarek. Wskazano również w referacie, że udział w zbliżających się wyborach do ciał ustawodawczych jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem obywatelskim.

Zaolzie

ZNIKAJĄ OSTATNIE ŚLADY PODZIAŁU

(Za) Ostatnie ślady podziału Śląska znikają powoli. Tak na przykład w dniu wczorajszym zniesiono budkę celną, która stała na głównym moście w Cieszynie nad Olzą.

Cieszyn wraca powoli do normalnego trybu życia. M. in. wyjechali już stąd dziennikarze, którzy w liczbie około 50 bawili tutaj z całej Polski. Pozostało ich już tylko kilku zaledwie.

„DZIENNIK URZĘDOWY" ŚLĄSKA ZAOLZIAŃKIEGO.

(Za) Przy delegacie wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" p. Malhomme wydawany jest „Dziennik Urzędowy", który pojawił się już w pięciu kolejnych numerach, zawierający zarządzenia wzgl. rozporządzenia delegata wojewody lub innych władz. „Dziennik" można nabywać w sekretariacie delegata w starostwie w Zachodnim Cieszynie w cenie 30 groszy.

SPRAWA WYMIANY WALUT.

(Za) Wymiana waluty czeskiej na złote polskie odbywa się sprawnie i w całkowitym spokoju. Przed placówkami, przeznaczonymi do wymiany stoją długie kolejki miejscowej ludności, pragnącej co rychlej pozbyć się koron. Wymiana pieniędzy trwać będzie przez 5 dni, wobec czego nadmierny, pośpiech, powodujący natłok przy kasach, nie jest wskazany.

Zagadnienia kościelne

(Za) Na Śląska Zaolzańskim istnieje **30 parafii rzymsko-katolickich,** kilka parafij kościoła czesko-husyckiego oraz 9 zborów wyznania ewangelicko - augsburskiego, z których 8 jest polskich. Seniorem tych kościołów jest znany działacz na terenie Zaolzia **ks. Oskar Michejda.**

W związku z usunięciem granic dzielących Śląsk Cieszyński przewidywane jest obecnie **połączenie kościoła ewangelicko-augsburskiego.** Przypuszczają, iż obaj seniorowie złożą swoje godności, po czym odbędzie się wybór nowego seniora.

Interesującym jest zagadnienie czy nastąpi połączenie rozdzielonego podziałem przed 18 laty zboru cieszyńskiego. Mianowicie istnieją na jego dawnym terenie cztery kościoły, z których jeden jest niemiecki, drugi husycki, pozostałe zaś dwa polskie. Przypuszcza się, iż zbory zostaną połączone, przy czym kościół na t. zw. Wyższej Bramie będzie kościołem głównym. Kościół po dawnej czeskiej stronie przeznaczony będzie dla wojska i młodzieży szkolnej, dawny zaś niemiecki kościół pozostanie przy Niemcach. Natomiast **husyckie kościoły zostaną zlikwidowane całkowicie ze względu na brak wyznawców.**

Co się stanie z 30 parafiami katolickimi, które podlegają dotychczas arcybiskupowi wrocławskiemu dotychczas nie wiadomo, najprawdopodobniej jednak przyłączone one zostaną do diecezji katowickiej.

Zagłębie Dąbrowskie

OWACJE NA CZEŚĆ MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.

(x) Na cześć powracającego z Zaolzia do Warszawy Marszałka Śmigłego-Rydza zorganizowano na terenie Zagłębia Dąbrowskiego szereg pięknych i oryginalnych manifestacyj. Położone wzdłuż toru kolejowego, na trasie Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Ząbkowice zakłady przemysłowe rzęsiście iluminowano reflektorami. Jednocześnie pracownicy zakładów oraz tłumy mieszkańców zgromadziły się w pobliżu toru.

Niezwykły widok stanowił łańcuch płonących pochodni oraz lamp górniczych trzymanych przez pracowników fabryk i kopalń.

Bogato udekorowane były dworce kolejowe wymienionych miejscowości, na których zgromadzona publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Wodza Naczelnego.

W Ząbkowicach, gdzie specjalny pociąg wiozący P. Marszałka i jego otoczenie, zatrzymał się na pięć minut, na powitanie stawili się przedstawiciele władz i organizacyj, ze starostą powiatowym będzińskim Boxą na czele, tłumy mieszkańców, a w szczególności młodzieży. Wśród długo niemilknących okrzyków ukazał się w oknie wagonu P. Marszałek, któremu wręczono kilka wiązanek kwiecia. Ustawiona na peronie orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Również Zawiercie radośnie witało powracającego Wodza Naczelnego. I tam również ludność zgromadziła się wzdłuż toru kolejowego, na dworcu zaś przedstawiciele władz, duchowieństwa i organizacji.

ODZNACZENI KRZYŻEM ZASŁUGI.

(x) Szereg pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, odznaczonych zostało ostatnio Krzyżem Zasługi za długoletnią pracę w instytucjach ubezpieczeń społecznych. M. in. srebrny Krzyż Zasługi otrzymali dr Zachorski Karol i dr Zamieński Michał.

ZAGINĄŁ 18-LETNI KOT.

(x) Przed paru dniami opuścił mieszkanie 18 letni Mieczysław Kot, mieszkaniec Dąbrowy Górniczej. Od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Zaginionego poszukują władze policyjne.

Bandyci z Katowic obrabowali hurtownię w Ostrzeszowie

W ub. czwartek około godz. 18,45 do hurtowni Wacława Góry w Ostrzeszowie (wojew. poznańskie) weszło trzech uzbrojonych bandytów, którzy steroryzowawszy rewolwerami personel przystąpili do plądrowania kasy. Bandyci zrabowali 185 złotych w bilonie, nie zauważając w pośpiechu 5 tysięcy zł w banknotach. Po dokonaniu rabunku bandyci wskoczyli do samochodu i pojechali w stronę Mikstatu. Zaalarmowana policja wszczęła natychmiastowy pościg. Auto policyjne dognało bandytów w Mikstacie. Po dłuższej strzelaninie bandytów przy pomocy przechodniów udało się rozbroić. Okazało się, że bandyci pochodzą ze Śląska. Są to Walter Opaszewski z Chorzowa, Franciszek Goluszczyk i Paweł Stelmach z Katowic.

Nie zapomnij kupić Twój los do I. klasy 43 Loterii Klasowej
w Katowicach w kolekturze 2880
Kazimierza Kończaka Katowice ul. św. Jana 1-3
Każdy los ma równe szanse wygrania.

Rewelacyjne wyniki wpisów szkolnych w Zaolziu

Dotychczasowe wyniki zarządzonych przez władze polskie na terenie Śląska Zaolzańskiego spisów szkolnych są rewelacyjne. Według danych z powiatu cieszyńskiego wyniki te przedstawiają się następująco: poprzednio wpisanych było do szkół polskich 5630 dzieci, do szkół czeskich 8860 i do niemieckich 1365, czyli łącznie 15.855. Obecnie ***zaś 13.200 dzieci wpisano do szkół polskich,*** a tylko 2655 do szkół czeskich i niemieckich łącznie.

Cyfry te świadczą o tym wymownie, że większość dzieci, które uczęszczały przedtem do szkół czeskich, były to dzieci polskie, które chodziły do szkół czeskich **jedynie pod przymusem władz czeskich.** Władze te nie przebierały w środkach, dążąc do *sczechizowania Śląska Zaolzańskiego.*

Bank Cukrownictwa Spółka Akcyjna w Poznaniu
Oddziały w Warszawie, Lwowie i Gdyni
podaje do wiadomości P. T. Kupców oraz Organizacyj Kupieckich branży spożywczej
Śląska Zaolzańskiego
że jako wyłączny komisjoner Polskiego Zrzeszon. Przemysłu Cukrowniczego
dostarcza wszelkie gatunki cukru.
Informacyj i ofert udziela Centrala Banku w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 7, telefon nr 21-47 — lub na miejscu
Składnica cukru w Cieszynie Wschodnim
ul. Konwiktowa 8, telefon nr 10-51. 3076

Piece „American Union"
są wykonane całkowicie w kraju ze surówki, dostarczonej przez Hutę „Pokój".
Piece „AMERICAN UNION" wyróżniają się z tysiąca innych.
Istotną cechą oryginalnego pieca „American Union" jest, że rozpalony raz na początku zimy, pali się bez przerwy, aż do wiosny, t. j. do chwili, kiedy ogrzewanie lokalu jest zbędne. Temperatura lokalu ogrzewanego przez piec „American Union" jest stale równomierna. Temperaturę tę można dobrowolnie regulować w każdej chwili, co w piecach innych systemów jest niemożliwe.
Piec „American Union" jest ekonomiczny w użyciu. Opalany koksem lub węglem, używa bardzo mało opału. Całkowita ilość uzyskana ze spalenia się opału, jest zużyta na nagrzanie komór ciepinych pieca.
Piec „American Union" jest prosty i łatwy w obsłudze. Pieca nie rozpala się codziennie tylko raz na rok. Dosypywanie opału odbywa się w miarę potrzeby, raz na dobę przez górny otwór rury dosypowej.
Piec „American Union" jest idealnie bezpieczny. Z chwilą rozpalenia pieca zamyka się drzwiczki i są one zamknięte przez cały czas palenia.
Piec „American Union" jest bardzo trwały i uszkodzenie jest wykluczone. Służy on na dziesiątki lat.
Zastosowane mogą być do każdego lokalu i do każdej kubatury. Piece „American Union" nadają się do: kościołów, zakrystyj, urzędów, szkół, sal teatralnych i kinematograficznych, mieszkań prywatnych, sklepów, magazynów, pracowni, will, domów, dworów wiejskich, warsztatów, fabryk i wszelkich zakładów handlowych i przemysłowych. (o)

Z 500 złotych zrobiły 3500 złotych

Na wokandzie sądu okr. w Rybniku znalazła się w ub. piątek interesująca sprawa, która według aktu oskarżenia przedstawia się następująco: Zam. w Knurowie Eryka Świgoniakowa scedowała swej matce Pelagii Drewniokowej skrypt dłużny niejakiego Piszczka na 500 zł. Dokument ten przerobiony został „wspólnymi siłami" na 3500 zł, a gdy dłużnik nie chciał tak wysokiej sumy zapłacić, druga oskarżona wytoczyła mu proces cywilny, gdzie wraz z córką zeznała pod przysięgą, iż Piszczek jest winien 3500 zł. Skrypt poddano dokładnemu badaniu i ekspertyza wykazała, że ktoś przed kwotę 500 zł dopisał trójkę, powiększając dług o całe 3000 zł.

Na piątkowej rozprawie obie oskarżone podtrzymywały, że Piszczek jest winien im 3500 zł, lecz twierdzenie to nie wytrzymało krytyki wobec obciążających zeznań świadków. Sąd skazał Świgoniakową na rok więzienia ,zawieszając jej warunkowo karę, natomiast Drewniokowa została skazaną na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia, ponieważ była już karaną za podobne przestępstwo.

Humor

LOTERIA.

— Czy pan będzie szczęśliwy z moją córką?

— Napewno! Ja zawsze wygrywałem na loterii!

W ZAPALE UNIŻONOŚCI.

— Moje uszanowanie!... Najniższy sługa pana radcy!... Od jakże to długiego czasu miałem zaszczyt nie widzieć pana radcy!

ZACZYNAJMY OD POCZĄTKU

Anglicy, którzy — jak wiadomo — odznaczają się praktycznością umysłu i trzeźwością poglądów, głoszą zasadę, że cokolwiek się czyni, wtenczas tylko osiąga się pomyślne wyniki, gdy się czynność swą rozpoczyna od początku.

Życie wciąż potwierdza słuszność tej maksymy. Jeżeli np. ktoś rozpoczyna grę na Loterii Klasowej nie od klasy pierwszej, lecz od którejś z następnych, to traci na tym podwójnie, bo nie tylko pozbawia się dobrowolnie szansy osiągnięcia jednej z wygranych, w które każda z poprzednich klas obfituje, ale płacić musi za te klasy, nie biorąc udziału w grze.

A przecież możliwości pierwszej klasy wcale nie są do pogardzenia. Wygranych jest 10.500 na sumę 1.468.000 złotych, a wśród nich znajduje się wygrana wartości stutysięcy, inna — wartości pięćdziesięciutysięcy, dwie po 25.000, cztery po 20.000, trzy po 15.000, osiem po 10.000, siedemnaście po 5.000 złotych itd. Każda z nich, a nawet z mniejszych wygranych, opłaca sowicie wydatek, uczyniony na kupno losu.

Posiadanie zaś losu jest nieodzownym warunkiem wzięcia udziału w grze. Ponieważ nieraz się

Wygrywa — w Lidze nabywał kto los
Kolektura Ligi Katolickiej
Katowice, 3 Maja 30
Subkolektura: Skoczów, Stalmacha 185

już zdarzało, że na witrynach kolektur pojawiał się napis: „Wszystkie losy sprzedane", nie należy kupna odkładać do ostatniej chwili. Zresztą — i czasu pozostało już niewiele, ciągnienie bowiem rozpoczyna się 19 bm. potrwa ono cztery dni, a główna wygrana w wysokości stu tysięcy złotych wylosowana będzie w dniu 22 października.

Niedziela 16 października.

KATOWICE. Godz. 6.15 „Surmy Śląskie". 6.30 Koncert reprezentacyjnej orkiestry „Wspólnoty Interesów" pod dyr. kpt. Tymosławskiego. 7.10 Wskazania ogrodnicze na czasie — pogadanka Władysława Włosika. 7.20 Koncert poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 „Nowy rok w przysposobieniu rolniczym" — pogadanka. 8.55 Chwila marszów — płyty. 9.05 „Robotnik i teatr" — pogadanka. 9.15 Transmisja z uroczystości Korpusu Ochrony Pogranicza w Stołpcach. 11.15 Muzyka polska z płyt. 11.45 Nasz program oświatowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.40 „Co słychać na Śląsku?" 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika" 15.40 Audycja dla wsi. 16.15 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele księżackie" — słuchowisko regionalne. 16.45 Józef Haydn „Jesień" — fragment z oratorium „Pory roku". 17.15 Tygodnik dźwiękowy. 17.40 „Podróż po Warszawie" — wodewil. 19.20 Przemówienie gen. Jana Kruszewskiego, dowódcy KOP-u. 19.30 Co niedziela u Karlika, brzmi piosneczka — gra muzyka — audycja regionalna w oprac. Stanisława Ligonia. 20.10 Wiadomości sportowe, przegląd polityczny i dziennik wieczorny. 21.00 Mozaika muzyczna. 21.40 Wesoła Syrena Andrzeja Nowickiego. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek 16 października.

KATOWICE. Godz. 6.30 — 8.00 Audycja poranna. 8.00 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.15 Rapsodie — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników. 13.30 Jan Sebastian Bach — audycja muzyczna dla gimnazjów. 14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa: „Historia" — odczyt. 16.30 Recital fortepianowy. 17.00 „Chcą mieć silny charakter" — odczyt. 17.15 Ze śpiewnika Moniuszki. 17.50 Higiena pracy biurowej — pogadanka. 18.00 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna z udziałem orkiestry rozgłośni katowickiej. 18.25 Wiadomości sportowe. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.55 Informacje. 21.00 Recital wiolonczelowy Maurice Marechala. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach organizuje na terenie CHORZOWA i okolicy
Kursy przygotowawcze do egzaminu mistrzowskiego dla wszystkich grup zawodowych
Zgłoszenia na powyższe kursy przyjmuje kancelaria Szkoły Dokształcającej Zawodowej Przemysłowej w Chorzowie przy ul. Powstańców nr 51, codziennie od godziny 8-mej do 12-tej i od 15-tej do 18-tej, gdzie również udziela się szczegółowych informacji.
Termin zgłoszeń upływa 25 października b. r. (3075)

Rzeczy ciekawe

Wiadomo, że papier japoński ze względu na swą dobroć jest bardzo ceniony, jako szlachetny gatunek. Wyrabiany jest głównie z włókień morwy tzw. papierowej, oraz z drzewa

„MITSU-MATSA".

Najlepszy zaś papier chiński, miękki, cienki, a równocześnie bardzo mocny, jest produkowany z kory bambusowej i słomy ryżowej. Specjalnie dobry papier pochodzi z liści niektórych gatunków palmowych.

*

Pierwsze kalendarze astronomiczne w Polsce były drukowane po łacinie i zaczęły wychodzić w pierwszej połowie XV wieku. Wydawała je Akademia Krakowska, układał zaś je profesor astronomii i astrologii. Szczególniej zasłynął jako autor kalendarzy mianowany w roku 1424 profesorem Akademii Bohemus. Przepowiadał on nie tylko zmiany pogody, ale podawał również czytelnikom bardzo

TRAFNE WRÓŻBY.

Kalendarze krakowskie zyskały z czasem taką sławę, że zaczęto si. na nich wzorować w Wiedniu i Heidelbergu, pisząc na swoich kalendarzach: practica cracoviensis, czyli praktyki krakowskie. Po śmierci Bohemiusa układaniem kalendarzy zajmowali się: Jakób z Iłży i Mikołaj z Tuliszkowa. Pierwszy kalendarz w języku polskim wyszedł drukiem w roku 1516. Po założeniu Akademii w Zamościu, kalendarze

Moment zapalenia się balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski" w Dol. Chocholowskiej.

wydawane przez tamtejszego profesora astronomii Stanisława Niewieskiego, pełne przepowiedni wszelkiego rodzaju, taką zdobyły popularność, że zwyciężyły krakowskie. Po Niewieskim układał kalendarze jego następca Duńczewski, wprowadzając do nich prócz prognostyków, także dział informacyjny, przepisy i wiadomości gospodarskie, wiersze, rozprawki historyczne i geograficzne. W XVIII wieku kollegia jezuickie, posiadające własne drukarnie, zaczęły wydawać „kalendarzyki polityczne". Najsłynniejsze jednak z tego czasu były „Kolędy" ojo. Pijarów.

Farmakologię, podobnie jak wiele innych nauk, zawdzięczamy Arabom, a najdawniejsza farmakopea —

KSIĘGA DLA APTEK,

napisana w X wieku, jest dziełem Araba, Sabor-el-Somel. W tym samym wieku istniał już w Neapolu cech aptekarzy, którzy jednocześnie zajmowali się sprzedażą korzeni, a niekiedy też alchemią. Wynalazek wielu leków sztuka aptekarska zawdzięcza uczonym arabskim z VIII, IX, X oraz XI w.

*

Prawie wszystkie

DROGIE KAMIENIE

podlegają chorobom, to znaczy, że tracą swój normalny blask i zmieniają barwę. Wyjątek stanowi diament, najtwardszy i najtrwalszy z kamieni. Turkusy często dostają plam. Naidelikatniejsze są jednak perły, które z wiekiem starzeją się i umierają tj. tracą całe piękno, dla którego je ludzie cenią. Podobno zanurzanie w wodzie morskiej odmładza je, dając im po pewnym czasie nowy śliczny blask.

*

Swego czasu, za najbardziej krętą rzekę na świecie był uważany

JORDAN W PALESTYNIE.

Tymczasem White River w Arkanzas w Ameryce ma o wiele kapryśniejszy bieg. Przestrzeń, przez którą przepływa wynosi w prostej linii około 30 kilometrów, rzeczka zaś lubi tyle zakrętów, że długość jej w rezultacie wynosi około 500 kilometrów.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Skoczowie, Al. Mickiewicza, biuro nr 5, na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. odbędą się w Sądzie Grodzkim w Strumieniu, sala nr 10, licytacje publiczne następujących nieruchomości:

Km. 549/36 o godz. 9 nieruchomość lwh. 391 gm. kat. Zarzecze należącej do dłużników Józefa i Anny Bohacz po połowie, która to nieruchomość składa się z parc. grunt. o obszarze 2800 m2, budynku murowanego, studni i 25 drzewek owocowych. Nieruchomość stanowi budynek mieszkalny z ogrodem, położonym w gminie Zarzecze obok drogi powiatowej i kościoła. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę. Księga hipoteczna urzechowaną jest w Sądzie Grodzkim w Strumieniu. Nieruchomość oszacowaną została na kwotę 22.798,46 zł. Cena wywołania wynosi 17.008,85 zł. Rękojmia wynosi 2.279,85 zł.

Km. 906/36 o godz. 10,30 nieruchomość lwh. 210 gm. kat. Chybie należąca do dłużnika Rudolfa Niemca (Niemtza). Nieruchomość składa się z budynku murowanego mieszkalnego, budynku gospodarczego, parceli gruntowej o obszarze 7,93 m2, studni, 12 krzewów, 9 drzewek, oraz 162 mb płotu. Nieruchomość położoną jest w gminie Chybie, obok dworca kolejowego. Nieruchomość stanowi budynek mieszkalny z ogrodem. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną, która przechowaną jest w Sądzie Grodzkim w Strumieniu. — Nieruchomość oszacowaną została na kwotę 11.501,32 zł. Cena wywołania wynosi 7.669,55 zł. Rękojmia wynosi 1.150,44 zł.

Przystępujący do przetargu winni przedłożyć zezwolenie Wojewody Śląskiego na nabycie nieruchomości, bez względu na stopień pokrewieństwa.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych sądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodów, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, oraz że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Strumieniu. (2362)

Skoczów, dnia 13. 10. 1938 r.

(—) JAN JASZOWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie.

III Km 1886/38, 1083/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 20. października 1938 roku o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Katowicach przy ulicy Drzymały nr 8 następujące ruchomości:

1 zegar stojący szafkowy, 1 bufet do jadalni, 1 szafę czarną, 1 pianino marki „Schjitz", 4 obrazki ścienne w ramach, 1 garderobjankę, 1 maszynę do szycia marki „Singer", 1 lampę wiszącą z 4 żarówkami, 1 umywalkę z lustrem i z płytą.

oszacowane na łączną sumę 610 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ¼ godziny przed rozpoczęciem licytacji.

(DEJA,
komornik.
(2382)

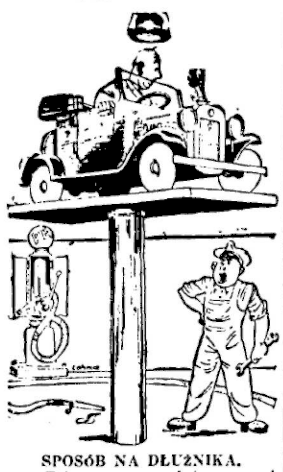

SPOSÓB NA DŁUŻNIKA.

— Tak, a teraz zapłać pan najpierw za reperację samochodu.

VII Km. 2215/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VII, mający kancelarię w Katowicach, ul. Sokolskiego nr 16, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1938 r. o godz. 11.15 w Katowicach (w Sądzie Grodzkim, pokój nr 58, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Fryderyka Kudlorza w Nowej Wsi nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Katowicach, tom VIII, wykaz 289 położonej w Nowej Wsi, ul. 3-go Maja 104 i stanowiącej 3-piętrowy dom mieszkalny wraz z jednopiętrową oficyną, jednopiętrowy warsztat malarski i magazyn o ogólnej powierzchni 11,55 arów.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 93.898,65 zł, cena zaś wywołania wynosi 62.599,10 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 9.300,00 zł.

VII Km. 1598/36 — O godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Katowicach, pokój 58, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Łoskota w Halembie nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Katowicach tom 4, wykaz 85 Halemba, stanowiącej piętrowy dom mieszkalny i podwórze o łącznym obszarze 528 m2, a położonej w Halembie przy ul. Miyńskiej 35.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 17.208,00 zł, cena zaś wywołania wynosi 11.472,00 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.720,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodów, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Katowicach, ul. Mikołowska nr 2, sala nr 59. (2383)

Katowice, dnia 15 października 1938 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach, rewiru VII.

V. Km. 996/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VI, Alojzy Fojcik, mający kancelarię w Katowicach przy ul. Królowej Jadwigi nr 4, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1938 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Katowicach, sala nr 58, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny Malcherczykowej zam. w Katowicach-Brynowie nieruchomości: Brynów wykaz l. 279 o powierzchni 4107 m2 położonej w Katowicach-Brynowie przy ul. św. Huberta nr 17, na której znajduje się dwupiętrowy budynek (willa), garaż murowany, ogrodzenia oszklona z centralnym ogrzewaniem, altana drewniana, 300 różnych drzew i krzaków róż oraz inne krzewy w ogrodzie. Całość ogrodzona. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Sądzie Grodzkim w Katowicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 118.293, cena zaś wywołania wynosi zł 88.719,75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 11.829,30, oraz przedłożyć zezwolenie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego na nabycie nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą przy licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Katowicach, ul. Andrzeja nr 26/28, sala nr 59. (2381)

Katowice, dnia 14. 10. 1938 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
rewiru VI w Katowicach.

Nowy mały domek

315 sążni parceli w Bielsku do sprzedania. Zgłoszenia pod „16.000" do A. Springer, Bielsko, 3 Maja 7.

OBRABIARKI
do metali i drzewa nowe i używane
Spółka Techniczno-Maszynowa
„SETMA"
Warszawa I, Elektoralna 10, tel. 344-60
KUPNO SPRZEDAŻ

Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach,
ul. Kraszińskiego nr 3 ogłaszają
wpisy do Szkoły Mistrzów Rzemiosł Budowlanych
które trwają do 20 października b. r.

Nauka obejmuje 3 kursy 5 miesięczne od 1 listopada do 31 marca (lekcje w godzinach wieczornych). Egzamin mistrzowski składają uczniowie przy szkole.

Warunki przyjęcia: ukończone 6 klas szkoły powszechnej oraz świadectwo czeladnika murarskiego lub ciesielskiego względnie 36 miesięcy praktyki murarskiej lub ciesielskiej. (2355)

Opłaty: wpisowe 10 zł, kaucja 20 zł, opłata za kurs 25 złotych.

MŁOCARNIE RĘCZNE, kieratowe i motorowe, wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, dostarcza po cenach fabrycznych „REKO" — Katowice, Jagiellońska 38, róg Francuskiej.

III. Km. 2132/38 i 2303/38.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę, dnia 19-go października 1938 roku o godz. 12 sprzedam publicznie w Małej Dąbrówce przy ulicy Grażyńskiego nr 26 następujące ruchomości:

1) 1700 kg szamot. tj. cegły szamotowej normalnej, 2) 700 sztuk płyt pieckarskich, 3) 270 płyt pieckarskich w stanie surowym, 4) 1800 sztuk cegły szamotowej niewypalonej

oszacowane na łączną sumę 1345 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ¼ godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Mysłowice, dnia 13 X 1938 r.

W. Górski,
komornik.
(2374)

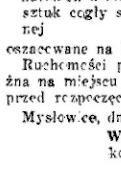

PIANINA
krajowe i zagraniczne na dogodnych warunkach sprzedaje fachowiec
LEUSCHNER
KATOWICE, ul. Kościuszki 11
Otwarte od godz. 14. pp.

II. Km. 2211/38 i II. Km. 2521/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie II rewiru Jan Nakoniecżny mający kancelarię w Chorzowie, ulica Urbanowicza nr 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 października 1938 roku o godzinie 11 w Wielkich Hajdukach, ul. Sienkiewicza nr 5 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 1 fortepianu czarnego „Kaim" Kirchheim — Tech.

oszacowanych na łączną sumę 2000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 26 września 1938 r.

Jan Nakoniecżny,
komornik.
(2361)

Przetarg

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH podaje do wiadomości, że w Nr 237 Monitora Polskiego z dnia 15 października 1938 roku ogłosił przetarg na wykonanie instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej i gazowej w domu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, na Koliborzu, przy ulicy Mickiewicza 34 (róg Bohomolca). Kubatura domu wynosi ca 40.000 m³. (2384)

V Km. 1431/38, 1074/38.

Obwieszczenie o licytacji w I terminie.

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 24 października 1938 roku o godz 10 sprzedam publicznie w Katowicach przy ulicy Kocharowskiego nr 16 następujące ruchomości:

1 radioaparat do sieci Philips 4 lampowy, 2 obrazy ścienne w ramach, 1 pianino marki Forst, 25 stołów i 100 krzeseł restauracyjnych, 1 bilard automatyczny, 1 biurko modne, 1 biblioteczka oszklona, 1 fotel do biurka, 1 dywan 2½ × 3 m. 1 szafa do ubrań 3 częściowa czarna

oszacowane na łączną sumę 3.040 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ¼ godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Katowicach rewiru V.
(2380)

ELEGANCKA PANI
i WYTWORNY PAN, ubierają się tylko w materiały zawarte w kolekcji
„FNKA"
Do obejrzenia u każdego krawca.

I. Km. 1545/38.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę, dnia 19 października 1938 roku o godzinie 10.45 sprzedam publicznie w Świętochłowicach przy ulicy Bytomskiej nr 4 następujące ruchomości:

1 biurko, 1 szafa z szufladami, 1 stół biurowy, 1 szafa na akta, 1 motocykl marki „Ekselsior"

oszacowane na łączną sumę 880 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ¼ godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Chorzów, dnia 14 X 1938 r.

Ludwik Łyszczyna,
komornik.
(2363)

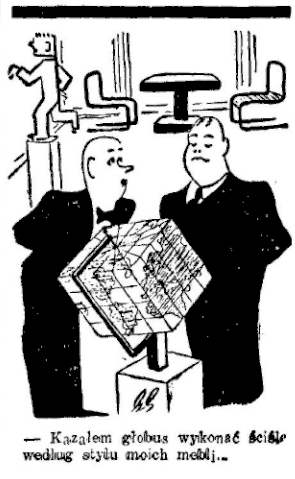

— Kazałem globus wykonać ściśle według stylu moich mebli...

WYJĄTKOWO SELEKTYWNA
NOWOCZESNA SUPERHETERODYNA
5 LAMP
7 OBWODÓW

NADZWYCZAJ DOGODNY SYSTEM RATALNY
Super 59A
KORONA RADIO
i dobre i dostępne!
Do nabycia w czołowych firmach radiowych.

MĄCZKA ODŻYWCZA dla dzieci i ozdrowieńców oraz dla matek w okresie ciąży i karmienia
CALCINFANT MADAUS
opak. orig. około 150 g cena zł. 4,50
Do nabycia w aptekach i drogeriach
ODDZIAŁ BIOLOGICZNY DR. MADAUS & Cº WARSZAWA 12

Nowa jakość

Glogauer Öko Spółka z o.o. Katowice ul. ... / Wytwórcy znanych artykułów
„Sidol" „Sigella" „Sirax" „Velkea"

Tanie dywany i chodniki
MENCZEL, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2

Baender nast.
ERNEST CEBULLA
KATOWICE UL. 3 MAJA 3
Prezentuje najnowsze modele jesienne
2936

Futra najnowsze modele — Wielki wybór
Wiedeński magazyn futer
WI. S. PAPERLE
KATOWICE, Pierackiego 17 I. p'etro
Przeróbki po najniższych cenach.

Stale palące się piece i kominki
3096 poleca

„American Union"
Fabryka pieców
Oddział Katowice
ul. Plebiscytowa 10.
Jeden piec ogrzewa kilkupokojowe mieszkanie. Stała temperatura. 50% oszczędności na opale. — Wystawiamy na Targach Katowickich

Futra Zima na karku Futra
zaopatrzcie się w modne futro na dogodnych warunkach od
E. Scheinowitza 3113
Chorzów I, Wolności 54 narożn. Chrobrego 15

Popierajcie kupców ogłaszających się „Polsce Zachodniej"

DRINN! DRINN! DRINN!

Co rano niezrównany nożyk „Niebieski Gillette" ożywi Twoją twarz, nadając jej schludny wygląd i świeżość na cały dzień.
Logika rozst. Interes wskazuje.
Kupuj ce „Niebieskie Gillette".
Zł. 1.75 ZA 5 SZTUK
NIEBIESKIE GILLETTE
PASUJĄ DO WSZELKICH APARATÓW GILLETTE

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA Dziechcinka Telefon nr 66.

FABRYKA W WARSZAWIE

Zdrowie i radość zdobywasz przez

MERIDIOL
doskonały do pielęgnowania i nacierania ciała. Niezbędny przy sporcie, w podróży i w domu.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem,
urządzane przez naszą firmę w czasie od 17. X. do dnia 22 X. 1938 r. Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.
Bezpłatne pokazy prania Persilem odbędą się
Katowice-Zawodzie, ulica Krakowska nr 92.

Tylko krótki czas!
zaoszczędzisz w obecnej chwili pieniądze kupując
Meble gwarantowane wszelkiego rodzaju o 25% taniej tylko w firmie
DOM MEBLI
B. Weinreich
Chorzów I, ulica Jagiellońska 3 — telefon nr 418-38
Warunki dogodne Dostawa bezpłatna

OPASKI BRZUSZNE
zdrowotne wszelkiego rodzaju
poleca w największym wyborze

6529
CENTRALA SANITARNA
wł. J. LANGOS i Fr. ORLIK
Chorzów I, plac Marsz. Piłsudskiego 4
wydaje się opaski brzuszne i t. p. dla członków wszystkich Kas Chorych. (2860)

Futra najnowsze modele w wielkim wyborze tylko u dyplom. mistrza kuśnierskiego
J. BAUMINGERA
Chorzów I., Pl. M. Piłsudskiego 6 (Rynek)
obok restauracji „Pod Beczką". - Filii nie posiadam - Tel. 400-98

W BIURZE.

— Czy sądzi pani, że maszyna do pisania poto tylko dzwoni, aby pani przypomnieć, że należy się upudrować?

Polska musi być silna i jednolita! To hasło Naczelnego Wodza realizuje ZWIĄZEK REZERWISTÓW

Konfekcja na raty
Katowice, Plac Wolności 7
wejście z ulicy Gliwickiej
Ubrania
Palta damskie i męskie
Konfekcja dziecięca
najnowsze modele zimowe na długoterminowe spłaty
2373 Radio aparaty i Rowery
UWAGA! Kupuj tylko bezpośrednio w firmie, gdzie otrzymasz 10% rabatu z cen fabrycznych

Zawiadamiam niniejszym Szan. Klientelę, że po gruntownej przebudowie oraz wprowadzeniu szeregu inowacji, prowadzę nadal swoją Kawiarnię i Restaurację
Lokal mój zaopatrzony jest w wielki wybór wódek, likierów i koniaki, dobrze pielęgnowane piwa itp. Smakoszom polecam moją doborową kuchnię oraz bufet zimny i gorący po cenach umiarkowanych.
3095
Kawiarnia i Restauracja
ROMAN KALINOWSKI
Katowice, ul. Dworcowa 16 róg Św. Jana 15
Stała wystawa obrazów artystów malarzy polskich

Osiedliłem się

Dr Z. Janiszewski

choroby kobiece i wewnętrzne

Bielsko, ul. M. Piłsudskiego 5

telefon 14-84

przyjmuję od godz. 9—12 i 15—18. 3055

Dom czteropiętrowy

nowozbudowany w centrum Katowic **do sprzedania** nader **korzystnie**

Reflektanci zechcą podać adres do administracji „Polski Zachodniej" pod „Komfortowy dom". (3089

Nadeszły RADIA

najnowsze modele **spłaty od zł 10,-**

Maszyny do szycia i wszelkie części najwięcej najkorzystniej 3114

H. Smaczny

Chorzów I Wolności 40 — Tarnowskie Góry Krakowska 20

Poszukujemy:

od zaraz dwuch inżynierów 2343

1. **Inżyniera-mechanika** na Kierownicze stanowisko oraz
2. **Inżyniera-konstruktora**

do naszej fabryki metalowej, zatrudniającej około 200 robotników.

Wymagane kwalifikacje:

ad 1) wytrawny metalowiec z kilkuletnią praktyką, dobry administrator i energiczny organizator pracy w masowych artykułach, dobra znajomość hartowania, cementowania, niklowania, chromowania,

ad 2) znajomość konstrukcji i budowy maszyn, automatów i narzędzi dla własnych potrzeb, umiejętność nadzoru i kontroli maszyn, automatów i wszelkich narzędzi podczas pracy.

Zgłoszenia pisemne z fotografią, z życiorysem i podaniem referencyj kierować do

Centra

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

W. TOMASZEWSKI

Poznań

Skrzynka pocztowa 2

MOTOR-REMONT

Samochodowe Warsztaty Reperacyjne

Katowice, ul. Jagiellońska 13 tel. 318-89

wykonuje wszelkie naprawy samochodów różnych typów fachowo-solidnie. Największe składy części zamiennych **Citroen.** 3007

FUTRA LERMER

CHORZÓW I

w wielkim wyborze najtaniej kupisz w znanej firmie

Wolności 26 vis a vis HOTELU POLSKIEGO

Telefon 401-40 (3112

Bądź nowoczesnym

i podróżuj

LOTEM

Bilety w biurach P. L. L. „LOT", w większych biurach podróży i u portierów większych hoteli.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Oficerów

rezerwy, emerytów w każdej miejscowości Śląska poszukuje reprezentacja. Zgłosz. do P. Z. pod „Za czas wyszkolenia wynagrodzimy".

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje

stenotypistki

władającej perfekcyjnie językiem polskim i niemieckim oraz stenografującej biegle po polsku i niemiecku. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i kserokopii do P. Z. pod 1853 (3103)

Potrzebna od zaraz względnie później młodsza, zdolna

kasjerka

2 zdolne ekspedientki dla manufaktury i towarów krótkich. Rudolf Barthon, Świętochłowice. (3092)

Poważne przedsiębiorstwo branży piśmienno - papierniczej poszukuje

2 praktykantów

po ukończeniu szkoły handlowej. Podania z odpisami świadectw składać do P. Z. pod nr. „1835". (3088)

Poważne firma naftowa poszukuje

akwizytora

(agenta) dobrze wprowadzonego w przemyśle na Śląsku Zaolziańskim. Do oferty należy załączyć odpisy świadectw oraz życiorys. Zgłoszenia pod „Stały dochód", do P. Z. (3116

POSAD POSZUKUJĄ

Ślązak

lat 29, branży chemiczno-technicznej, bandażystka, 8 lat praktyki, znajomość buchalterii poszukuje posady, ewentualnie w biurze większego zakładu leczniczego. Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod nr „1792". (3093)

Młoda, inteligentna maszynistka, stenogram, tylko język polski, poszukuje

praktyki

w charakterze biuralistki, sekretarki lub kasjerki. Dobre referencje. — Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod nr „1862". (3117)

Panna

z jednoroczną szkołą handlową, polsko-niemiecka stenografia, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „A. N". (3107)

Towarzystwo Stenograficzne „Staszic" w Katowicach poleca swoje

absolwentki

jako zdolne stenotypistki i praktykantki biurowe — Zgłoszenia do Sekretariatu Towarzystwa ul. Dworcowa 18. (3086)

Mistrz

stolarski, Górnoślązak, niepodlegający ubezpieczeniowe szuka posady najchętniej w kopalni lub hucie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr „1851" (3104)

KUPNA

Dom

w śródmieściu Katowic kupimy od zaraz. Oferty do Administracji P. Z. pod „Zw. Druk. 100.000".

SPRZEDAŻE

Plac

budowlany centr. Katowic sprzedam Katowice, Piastowskiego 61. Cegłowski. (3100)

Futra

Dostałem z Wiednia dużą ilość futer. Kurtki drebcowe po 70 zł sprzedaje za gotówkę i na raty przed sezonem bardzo tanio. „Krona" Katowice ul. Dyrekcyjna 10. I. piętro. (2977)

Palta

damskie, męskie jak również najmodniejsze ubrania kupuje najtaniej w ścisłej firmie „The Gentlemann", Chorzów I. Wolności 6. (2913)

Radioodbiornik

Philipsa chcesz kupić, — telefonuj 324.55. Najnowsze modele, rewelacyjne ceny i warunki.

Pierwszorzędnie zaprowadzony

zakład dentystyczny

za Olzą z wszelkimi kasami chorych, o rocznym obrocie 20 000 zł od zaraz do sprzedania, tylko reflektantowi z gotówką. — Zgłoszenia: Katowice - Załęże, Zamulkowa 1, Zygmund Appel.

Poszukuje posady:

poznaniak, lat 36, polak, ochotnik z czasów inwazji bolszewickiej, jako

Buchalter - Bilansista wzgl. korespondent polsko-niemiecki

z znajomością ustaw z różnych dziedzin handlu i przemysłu. Długoletnia praktyka w poważnych instytucjach. Znajomość języka francuskiego. Dobry organizator z zdrową inicjatywą. Zdolny również na wyjazd do innych województw Polski. Zgłoszenia do adm. „Polski Zach." pod „Zdolny". (3043)

UWAGA! Górnośląskie Biuro „Transakcja" Katowice, ul. Wandy 1. Telefon 355-54. poleca

Willa dwupiętrowa nowa, 24 ubikacji 6 przedpokoi, 6 łazienek, komfort, ogród. Ligota. Cena 67 000 zł.

Kamienica piętrowa, 18 ubikacji, ogród 380 mtr. dochód 82 złote. Cena 10 000 zł.

Dom rodzaju willi, piękny, 8 ubikacji, balkon, 3 219 mtr. ogrodu, kryty dachówką. Cena 9500 zł.

Kamienica 3-piętrowa 26 ubikacji 420 mtr. parceli, nowa, 15 lat. Cena 68 000 zł. (3103)

KATOWICE, ul. Wandy 1.

Fortepian

tanio w solidnym wykonaniu w wielkim wyborze, stale nowe modele — zakupuje dobrze w firmie M. Baumingera, Katowice, Kochanowskiego 2, I. p. Chorzów I, Wolności. 37.

Kabriolet limuzyna

„Hansa"

tylko 10 000 km. pod gwarancją w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Oferty pisemne do sprzedania Of. prosimy składać do P. Z. pod „Kabriolet". (3108)

Piękne

FUTRA

kurtki, lisy, w wielkim wyborze, poleca najtaniej

E. Taffet

KATOWICE, ul. św. Jana nr 4. Dom, gdzie „Salamander". Przeróbki tanio! (2297)

OKULARY

po cenach reklamowych poleca tylko krótki czas f-a „OKULARIUM" Optyk — Foto Chorzów I Jagiellońska 1 Dostawca dla Kas Chorych i Spółek Brackich

Ślązacy! Futra

męskie, damskie gotowe, na miarę tanio — dogodne warunki Kraków, Starowiślna 40, I piętro. Przy zakupnie futra zwracam koszt podróży. (2104)

Maszyny stolarskie

kombinowane, kupuje od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr „3118".

Zawsze świeże

ryby wędzone, dorsz smażony konserwy rybne i sardynki w dużym wyborze poleca Skład Ryb Przybyła Chorzów I, Jagiellońska 5, telef. 402-27

Parcela

budowlana w Wiśle, słoneczna, położona przy szosie do Malinki, 10 minut od „Oazy" do sprzedania. Oferty do Adm. P. Z. pod „Nowa Osada".

Maszyny

do szycia, Pfaff, Singer. Maszyny do pisania nowe i używane. Rowery, lodownie na raty i za gotówkę najtaniej: 3-go Maja 30 I p. (2016)

1 wóz

pokojowy do sprzedania lub zamianę na resorowy. Emil Pastuszek, Katowice III Wojciechowskiego nr 155. (3105)

Samochód

osobowy Ford-Eifel sprzedamy. Katowice, Mickiewicza nr 9. (3085)

Ziemniaki

wagonowo dostarcza Dwór Łazy. Średnie. Cena na zapytanie. (3091)

Dom (narożnik)

2 piętrowy, dobrze rentujący się do sprzedania spowodu podziału spadku. Bliższe wyjaśnienia udziela Jan Klyta w Piekarach Śl. ul. Mariacka 17 (3074)

Sprzedam

posesję

w Warszawie przy ul. Grochowskiej nr 21 — 16 000 m kwadr. z dwoma domami mieszkalnemi 8-io izbowemi. Położone przy głównej arterii wylotowej 125 metr. frontu. Duża przyszłość. Cena 30 zł za m. kwadr. Wiadomość na miejscu u Heleny Nowaczyńskiej. (3107)

KASY

kontrolne

„National" i maszyny do pisania

gwarantowane kupisz okazyjnie: Romanowicz Katowice Kościuszki I I p. Tel 323-61 Specjalny warsztat naprawy (1523)

Najtaniej

gotówką i na raty sprzedaje „Śląski Dom Maszyn" Katowice, Kościuszki 3. Rowery najprzedniejszych marek krajowych i zagranicznych. Maszyny do szycia nowe, okazyjne. — Maszyny do pisania, biurowe, walizkowe, nowe, okazyjne. Wielki wybór części zapasowych. Lampy, żarówki, dynama baterie, części elektro - radio - techniczne. Warsztaty reperacyjno - mechaniczne. Instrumenty muzyczne. Zamieniamy i kupujemy używane maszyny. (2983)

Accordeony

saxofony, mikrofony oraz wszelkie inne instrumenty muzyczne, sprzedaje najtaniej firma chrześcijańska „Harmonia" Kściuk Katowice — Nowa Hala Targowa, skład nr 5. Telefon 322-44.

Futra

skórki futrzane, kapelusze damskie, torebki skórzane, wielki wybór, poleca najtaniej Firma Grossberg, Chorzów I, Wolności 16. Solidna obsługa. (3115)

Dogi

czarno-białe, roczne rodowodowy, bresowane, ostre, nagrodzone, sprzedaje okazyjnie Rydygier, Katowice - Ligota, dworzec, tel. 250-45

MATRYMONIALNE

Anonim G. W.

Proszę o bliższe dane i możliwie o fotografię. „Ciekawy" Chorzów.

MIESZKANIA

Poszukuję mieszkania

2-3 pokojowego

Czynsz półroczny wpłacę. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr „1795". (3047)

Czteropokojowe

mieszkania

komfortowe wynajmę. Świętochłowice, Rytelska 6a. Wiadomość tamże.

Mieszkanie

2—3 pokoi Kol. Wojewódzka do wynajęcia. Zgłosz. do P. Z. pod R.

Mieszkanie

2—3 pokojowe z komfortem poszukiwane. Zgłoszenia „Pax", Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „Zaraz". (2976)

5 pokojowe

mieszkanie z komfortem w Ligocie na parcelach wojewódzkich za 170 zł do wynajęcia. Zgł. telefon 33-686.

W Mikołowie

3-5 pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Zgłoszenia do P. Z. pod nr 3087.

LOKALE HANDLOWE

W Sosnowcu centrum wolne od zaraz

2 lokale sklepowe

od 15 grudnia komfortowe 5 - pokojowe mieszkanie z kuchnią, centralnem ogrzewaniem, wanną. Informacje: dozorca, Pierackiego nr. 1, tel. 626-48.

POKOJE UMEBLOWANE

Umeblowany

pokój

z balkonem i używaniem łazienki do wynajęcia. Chorzów I, Wolności 37, m. 3. (3111)

NAUKA i WYCHOWANIE

Francuskiego i niemieckiego

udzielam, początkującym zniżki. — Katowice, Kerdeckiego 1a, m. 18. (3041)

Kroju

szycia i modelowania poucza Gertruda Wolnikowa, Jagiellońska 7, m 5. (3101)

RÓŻNE

Radioodbiornik

źle działający staje się dzięki fachowemu badaniu i naprawie w naszych warsztatach A. S. O. znowu pełnowartościowym. A. S. O. Firmy Grimm i Kamiński, Katowice, 3 Maja 23, telefon 324-55 (2779)

Chiromantka

Łappa wróciła. — Przyjmuje codziennie Katowice, Mariacka 13, m. 10. (2977)

M. Komander

mistrz malarski, warsztat Katowice, Andrzeja 8 mieszk. Mała Dąbrówka, Hallera. Telefon 240-20. Żądać ofert. (3098)

Popierał przemysł krajowy!

Redakcja: **Katowice, ul. Batorego 2, I. p.** Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: **Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II. p.** **Telefon: 337-67, 350-85.** P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: **Chorzów:** ul. Pocztowa 2, tel. 411-38. **Bielsko:** Nad Niprem 2, tel. 36-57. **Lubliniec:** ul. Ogrodowa 2. **Cieszyn:** Stary Targ 4. II. p., tel. 13-24. **Rybnik:** ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową **miesięcznie 2 zł 50 gr** Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta, (listowi) Agenci i Kioski

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE (1 łam = 70 mm): za 1 m/m jednołamowy na stronie tytułowej zł 1,00; za 1 m/m jednołamowy w tekście na dalszych stronach . . . . . zł 0,80

W DZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 łam=28 mm) za 1 m/m jednołamowy . . . . . zł 0,25

Rozmiar strony: wysokość 420 m/m, szerokość 280 m/m. — Strona tekstowa ma 4 łamy (1 łam — 70 m/m), strona ogłoszeniowa ma 10 łamów (1 łam — 28 m/m).

DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr: dla poszukujących pracy . . . . . 0,10 gr; matrymonialne . . . . . 0,30 gr; tłustym drukiem . . . . . 0,40 gr. Najniższa cena drobnego ogłoszenia zł 2,50 — dla poszukujących pracy zł 1,50.

NEKROLOGI w tekście do 200 m/m za 1 m/m jednołamowy 0,80 gr; w tekście ponad 200 m/m za 1 m/m jednołam. 0,80 gr; w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m jednołam. 0,25 gr

WARUNKI OGÓLNE: Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. Zastrzeżenie miejsc bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy redakcyjne i techniczne.

Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonem.

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego